

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokółowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Pr numerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ćwierćrocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 h 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników *Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.* W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pismo Odręczne:

Kochany baronie Bienert!h!

Postępujący rozwój całego życia ekonomicznego i unysłowego doprowadził do niepowstrzymanego rozszerzenia zakresu zadań Państwa, które stawiają działalności władz administracyjnych nowe, tak pod względem treści jak co do rozmiarów zwiększone wymagania. Jest Mojem życzeniem, by zarówno Administracja państwowa, której wypróbowane zasady i wierne oddanie się obowiązkowi, radnym widzieć także w przyszłości zachowane, jak Administracja krajów i innych związków autonomicznych zgodnie z duchem czasu ukształtowała dotychczasową organizację, mogła dotrzymać kroku rosnącym potrzebom ludności.

Najpewniejszą rękojmią udania się dzieła reformy, które objąć ma naprzód dziedzinę administracji wewnętrznej, jakoteż administracji oświaty i skarbu, upatruję w odpowiednim przygotowaniu go przez współdziałanie wiedzy i praktyki. Przyjmując tedy Pańskie wnioski, uznając za stosowne, celem poparcia reformy Administracji ustanowić komisję, złożoną ze znawców zawodowych na polu Administracji państwowej i autonomicznej, oraz z reprezentantów nauk państwowych, której to komisji rzeczają będzie

odpowiednio do dołączonych tu a Przeważnie zatwierdzonych zasad, poddać gruntownym, rzeczowym badaniom wszystkie kwestye, mające z tą reformą związek. Działalność jej obejmować ma mianowicie organizację władz administracyjnych, oraz załatwianie spraw urzędowych i sposób postępowania, przyczem szczególnie należy zwrócić uwagę na stosunki Administracji państwowej i autonomicznej. Za pomocą ulepszeń rzeczowych, które z największym możliwym uproszczeniem formy połączyć mają jak najpożyteczniejszą skuteczność, winno się równocześnie osiągnąć nakazane względami na finanse Państwa i krajów ograniczenie wydatków administracyjnych. O wynikach prac swoich ma komisja za pośrednictwem Mezo Rządu zdać Mi sprawę w formie opinij i wniosków, rzeczą zaś Rządu będzie, poddać uzyskany materiał dalszemu zgodnemu z celem opracowaniu a zwłaszcza zapewnić na każdy wypadek spożytkowanie go przez ustawodawstwo.

Podając Panu w załączeniu listę członków powołanych Przeważnie do komisji, polecam Mu zarządzić co należy celem najrychlejszego ich zebrania się. Mam nadzieję, że działalność tej instytucji, która poświęcona być ma dobru wszystkich mieszkańców Państwa, dozna także zewsząd skutecznego poparcia.

Gödöllö, 22 maja 1911.

Franciszek Józef, w. r.

Bienert h. w. r.

Najwyżej zatwierdzone zasady działalności komisji dla popierania reformy Administracyi.

§ 1. Zadania komisji.

Komisja ma w myśl Najw. pisma Odręcznego z 22 maja 1911, współdziałać przy przygotowaniu reformy Administracyi wewnętrznej jakoteż oświaty i skarbu jako organ doradczy. Jest jej rzeczą, wszystkie kwestye z tą reformą pozostające w związku poddać rzeczowemu zbadaniu i zaopiniowaniu. Jej działalność ma mianowicie objąć organizację władz administracyjnych, urzędowe załatwianie spraw i sposób postępowania, przyczem szczególną zwrócić ma się uwagę na stosunki pomiędzy państwem a autonomiczną Administracją.

§ 2. Skład komisji.

Komisja, której członkowie powołani zostają na wniosek Prezydenta Ministrów Najw. rozporządzeniem, zbiera się w Wiedniu pod przewodnictwem prezesa mianowanego przez Najj. Pana. W razie, gdyby przewodniczącego powstrzymywały jakie przeszkody, kierować ma obradami jego zastępca wskazany również Najw. rozporządzeniem.

Członkostwo komisji jest urzędem honorowym i nie łączy się z żadnym wynagrodzeniem; tym wszakże członkom, którzy nie mieszkają stale w Wiedniu, zapewnia się wolną jazdę, względnie zwrot kosztów podróży, dalej zaś na czas trwania ich obecności w Wiedniu skutkiem obrad komisji wynagrodzenie wydatków w kwocie 20 koron dziennie.

Komisji przysługuje prawo, powoływać od czasu do czasu przy rozpatrywaniu poszczególnych przedmiotów osoby z poza jej grona, których współdziałanie ze względu na ich znajomość sprawy byłoby pożądane, a to dla pomocy w spełnieniu zadań cięższych na komisji.

§ 3. Zewnętrzne formy pracy komisji.

Praca komisji ma być w ramach postanowień oznaczonych już głównych zasad uregulowana za pomocą regulaminu, który ona sama uchwali.

Komisja zbiera się na wezwanie przewodniczącego i jest zdolna do uchwał, jeśli znajduje się przynajmniej połowa ogólnej liczby członków. Uchwały komisji zapadają większością głosów; przy równej liczbie głosów rozstrzyga głos przewodniczącego, lub też jego zastępcy, kierującego obradami, którym zawsze przysługują pełne prawo głosowania.

Dla przygotowania prac na poszczególnych wielkich polach reformy, mogą być ustanowione podkomisyje, o których składzie i regulaminie postanowi komisja.

Posiedzenia komisji i jej podkomisyj nie są jawne, o ile nie uchwalą ich jawności w poszczególnych wypadkach komisja w porozumieniu z Prezydentem Ministrów.

§ 4. Plan pracy.

Komisja sama postanawia o planie pracy i sposobie jego przeprowadzenia. Rządowi wszakże przysługują prawo każdego czasu zasięgnięciu opinii komisji co do poszczególnych kwestyj, łączących się ze sprawą reformy Administracyi.

Skoro dojdzie już do ostatecznych wyników na pewnych ściśle określonych polach pracy, należy je natychmiast za pośrednictwem Prezydenta Ministrów przedłożyć Cesarzowi. Prezydent Ministrów odda propozycje komisji z możliwie największym pośpiechem do zgodnego z celem dalszego traktowania w łonie Rządu, a zwłaszcza spożytkowania w drodze ustaw i rozporządzeń.

Komisja dalej z końcem każdego roku, w tej samej drodze, zdawać będzie Cesarzowi sprawę, streszczając swą działalność z całego roku.

62)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

(Ciąg dalszy).

XX.

W dwa dni przed dożynkami, w wieczór chmurny, burzliwy, Hans wpadł do pani Anny, widocznie wstrząśnięty do głębi. Z jasnych jego oczu wyciekało przerażenie.

Rzuciwszy się w krzesło, ocierał pot z czoła przez chwilę nim wykrztusił:

— Jesteśmy straceni!

Gdy opanował się trochę, targając czu-pryń poczęł:

— Crosston przywiózł piorunującą wiadomość. Wracając z Londynu, spotkał się w wagonie z Shirley'em, który, jak mówił, i tak w tych dniach wybierał się do niego, by pomówić o „interesach“. Johnston miał świętą rację... Otóż co Shirley mieni „interese“. Powiada, że musimy pokryć wszystkie zaległości oraz sporządzić akt notaryalny niezwłocznie. W przeciwnym razie sprzeda farmę komu innemu. Ma bowiem kupca, jak powiada. Ale nam daje pierwszeństwo. Wspomniałomyślny! Naturalnie jęczy, że nie ma gotówki i t. p. Crosston domyśla się, że syn jego wściekł o to, że wójt zaprosił nas na dożynki, uważa to za niesłychaną obelgę dla probostwa i siebie, oraz za widoczny skutek naszej propagandy, złe wróżący na przyszłość. On to podburza ojca, który teraz stawia sprawę na ostrzu miecza... Jesteśmy straceni!...

Sapał wzburzony.

— Pozwól! — wtrąciła pani Anna. —

Nie widzę jeszcze powodu do rozpacz. Crosston ma przecież coś blisko czterystu funtów....

— Trzysta czterdzieści. Trochę z tych pieniędzy musiał wydać na „Nowy Porządek“.

— Ale to zapewne wystarczy na pokrycie zaległości.

— Procenty należące się od rat farmerowi i wyłożone za nas podatki nie przenoszą zapewne tej sumy. Ale kontrakt notaryalny?! Niepodobnie!

Pani Anna spuściła głowę.

— Gdybyśmy wzięli się przed kontraktem, Shirley zażąda natychmiastowego spłacenia swej hipoteki, którą, jak twierdzi, wypowiedział nam w właściwym czasie.

— To kwestya.

— Ellen, bardzo przybita — ciągnął Hans — mówiła w cztery oczy z panną Craig, chcąc nakłonić ją do odkupienia hipoteki od Shirley'a, ale miss Craig nie jest w możności... Nie ma ratunku!

— A Crosston co mówi wobec tego?

— Opętały go zgola nie nasze zamiary. Ugina się pod żądaniem Shirley'a; gotów jest zrobić kontrakt notaryalny, spłaciwszy zaległości. Gdyby zaś Shirley i wtedy jeszcze dążył do niezwłocznego zrealizowania hipoteki, chce wdać się z nim w proces.

— Ale pytam się, co większym upadkiem: poddanie się rabunkowemu wywłaszczeniu, strata włożonych przez Crosstona funduszy, czy też rejterada z naszego stanowiska odpornego wobec instytucji państwowych. Zależy cię cierpieć pod obuchem krzyżującej niegodziwości niż upadłać się, plamić, zstępować na grunt takich Shirley'ów i wodzić się po sądach.

— A Fen?

— Fen radzi, abyśmy nie opierając się, wszystko oddali Shirley'owi, chociaż pewnie nie przypuszcza, aby on rozbrojony przez to uniósł się wspaniałomyślnością i pozwolił nam pozostać na farmie. Sądzi on, że jest to następstwem błędu, jaki popełnił Crosston, kupując tę farmę, dotykając się pienię-

dy. Pieniądz, zło kardynalne, musiał zrodzić zło. Przekleństwo Antychrysta wisiało nad nami... To prawda. Nie mając kawałka ziemi, powinnością wszyscy pracować u obcych i dla obcych bez wynagrodzenia, jak Natalka i istnieć, jak się da, a nie brać w rękę przeklętego kruszcza... Nie opierać się Shirley'owi! Z pewnością. Ale pytanie, czy nie wydrzeć takiego chwastu z gruntu... — zgrzytnął z cicha.

— Gdyby Pinkerton udał się do rodziców...

— Nie wywekaj już tej pogrzebanej sprawy! — przerwał Hans pani Annie opryskliwie i zachmurzony jowiszowo wsparł głowę na rękach i zamilkł.

Skłopotani, przynębenieni siedzieli przeciwko sobie bez słowa, jakby nad grobowcem.

Wreszcie na oblicze komunisty wystąpił łagodny wyraz, w zrenicach zamigotały blaski sympaty. Ujął miękko jej rękę i ożwał się półtonem:

— Co ty zrobisz teraz, po wyjeździe Natalki?

— Co zrobisz?... Będę tęskniła za nią... Zresztą, obejmę po niej lekcye, mam pochłaniającą pracę przed sobą... Dni przyoblekają się coraz więcej w pastelowe barwy, nie-soczyste, martwe...

Zacichła w smętku, westchnęła i dodała:

— Tylko ty, rozjaśnij czoło!

— Ach, ja!! — odrzucił Duńczyk i maska jego przybrała tragiczno-bolesne piętno, jakby zacemento jego rozjątrzoną ranę, i nagle padł twarzą na stół, ukrył ją w ramionach, syknąwszy:

— Przeklęte to życie! Stokrotnie przeklęte!

— Hansie! — poczęła ciepłym głosem pani Anna. — Ty masz chorą duszę. Nie poznaję cię od pewnego czasu. Zawiele myślisz, mój drogi, a zamało pracujesz na roli. Uspokój się! Po burzach nastaną znowu dni pogodne, wyładzi się wszystko.

— Nie dla mnie.

— Żle ci, mój przyjacielu... — rzekła cicho z łzą w głosie. — Jeśli Crosstonowie mieliby wynieść się i chatę ich opustoszeć, ja bądź co bądź pozostanę tu jeszcze pewien czas, jak wiesz. A ty zamieszkaż u jednego z przyjaznych nam włościan, postaramy się o wdzięczne dla ciebie zajęcie i nie będzie nam źle.

— Ach!...
Z głębokim westchnieniem uleciał fragment okrzyku, w którym mieszcza się goręcy zarówno, jak pragnienie gorące.

— Zostać przy tobie i... z tobą! — wyszeptał nie podnosząc twarzy. — Zapomnieć o niekczemności, o nędzy... wyzłocić sobie trochę ten świat twoją sympatją...

— Dobrze, sympatją, ale nie żądam za wiele. Wiesz, że jesteś w mem życiu niezbędnym, że... Jednakże, proszę cię, wybij sobie z głowy amory, które byłyby tu nie na miejscu. Gdybym była spotkała cię w życiu kilkanaście lat temu...

— Przecież nie ślubowałaś czystości!?

Czy po rozstaniu się z mężem...

— W kilka lat potem poznałam w Paryżu rodaka, zdolnego witrażystę, który wytrwale zdobywał mnie aż posiadł. Był to człowiek nie ośniewający, nie świetny ani piękny, ale pokonał mnie siłą woli, spokojną determinacją i przywiązał do siebie rdzenną, nieostentacyjną dobrocią. Dla małej Natalki był prawdziwym ojcem. Jedynym pragnieniem jego było mieć taką dziecinę a niestety... Umarł wiele, wiele za wcześnie, mój biedny... Umarł dość nagle na mych rękach, pozostawiając w mem sercu niewygasłą wdzięczność i pamięć... Dobrze było nasze dziesięcioletnie pożycie, chociaż on pod względem umysłowym pozostawał pozamną, łaczyła mnie z nim głęboka przyjaźń. A po jego zgonie przekonałam się, że to była miłość...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawozdania zarówno szczegółowe, jak roczne, winny być po przedłożeniu ich Prezydentowi Ministrów podawane do publicznej wiadomości w czasie, który w porozumieniu z nim oznaczony zostanie. Po za tem ma się wiadomość o pracach komisji podawać tylko wtedy, gdy uchwali to komisja sama w porozumieniu z Prezydentem Ministrów.

§ 5. Uprawnienia przewodniczącego.

Przewodniczący kieruje obradami komisji, załatwia jej bieżące sprawy i reprezentuje ją na zewnątrz.

Winien on także w szczególności starać się o przeprowadzenie planu pracy, jako też o prawidłowy i możliwie najspieszniejszy postęp prac komisji i podkomisyj. Komisja ma prawo dla dopomożenia przewodniczącemu w pełnieniu tych obowiązków przydać mu za jego zgodą stały komitet, składający się co najwyżej z pięciu członków.

§ 6. Stosunki zewnętrzne.

Komisja utrzymuje stosunki z władzami państwowymi i autonomicznymi za pośrednictwem Prezydenta Ministrów, który również odda komisji do rozporządzenia siły pomocnicze, potrzebne dla załatwiania interesów biurowych.

§ 7. Zasięganie informacji i środków pomocniczych, zapytywanie rzeczoznawców i informatorów.

Na życzenie komisji Rząd dostarczy potrzebnych dla jej prac informacji i środków pomocniczych w sposób, jaki uzna za odpowiedni i z możliwie największym pośpiechem.

Komisja ma prawo zaprosić rzeczoznawców, oraz informatorów, lub jakiegokolwiek inne osoby, których wiedza i doświadczenie mogłyby mieć wartość dla rozwiązania jej zadań, — do jawienia się, celem wysłuchania ich, lub do przedłożenia swych wywodów na piśmie. O ile sżoby przy tem o funkcyjaryszu państwowych lub funkcyjaryszu przedsiębiorstw państwowych, winna komisja co do wyboru osób porozumieć się z Prezydentem Ministrów, którego pośrednictwa w podobnych wypadkach zażądać należy także dla doręczenia zaproszeń.

§ 8. Udział Rządu w obradach.

Prezydent Ministrów, Ministrowie resortowi, jakoteż Prezydenci Najw. Trybunału rachunkowego, Trybunału administracyjnego i Trybunału Państwa mają prawo brać udział w posiedzeniach komisji i podkomisyj, lub też kazać zastępować się przez podwładnych urzędników. O zwołaniu posiedzenia komisji i podkomisyj mają być w czas zawiadomieni z podaniem programu posiedzenia Prezydent Ministrów i szefowie tych władz centralnych, w których zakresie działania leży dany przedmiot.

§ 9. Okres funkcyjny komisji.

Komisja ustanowiona zostaje na razie na okres trzech lat; po upływie tego czasu, w razie potrzeby, na wniosek przewodniczącego komisji, postawiony za pośrednictwem Prezydenta Ministrów, może nastąpić przedłużenie okresu funkcyjnego przez Najw. rozporządzenie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najw. rozporządzeniem z 22 maja b. r. najmłodszej powołać jako członków do komisji dla popierania reformy Administracji:

Tajnego radcę, b. Ministra dr. Józefa Baernreithera;

zwyyczajnego profesora Uniwersytetu w Wiedniu, radcę Dworu dr. Edmunda Bernatzika;

tajnego radcę, b. Ministra, dr. Leona Bilińskiego;

tajnego radcę, b. Ministra i honorowego profesora czeskiego Uniwersytetu w Pradze, dr. Albina Bráfa;

tajnego radcę, b. Ministra Artura hr. Bylandta-Rheidta;

członka Wydziału krajowego, adwokata dr. Karola Eppingera;

zwyyczajnego profesora czeskiego Uniwersytetu w Pradze, dr. Józefa Grubera;

tajnego radcę, b. Ministra bar. Gwidona Haerdla;

zwyyczajnego profesora Uniwersytetu w Krakowie, dr. Władysława Leopolda Jaworskiego;

tajnego radcę, b. Namiestnika Franciszka hr. Merveldta;

burmistrza stołecznego i rezydencyjnego miasta Wiednia, zastępcę Marszałka krajowego, dr. Józefa Neumayera;

tajnego radcę, szefa sekcji w stanie spoczynku Antoniego hr. Pace;

zwyyczajnego profesora Uniwersytetu w Wiedniu, radcę Dworu dr. Eugeniusza Philippsberg-Philippovicha;

zastępcę Marszałka krajowego, radcę Dworu dr. Tadeusza Pilata;

prezydenta senatu Trybunału administracyjnego, dr. Fryderyka Ploja;

zwyčajnego profesora niemieckiego Uniwersytetu w Pradze, radcę Dworu dr. Henryka Rauchberga;

zwyčajnego profesora Politechniki w Wiedniu, dr. Józefa Redlicha;

Marszałka kraju Adolfa Rhomburga;

tajnego radcę, członka Wydziału krajowego, Wojciecha hr. Schönborna;

tajnego radcę, Prezydenta senatu Trybunału administracyjnego, barona Erwina Schwartzena;

zwyčajnego profesora Uniwersytetu w Wiedniu, dr. Gustawa Seidlera;

tajnego radcę, b. Ministra, dr. Henryka Witteka;

tajnego radcę, b. Ministra, dr. Jana Zücka.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył dalej najmłodszej poruczyć przewodnictwo w tej komisji tajemnemu radcy bar. Schwartzena u, a jego zastępstwo tajemnemu radcy hr. Pace.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 maja b. r. zezwolić najmłodszej, aby radcy Dworu i wiceprezydentowi sądu krajowego w Krakowie, dr. Dyonizemu Pogorzelskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, wyrażone zostało Najwyższe uznanie za jego długoletnią, wierną i znakomitą służbę.

P. Namiestnik przeniósł sekretarza powiatowego, Eugeniusza Logina, z Kamionki Strumiłowej do Bóbrki.

Obwieszczenie

e. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 26 maja 1911 l. XVII 7832, dotyczące się zarządzeń weterynarno-policyjnych z powodu przesyłki w kraju, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 26 maja

Z Sejmu pruskiego

Sejm pruski obradował we środę nad interpelacją postępowej partii ludowej w sprawie wykluczenia studenta rosyjskiego Dubrawskiego ze studiów na Uniwersytecie berlińskim. Dubrawski, jak wiadomo, popełnił wskutek tego samobójstwo.

P. Korfanty mówił: Rosyjscy studenci nie zawsze są dla nas sympatyczni, ale po większej części są to ludzie dzielni i pilni. Niedopuszczanie ich do studiów jest jedynie wypływem neliłościwego szowinizmu. Dubrawski miał najświetniejsze świadectwa od wszystkich profesorów. Jestto poprostu kłamstwem, jakoby ów młody człowiek w szpitalu powiedział, że jego zamach samobójczy nie pozostaje w związku z zabronieniem mu immatrykulacji. Dlaczego nie dopuszczono do Dubrawskiego w szpitalu nikogo z jego rosyjskich przyjaciół? (Słuchajcie!) Sprawozdanie policji, przedstawiające Dubrawskiego jako podejrzanego pod względem politycznym, było fałszywe. O środki utrzymania Dubrawski nie troszczył się, ojciec jego jest rosyjskim radcą stanu i właścicielem dóbr. Minister spraw wewnętrznych powinien powołać się na innego świadka koronnego, aniżeli na prof. Schiemanna, który w prelekcji biał o jakimś politycznym sprzysiężeniu, zmieniającem ku temu, ażeby między Rosyją a Prusami zbudować polsko-katolickie państwo, a w końcu całą Rosyję przeciągnąć na łono Kościoła katolickiego. Policja zwywa poprostu wszystkich ludzi o nazwisku polskim, albo rosyjskim, ażeby na piśmie zobowiązali się nie wstępować do żadnych socjalno-politycznych, albo nacjonalno-ekonomicznych stowarzyszeń.

W odpowiedzi na interpelację minister oświaty wywoził, że daleko idące żądania gościnności na Uniwersytetach niemieckich prowadzą w końcu do tego, że zatamowana jest swoboda ruchu własnych studentów. — Przeciw studentom rosyjskim stosuje się postępowanie nieco ostrzejsze, ponieważ wśród nich bywają żywiły niepożądane. Dubrawski nie był immatrykulowany przez Jenie. Według informacji zebranych przez policję, nie posiadał dość środków na swe utrzymanie, a także politycznie nie był bez zarzutu; nie posiadał również innych warunków i dlatego nie dopuszczono go do Uniwersytetu w Berlinie. Jego samobójstwo nie stoi z tem w żadnym związku i sprawa ta nie nadaje

się do żądania zmiany przepisów o przyjęciu na Uniwersytet.

Minister spraw wewnętrznych zauważył, że Dubrawski był i dlatego politycznie podejrzany, iż nie chciał przystąpić do Tow. rosyjskiego, do którego należą nawet członkowie ambasady rosyjskiej w Berlinie.

Konserwatyści, wolni konserwatyści, centrum i postępową partya ludowa oświadczyli, że są zadowoleni z odpowiedzi na interpelację.

Niektórzy z nich wyrazili zdanie, że do wniesienia takiej interpelacji nie było powodu.

P. Liebknecht (socjalista) oświadczył, że nie uda się rządowi zmazać tej hańby z siebie.

KRONIKA.

Lwów, 26 maja.

— Kalendarz.

Sobota 27 (maja):
Filipa Nor. — Hryhoryi Mucz. — Rusława.

Wschód słońca o godzinie 3:28 rano, zachód słońca o godzinie 7:13 po południu.

— Z Uniwersytetu. P. Antoni Karol Horak, rodem z Krakowa, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— Jubileusz prezydenta lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwowska Izba handlowa i przemysłowa obchodziła we środę uroczystość jubileuszu 25 letniej pracy w Izbie jej prezydenta p. Samuela Horowitza.

Uroczystość odbyła się na plenarnem wieczornem posiedzeniu w sali Izby, przybranej krzewami.

Gdy jubilatą wprowadzili na salę pp. Schayer i Russmann, obecni na posiedzeniu członkowie powitali go hucznymi oklaskami, poczem przemówił do niego wiceprezydent Izby p. Leon Baczewski. Mowca omawiając zasługi prezydenta i jego dotychczasową działalność, podniósł prace i zabiegi prezydenta w uzyskaniu lokacji rozporządzalnych funduszy państwowych przy tworzeniu się Banku przemysłowego, w sprawie utworzenia giełdy, w utworzeniu się Instytutu technologicznego, pomnożeniu personelu polskiego w urzędzie popierania przemysłu w Wiedniu, w sprawie galicyjskiego eksportu, w utworzeniu instytucji zaprzysiężonych sensalów, pomnożeniu senatów handlowych, przy tworzeniu Biura kolejowego przy Izbie i t. d., a wreszcie stworzenia gmachu Izby, który stanął głównie jego zabiegami.

Złożywszy jubilatowi życzenia, wiceprezydent Baczewski zakończył okrzykiem na cześć jubilatą, który obecni powtórzyli, poczem postawił wniosek, przyjęty przez aklamację, aby celem wyrażenia czci swojemu prezydentowi, zamknięto posiedzenie.

Jubilatowi doręczono dar Izby, wspinającą kasetę z wytłaczanej złoczonej skóry, z widokiem gmachu Izby, zawierającą fotografie wszystkich członków Izby.

Jubilat, dziękując za owacy, podniósł, że staraniem jego było działać tak, jak nakazywał obowiązek narodowy i obywatelski, a cechą była szczerość i wyrazili nadzieję, że jak długo pozostanie na tem stanowisku, będzie miał poparcie i zaufanie członków Izby i że wspólnie pracować będą dla jej celów.

W końcu wiceprezydent Baczewski odczytał list prezydenta Horowitza, który złożył kwotę 50.000 kor. na fundację, której przeznaczenie oznaczy przydyum Izby.

Po uroczystem posiedzeniu odbył się na cześć jubilatą bankiet w sali Instytutu technologicznego.

— Z Banku krajowego. Dyrektorem Banku krajowego w miejsce ustępującego z dniem 1 czerwca p. Domaszewskiego, zamianowany został dr. Jerzy Michalski, profesor nadzwyczajny Uniwersytetu Jagiellońskiego dla skarbowości i austriackiego prawa skarbowego.

— Wolne miejsca. Konkurs na wolne miejsca dla aspirantów obrony krajowej w Akademii wojskowej w Teresianum ogłoszony został w Nr. 119 *Gazety Lwowskiej*.

— Konkurs. Akademia Umiejętności w Krakowie ogłosiła konkurs na stypendyum im. s. p. Zenona Pileckiego w kwocie 2400 koron. Kandydatem może być według woli s. p. Zenona Pileckiego tylko rodowity Polak, katolik obrządku rzymskiego lub grecko-unickiego, który ukończył kurs nauk uniwersyteckich ze stopniem doktora, lub też na jednym z uniwersytetów rosyjskich ze stopniem naukowym kandydata, i pragnie udać się za granicę, celem dopełnienia studiów w obranym zawodzie naukowym. Kandydat powinien władać biegle językiem ojczystym i ma we własnym interesie postarać się o wszelkie dowody świadczące nie tylko o jego uzdolnieniu, wytrwałej pracowitości i zamiłowaniu w naukach, lecz także o jego moralności i poczuciu narodowem. Pomie-

dzy kandydatami, zarówno pod każdym względem zasługującymi na otrzymanie stypendyum, pierwszeństwo dane będzie kandydatowi, pochodzącemu z prowincji zostających pod panowaniem rosyjskiem. Tym razem o stypendyum o ubiegać się mogą kandydaci, którzy poświęcają się naukom humanistycznym. Podania wnioski należy do Akademii Umiejętności w Krakowie po dzień 15 czerwca 1911 i dołączyć do nich następujące załączniki: 1) dowody, że kandydat według warunków powyżej określonych ma prawo ubiegać się o powyższe stypendyum; 2) dokładny program studiów, które w ciągu roku zamierza odbywać. Stypendyum powyższe wypłaci kasa Akademii Umiejętności w dwóch równych ratach półrocznych, a mianowicie pierwszą ratę dnia 10 października 1911 drugą zaś dnia 10 kwietnia 1912. Wypłata drugiej raty zależeć będzie jednak od uchwały komitetu stypendyjnego, któremu stypendysta po upływie pierwszego półroczia złoży wyczerpujące sprawozdanie z odbytych studiów.

— Dr. Jarosław Goll, b. profesor i rektor Uniwersytetu czeskiego w Pradze, członek Izby panów, wybitny historyk czeski, członek Akademii krakowskiej, najwybitniejszy przyjaciel Polski, bawi w naszym mieście, dokąd przybył umyślnie, aby je bliżej poznać.

— Walne zebranie Delegatów Tow. urzędników prywatnych. W dalszym ciągu obrad środowych na wniosek p. Polaszka przynano zapomogi i dary szeregowi emerytów, członkom i wdowom po członkach, w ogólnej sumie 2700 kor. Z porządku dziennego nastąpił dalszy ciąg sprawozdania komisji administracyjnej. Referował p. Kastner. Na jego wniosek uchwalono między innymi polecić wydziałowi centralnemu, aby lokował kapitały swe także w Tow. zaliczkowych przez Związek poleconych, aby wydział centralny rozpatrzył sprawę, założenia przy Tow. urzędników prywatnych instytucji kredytowych dla członków. Na wniosek del. Fromowicza uchwalono lokować kapitały w papierach m. Krakowa, o ile będą emitowane. Uchwalono dalej upoważnić wydział centralny do lokowania gotówki rozporządzalnej w ten sposób, aby jej wysokość nie przerosła 10 proc. całego majątku. W końcu p. Kastner złożył sprawozdanie z działalności biura krakowskiego, które przyjęto do wiadomości. Uznano potrzebę prowadzenia dalej tego biura i wyrażono uznanie personalowi tego biura za jego działalność. Z kolei del. Domagalski przedłożył preliminarz na rok 1911, który uchwalono. W myśl wniosku del. Domagalskiego postanowiono, aby w przedłożonym preliminarzu pozycję „płaca urzędników i pomoc biurowa“ podwyższono o 20.000 kor., aby przy reorganizacji przyjęto jako zasadę, że stosunek urzędników stałych do pomocników biurowych nie powinien być dalszy jak 3 do 1 i aby w tym roku przynajmniej dodatek drożyzniany urzędnikom niższej i wyższej rangi. W myśl referatu del. Laskownickiego uchwalono nadwyżkę ponad zapotrzebowanie w sumie 300.000 kor. przydzielić do rezerwy bezpieczeństwa we wszystkich działach. W myśl wniosku del. Sierhiejewicza uchwalono zakładać agencje Tow. ua prowincji dla informowania członków i pracodawców. Z porządku dziennego w myśl referatu del. Krzeczakowskiego nadano dwa posagi z fundacji posagowej Stefana hr. Zamoyckiego po 400 kor. Maryi Bergerowej w Dor-na Watrze na Bukowinie i Maryi Mroczkowskiej w Tarnopolu. Przy uzupełniających wyborach do wydziału centralnego wybrani zostali pp. Narycz Ulmer, dr. Kołowski z Doliny, inż. Nitsch i dr. Raczyński z Krakowa.

Dr. Raczyński z Krakowa imieniem komisji statutowej i dla spraw ustawy emeryt. postawił następujące wnioski: 1. Upoważnia się wydział centralny, aby ewentualne zmiany organizacyi zarządu przez zmianę statutu zwołał nadzwyczajnie zgromadzenie delegatów na listopad b. r. 2. Zgromadzenie delegatów przyjmuje do wiadomości skuteczne jak dotąd starania wydziału centralnego zmierzające do tego, aby przez zmianę ustawy emeryt. dla urzędników prywatnych interesy zakładu w niczem nie ucierpiały i zaleca podjęcie tych starań w dalszym ciągu. Wnioski te po dłuższej dyskusji uchwalono.

Na tem o godz. 2:30 prezes hr. Tarnowski zamknął Zjazd, dziękując delegatom za pracę w obradach.

— Publiczny przetarg. Dnia 30 b. m. o godzinie 9 odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Przemysłu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

— Wieliczka. Dnia 6 czerwca 1911 we wtorek po południu będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzeście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1:30 po południu. Wstęp do kopalni 5 kor. od osoby — z użyciem windy parowej 6 kor. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociąg odchodzi z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12:40 (pociąg nadzwyczajny), 1:30 po południu, zaś z Wieliczki do Krakowa o godzinie 5:30, 6:49 (pociąg nadzwyczajny) 8:45 i 10:05 wieczorem. Czysty dochód przeznaczają się na cele Towarzystwa św. Wincentego a Paulo i biednych dzieci szkolnych w miejscu.

— **Umysłowo chorą kobietę**, zbiegłą w odzieniu Zakładu umysłowo chorych w Kulparkowie, oddała policja w opiekę komisarjatu II. dzielnicy.

△ **Krwawy dramat** rozegrał się w środę wieczorem przy ul. Głębokiej 1. 16 w mieszkaniu p. Maryi Kozłowskiej, żony urzędnika prywatnego. Koło godziny 7 wieczorem usłyszeli domownicy kilka strzałów rewolwerowych i krótki krzyk. Kiedy wyważono szalenie zamknięte drzwi, znaleziono na ziemi, w stanie nieprzytomnym, młodego mężczyznę, który dawał słabe oznaki życia, nad nim sianiała się p. Marya K. z przestreloną lewą dłonią i raną w okolicy lewej piersi. Na ziemi leżał wystrzelony rewolwer. Zawezwano stację ratunkową, która udzieliła pierwszej pomocy rannemu mężczyźnie, zranionemu silnie kulą w lewą skroń, poczem odwieziono go do szpitala. W drodze ranny umarł.

Przytomna zupełnie p. Marya K. zeznała przed przybyłym wkrótce komisarzem policji, że zmarły nazywa się Roman Wiesiołowski i jest urzędnikiem Banku kraj. Zeznała dalej, że padła ofiarą zamachu morderczego. Według jej zeznań, miał s. p. Wiesiołowski strzelić do niej z rewolweru, a później sam siebie życia pozbawić. O ile to zeznanie jest prawdziwe, wykaże dalsze śledztwo. Stwierdzono jednak, że s. p. Wiesiołowski był zaręczony z panną ze znanej i poważanej rodziny i niedługo miał odbyć się ich ślub. To miało być powodem częstych nieśnaków między zmarłym, a p. Maryą K. Zbadano dalej, że rewolwer nie był własnością denata.

Badana potem na policji, zeznała p. Marya K., że s. p. Wiesiołowski utrzymywał z nią już od dawna stosunek, obiecywał jej, że pomoże jej do uzyskania rozwodu z mężem, że ożeni się z nią, że wybuduje jej kamienicę i t. d. Tymczasem w ostatnich czasach zaręczył się i dążył do zerwania z nią. W krytycznym dniu s. p. Wiesiołowski, chcąc z nią ostatecznie zerwać, zaprosił ją biletem do swego mieszkania, gdzie p. K. spotkała się z matką s. p. Wiesiołowskiego. Matka prosiła ją, aby uwolniła syna, nie wiązała mu życia. P. Kozłowska przyrzekła, że nie będzie syna niepokoić. Zostawszy sama ze s. p. Wiesiołowskim, p. K. prosiła go, aby przyszedł jeszcze do niej o g. 5 po poł. dla ostatecznego porozumienia się. Wiesiołowski, zjawiwszy się na schadzce, zamknął drzwi na klucz, a klucz schował do kieszeni.

Po dłuższej rozmowie, p. Kozłowska — jak zeznała — oświadczyła s. p. Wiesiołowskiemu, że zgadza się na zerwanie, ale odbierze sobie życie i w tej chwili chwyciła rewolwer. Zamachu jednak nie dokonała, bo W. wydarł jej rewolwer. Po tej scenie dalej rozmawiali. W. siedział na kanapie, bawiąc się rewolwerem, p. K. zaś przechadzała się po pokoju. W tej chwili padły strzały i p. K. padła zemdlona na ziemi. Gdy się ocknęła, znalazła W. już rzeźącego.

P. K. odstawiono do sądn karnego.

△ **Zgubiono**: złotą broszkę, wysadzaną brylantami, wartości 200 kor.; pulares zawierający 170 kor.; złoty zegarek damski z łańcuszkiem, wartości 300 kor.

△ **Nieostrożna jazda**. Woźnica Iwan Ferenc, jadąc we środę szybko ulicą Kazimierzowską, najechał na 3 letnią córkę p. J. Rothsteina i dotkliwie ją potłukł.

△ **Zagadkowy wypadek**. W Wulce Mazowieckiej koło Rawy ruskiej znaleziono onegdaj w rzece zwłoki 5-letniej dziewczynki, izraelitki. Jak przeprowadzone dochodzenia wykazały, było to nieślubne dziecko Małki Fass, żony Izraela, czeladnika krawieckiego, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Berka 21. — Nieślubne to dziecię było powodem częstych niesnaków między małżonkami. Izrael czynił żonie często wymówki tak, że w końcu Małka dla uspokojenia męża, dała dziecicę na „wychowanie“ do niejakiej Stenglowej przy ul. Szpitalnej 1. 44, płacąc jej 8 kor. miesięcznie. — Mimo to niesnaski między małżonkami nie ustawały. Nareszcie onegdaj — jak zeznała Małka — uprosiła ona brata swego Józefa Frieda, czeladnika blacharskiego, ażeby córkę jej Gustę wywiózł do krewnych za Rawę Ruską. Na tem urwała opowiadanie, zaznaczając, że nie wie, co się dalej stało. Tymczasem zachodzi podejrzenie, że brat w porozumieniu z Małką i jej mężem utopili dziecicę. Poszukiwania za Izraelem Fassem i Józefem Friedem pozostały na razie bez rezultatu.

Wczoraj zupełnie nie zgłaszali się do pracy, ukrywając się zapewne przed pościgiem policji. Małkę Fass aresztowano.

△ **Wypadek na budowie**. Na budowie domu przy ul. Pańskiej 1. 9 przewrócił się we środę parkan, a przyniósłszy swym ciężarem robotnika Wojciecha Kuczyńskiego, złamał mu prawą nogę. Kuczyńskiego, po prowizorycznym opatrunku, odwieziono do szpitala powszechnego.

△ **Krwawa bójka**. Do tutejszego szpitala powszechnego odwieziono we środę ze Sokołnika Aleksandra Chrypkiego, tamtejszego właściciela, któremu Józef Nakoneczny podczas bójki zadał ostrzem siekiery ciężką ranę w głowę i odcinął dwa palce u lewej ręki. Stan Chrypkiego jest bardzo groźny.

△ **Ogień pokojowy**. W demolowanej kamienicy przy ul. Boimów 1. 30 zajęła się we środę, prawdopodobnie od porzuconego nie-

dopałka papierosa rozrzuconą na podłodze sło- ma. Ogień ugasiłi zajęci tam robotnicy.

△ **Groźny ogień** wybuchł wczoraj w fabryce pilników p. Mączyńskiego z powodu wadliwej budowy komina i wyrządził szkodę na przeszło 3000 kor. Straż pożarna zlokalizowała ogień. Szkodą była ubezpieczona.

△ **W ulicy Żółkiewskiej** najechał wczoraj jakiś woźnica piekarski na 7 letniego Ferdynanda Zimnego. Chłopiec odniósł znaczne obrażenia na obu nogach.

△ **Kronika policyjna**. Policja aresztowała czeladnika szewskiego Jana Lilla, który namawiał 44 letniego Leopolda Herolda do kradzieży pieniędzy z szuflady sklepowej swego ojca Według zeznań ojca Herolda, miał mu syn skraść 500 kor.

— **Rada nadzorcza krakowskiego Tow. wzaj. ubezpieczeń** rozpoczęła we środę przed południem swoje obrady. Rada przyjęła rezygnację dyrektora Głazewskiego, który pomimo prób, niechciał cofnąć swej rezygnacji, oświadczając, że ustępuje z powodu podeszłego wieku. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie komisji rachunkowych o działach gradowym i ogniowym, oraz sprawozdanie Towarzystwa wzaj. kredytu.

— **Echa zamordowania śp. Sienickiej**. Z Krakowa donoszą: We środę w południe w mieszkaniu śp. Sienickiej znaleziono wszystkie papiery wartościowe zamordowanej: losy, kosztowności itd., umieszczone w nocy pod paką. Do nocy dostać się można było tylko zapomocą zatrasku niezmiernie kunsztownie urządzonego. Morderca więc do schowku nie mógł się dostać. Koła policyjne z tego odkrycia wysnuwają wniosek, że morderca dlatego przyklepił na drugi dzień kartkę na drzwiach mieszkania ofiary, że wyjechała na jakiś czas do swych krewnych, ażeby zyskać na czasie, celem dostania się do nocy przy pomocy dobrobiego klucza, albo za pomocą rozbicia drzwi. Do spełnienia tego czynu potrzeba było dłuższego czasu.

— **Rozprawa karna przeciw Damazema Macochowi i Helenie Krzyżanowskiej** rozpoczęła się — jak donoszą z Warszawy — dnia 16 października b. r.

— **Fabrykę przyrządów wybuchowych** wykryto w tych dniach w warsztatach wyrobów żelaznych przy ul. Zielonej w Warszawie.

Kronika prowincjonalna.

§ **Krwawy dramat miłosny**. We środę rano — jak donoszą z Przemyśla — w pobliskiej wiosce Przekopana rozegrał się straszny dramat. Żołnierz 10 p. Abraham Hendzel, będąc w służbie, przyszedł do domu niejakiego Iglia, u którego przebywa jego krewna Helena Iglówna. Po krótkiej sprzeczce z Heleną i wyrzutach, Hendzel chwycił karabin i dał do niej 2 strzały, jeden w głowę, drugi w pierś. Iglówna skonała ntychmiast Hendzel po chwili sam się zastrzelił.

Powodem tego tragicznego zajścia była wiadomość, że Helena przed 2 tygodniami zaręczyła się z kim innym. Zwłoki żołnierza odstawiono do szpitala garnizonowego. Tłumy ludzi otaczają miejsce wypadku. Oboje zmarli byli wyznania mojżeszowego.

Kronika zagraniczna.

* **Proces o sfałszowanie testamentu** s. p. księcia Ogińskiego. Wczoraj trybunał w pełnym składzie zjawił się w mieszkaniu generał-adjutanta Kleigelsa. Przysięgli, sędziowie, adwokaci i oskarżeni zajęli w kilku powozach i samochodach, oskarżeni pod eskortą wojskową w samochodzie opancerzonym.

Kleigels składał zeznania stojąc, w uniformie galowej. Zeznania jego trwały półtorej godziny. Oświadczył on, że na życzenie starego swego kolegi Woniarskiego (sen.) zawezwał do siebie ks. Petkiewicza za pośrednictwem towarzysza ministra spraw wewnętrznych Kurłowa i pytał się go, czy posiada on testament ks. Ogińskiego. Ks. Petkiewicz kategorycznie zaprzeczył i powiedział, że sprawa jest nieczysta, nie wyjaśnił jednak, dlaczego to mówi.

Później Kleigels słyszał od Woniarskiego, że testament znajduje się w ręku ks. Dąbrowskiego. Ten ostatni pisemnie to potwierdził i oświadczył, że testament jest prawdziwy. Kleigels przedłożył sądowi do zatwierdzenia, Kleigels oświadczył gotowość wystąpienia w charakterze sędziego polubownego w sporze z krewnymi księcia Ogińskiego, jednakowoż sąd polubowny się nie odbył.

Na pytanie Woniarskiego oświadczył Kleigels, że oskarżony nie prosił go, aby przeprowadził zatwierdzenie testamentu z obejściem ustawy.

Dalsza rozprawa odbyła się w gmachu sądowym. Odczytano zeznania towarzysza ministra spraw wewnętrznych Kurłowa. Oświadczył on, że Kleigels opowiadał mu o polskiej intrydze, która ma niedopuszczyć do przejścia majątku po ks. Ogińskim w ręce rosyjskie.

Kurłów pomocny był w tem, że ks. Petkiewicz przyszedł do Kleigelsa, bo i nieprzybycie jego przedstawiono jako polską intrygę. Młodszy Woniarski wręczył Kurłowskiemu memoriał o stanie sprawy. Memoriał ten Kurłów oddał ministrowi spraw wewnętrznych.

Notatki literacko-artystyczne.

»Przewodnik naukowy i literacki«, miesięczny dodatek do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. Wacław Michał Zaleski (1799—1849), napisał K. Ostaszewski - Barański. — II. „Filozofia społeczna Stanisława Staszica“, napisał dr. Maurycy Straszewski. — III. „Wspomnienia Karola Kurpińskiego w podróży roku 1823“, wydał dr. Zdzisław Jaehimecki. — IV. „Vestigia Artificum Polonorum Viennensium“ (1793 do 1810). Część druga, napisał Aleksander Hajdecki. — V. „Bazylianie w Owruca“, napisał Wołyniak. — VI. „Przeobrażenia w poezji młodzieńczej Juliusza Słowackiego. (1826—1833). Studium językowo-psychologiczne“, napisał dr. Marian Szykowski. — VII. „Trzy poselstwa Ławryna Piaseczyńskiego do Kazi Gireja, hana Tatarów perokpskich“ (1601—1603). Szkice historyczne, napisał Kazimierz Pułaski. — VIII. Bibliografia *Gazety Lwowskiej*, napisał Władysław Stanisławski.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

W piątek, po raz pierwszy, (nowość), „Skandal“, sztuka w 3 aktach H. Bataillea; gościnny występ Ireny Solskiej.

W sobotę, o godzinie 3-30 po południu, „Zaczarowane koło“, baśń dramatyczna w 5 aktach L. Rydla; z Wandą Siemaszkową w roli Młynarki.

W sobotę, o godz. 7-30 wieczorem, po raz pierwszy, (wznowienie), „Cyrulik sewilski“, opera komiczna w 3 aktach G. Rossiniego; gościnny występ Adama Didura.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W piątek, o godzinie 7-30 wieczorem, „Dom wariatów“.

W sobotę, o godzinie 7-30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach“.

W niedzielę, o godz. 3-30 po południu, „Ciotka Karola“.

W niedzielę, o godz. 7-30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 26 maja, „Mój przyjaciel Tazio“, komedia w 3 aktach Andrzeja Rivoire i Lucyana Besnarda. Ceny niższe.

Wścigi konne.

Lwów, 26 maja.

Wczorajszy, czwarty dzień, mimo niepe- wnej pogody, zgromadził znów na torze hr. Cetera za rogatką Stryjską tłumy publiczności. Biegów było ogółem sześć.

I. **Bieg z płotami**. Panowie jeżdżą. Nagroda 1150 kor., z których 700 kor. zwycięzcy, 250 kor. drugiemu, 150 kor. trzeciemu, 50 kor. czwartemu koniowi. Meta około 3200 m. Dla 4-1. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu z płotami i żadnego biegu z przeszkodami o wartości najmniej 1000 kor.

U startu stanęło sześć koni. Zwyciężyła pewnie jedną długością „Mindig gyöngy“, 4-1. kl. gn. p. Ignacego Zangena (jeździec B. Zangen), drugim był „Wright“, 4-1. og. ogn. p. K. Ostaszewskiego (jeździec rotmistrz Langiewicz), trzecim o 2 i pół długości z tyłu „50 HP“, 4-1. og. ogn. Stanisława hr. Siemieńskie- go (jeździec podpor. Aljančić), pozostawiając za sobą o długość szyi „Kupidyńka“, 4-1. og. kaszt. Zdzisława hr. Tarnowskiego (jeździec podpor. Heinrich). Bez miejsca pozostały: „Bugyel-laris“, 6-1. w. gn., podpor. Czichowskiego i „Gamaratka“, 4-1. kl. gn. Władysława hr. Dzieduszy- ckiego.

Totalizator: 5 : 13, 10 : 27, 20 : 54.

II. **Nagroda Danusi**. 1300 kor., z któ- rych 1000 kor., ofiarowanych przez c. k. Mini- sterstwo rolnictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugie- mu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta około 2000 m. Dla 3-1. i st. koni półkrwi, wycho- wanych w Galicyi lub na Bukowinie, które je- szcze nie wygrały przeciw koniom pełnej krwi dwóch biegów o poszczególnej wartości naj- mniej 650 kor., lub jednego biegu o wartości najmniej 950 kor., a w latach 1910 i 1911 za- dnego wogóle biegu o wartości najmniej 1000 koron.

Biegały dwa konie. Pierwszy przybył do mety „Marden Boy“, 3-1. og. kaszt. podpor. Köppla (dżokej Wivazil), pobijając łatwo 10

długościami „Sennę“, 4-1. kl. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Heidt).

Totalizator 5 : 9, 10 : 16, 20 : 32.

III. **Bieg płaski**. Panowie jeżdżą. Na- groda 800 koron, z których 500 koron zwy- cieżcy, 200 koron drugiemu, 100 koron trze- ciemu koniowi. Meta około 1600 metr. Dla 3 l. i st. koni wychowanych w Galicyi i na Bukowinie, które w latach 1910 i 1911 nie wygrały żadnego biegu o wartości najmniej 300 koron.

Startowały cztery konie. Zwyciężyła bar- dzo łatwo 8 długościami „Ilonka“, 5 l. kl. kaszt. podpor. Köppla (jeździec właściciel), dru- ga była „Ayala“, 3 l. kl. gn. p. K. Ostaszew- skiego (jeździec rotmistrz Langiewicz), 12 dłu- gości z tyłu trzecim „Pretty Dick“, 3 l. og. kaszt. p. H. Russowskiego (jeździec właściciel), wyprzedzając 1 1/2 długością „Kalinę“, 6 l. kl. kaszt. podpor. Schirna (jeździec podporucznik Hübner).

Totalizator 5 : 18, 10 : 36, 20 : 72.

IV. **Główna nagroda rządowa**. 4000 K., z których 2500 K. ofiarowanych przez Minister- stwo rolnictwa, zwycięzcy, 700. K. drugiemu, 500 K. trzeciemu, 300 K. czwartemu koniowi. Pamiątka honorowa hodowcy zwycięzcy. Meta ok. 2400 mtr. Dla 3-l. ogierów i klaczy wy- chowanych w Galicyi lub na Bukowinie, które już startowały publicznie.

W tym biegu startowało również cztery koni. Pierwszy przybył do mety „Polish Gal- loway“, 3-l. og. kary p. K. Ostaszewskiego (dżo- kej Ziemiański), wyprzedzając pewnie 2 1/2 dłu- gościami „Polunię“, 3-l. kl. gn. Oskara hr. Potockiego (dżokej Heidt). Trzecią, sześć dłu- gości z tyłu była „Maseczka“, 3-1. kl. gn. p. K. Ostaszewskiego, (dżokej Głodek), lichą czwartą „Czarnajda“, 3-1. kl. gn. Oskara hr. Potockie- go (dżokej Wivazil).

Totalizator 5 : 5, 10 : 20, 20 : 20.

V. **Hrabiego Alfreda Potockiego Me- morial**. Nagroda 1300 kor., z których 1000 kor., ofiarowanych przez c. k. Ministerstwo rol- nictwa, zwycięzcy, 200 kor. drugiemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 2000 metr. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów, które w latach 1810 i 1911 nie wygrały żadnego biegu.

U startu stanęło pięć koni. Zwyciężyła po walce pół długością „Pani Duńska“, 3 l. kl. ogn. p. K. Ostaszewskiego (dżokej Ziemiański), drugą była „Pela“, 4 l. kl. ogn. Oskara hr. Potockiego (dżokej Heidt), dwie długości z tyłu trzecim „Kańczug“, 4 l. og. kaszt. p. I. Zan- gena (dżokej Vajda), czwartą trzy długości z tyłu „Bereznia“, 5 l. kl. gn. p. S. Ułaszyna (dżokej Michnik). Piątym był „Kameleon“, 5 l. og. gn. Zdzisława hr. Tarnowskiego (dżokej Sudoł).

Totalizator 5 : 6, 10 : 13, 20 : 27.

VI. **Bieg losowania**. Nagroda 1000 kor. ofiarowanych przez król. stoł. miasto Lwów, z których 700 kor. zwycięzcy, 200 kor. dru- giemu, 100 kor. trzeciemu koniowi. Meta ok. 1400 m. Dla 3 l. i st. koni wszystkich krajów.

Startowały cztery konie. Pierwszy przy- był do mety „Gaspard“, 4 l. og. gn. p. Igna- cego Zangena (dżokej Vajda), wyprzedzając bardzo łatwo 2 i pół długościami „Es-Tam- Tam“, 4 l. w. gn. por. Osadzińskiego (dżokej Wivazil). Trzecim, 2 długościami z tyłu był „Lothian“, 6 l. og. gn. p. Dydyńskiego (dżo- kej Ortyl), pozostawiając za sobą o długość szyi „Adige“, 5 l. kl. kaszt. podpor. Edera (dżokej Szablewski).

Totalizator 5 : 13, 10 : 26, 20 : 52.

Następny dzień wścigów w niedzielę, 28 b. m., o godz. 2-30 po południu.

Z Izby sądowej.

(Bestyalski mord przy ul. Zimorowicza 1. 3).

Lwów, dnia 26 maja.

(Trzeci dzień rozprawy).

Na środowej rozprawie, którą przewo- dniczący, radca Lewicki, otworzył pono- wnie o godzinie 4 minut 50 po południu, ze- znawał w dalszym ciągu jako świadek

mąż s. p. Antoniny Ogińskiej.

Przew.: Czy żąda pan jakiego wynagrodzenia?

S w.: Tak...

Przew.: Na jakim tytule opiera pan swe żądanie o wynagrodzenie?

S w.: Na tym tytule, że z powodu śmierci żony miałem rozmaite wydatki. Wy- sokość kwoty poda mój zastępca prawny.

Przew. (zwrócony do skarżonego): Czy ma pan coś do zauważenia na zeznania świadka?

Osk. Lewicki: Nic nie mam do zauważenia.

Następnie zadawał świadkowi cały sze- reg pytań prokurator Państwa.

Na stosowne pytania prokuratora podał świadek, że z s. p. Antoniną ożenił się z miłości. Za czasów swego panieństwa była s. p. Ogińska uboga, gdyż pobierała w tea- trze płacę zaledwie w kwocie 100 koron. S. p. Ogińska w ostatnich czasach cierpiała na ataki nerwowe z powodu pogroźek oskar-

żonego. Z żoną postępował zawsze łagodnie, nawet wtedy, gdy dowiedział się o jej stosunku z Lewickim. O Lewickim wyrażała się s. p. Ogińska w ostatnich miesiącach swego życia niepocholebnie, mówiąc: „to lotr, to zły mój duch“, gdyż, gdzie tylko s. p. zmarła się pojawiała, Lewicki jakby wyrastał z pod ziemi. Świadek włożył do trumny żony swą fotografię, na której skreślił kilka słów, zawierających przebaczenie i zapewnienia o stałej pomocy.

Po szeregu pytań, zadanych świadkowi przez obrońcę dr. Makarewicza, postawił tenże obrońca wnioski, aby trybunał przedstawił ławie przysięgłych niektóre przez obronę wskazane się mające fragmenty z 15 listów, które — według zeznań oskarżonego — znajdowały się w paczce, zaopatrzonej przez podsądnego napisem: „Na wypadek mojej śmierci zniszczyć. Korespondencja prywatna. Nie zawiera rozporządzenia ostatniej woli“. Paczka ta — mówił obrońca — pozostawała do ostatnich czasów w ukryciu i dopiero niedawno dostała się w jego ręce. Listy te mają stwierdzić, że zachowanie się s. p. Ogińskiej wobec męża było inne, aniżeli przedstawił to mąż s. p. Ogińskiej. Zachowanie to miało być mianowicie dwulicowe.

Prok. Państwa zgodził się zasadniczo z wnioskami obrońcy, z tem jednak zastrzeżeniem, by listy te odczytane zostały dopiero po przesłuchaniu powołanych do rozprawy świadków. Prokurator Państwa zaznaczył w toku swych wywodów, że niema gwarancji, iż przedstawiona korespondencja przedstawia całość i czy w ukryciu, zwłaszcza w tem tajemniczym ukryciu, o którym wspominał oskarżony, nie znajduje się jeszcze cały szereg innych listów, które rzuciłyby zupełnie inne światło.

Trybunał po naradzie uchwalił ze względu na praktycznych odczytać niektóre ustępy z tych listów natychmiast.

Kiedy przystąpiono do odczytywania tych listów, mąż s. p. Ogińskiej zwrócił się do przewodniczącego z prośbą, aby mu pozwolono wyjść na ten czas z sali sądowej.

Obrońcy podsądnego domagają się, aby świadek pozostał w sali, gdyż na podstawie tych listów zamierzają wykazać, że s. p. Ogińska grała dwójką rolę względem męża. Zastępcy stron interesowanych zwracają uwagę, że obecność świadka jest teraz niepotrzebna.

Dr. Grek woła: Troszkę humanitaryzmu!...

Przew. zezwała świadkowi na wydalenie się z sali sądowej.

Następnie odczytał przewodniczący niektóre tylko zdania, a nawet i kilka tylko słów wskazanych przez obronę z 15 przedłożonych przez nią listów. Czy i o ile zdania te lub pojedyncze słowa świadczą o dwulicowości, wyrobią sobie sami zdanie sędziowie przysięgli.

Na tem ukończono przesłuchanie męża s. p. Ogińskiej.

Z kolei przystąpił trybunał do przesłuchania

sw. panny Stefani H.,

lat 21, rel. rzym. kat., przy rodzicach, przyjaciółki s. p. Ogińskiej.

Prok. Państwa zrzekł się zaprzysiężenia tego świadka.

Obr. dr. Makarewicz sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka na podstawie § 170 l. 6, gdyż z protokołu zeznań tego świadka, złożonych w śledztwie, wynika, że świadek czuje nienawiść do oskarżonego z powodu gniebienia s. p. Ogińskiej.

Prok. Państwa zauważył, iż wniosek obrońcy jest zbyt techniczny, gdyż on nie żądał zaprzysiężenia.

Zastępca prawny strony prywatnej dr. Grek, zabrawszy z kolei głos, domagał się zaprzysiężenia tego świadka. Pan obrońca — mówił dr. Grek — stawiając swój wniosek, uzasadniał go tylko formalnie, a nie także merytorycznie. Pan obrońca zna tylko pierwszą część paragrafu, bo dalsza część § 170 l. 6 proc. karn. wymaga, aby świadek żywił taką nienawiść do oskarżonego, z której możnaby wnosić, że jego zeznania będą stronnicze. Z tego, że świadek czuje nienawiść do oskarżonego z powodu jego czynu, możnaby wszystkich świadków nie zaprzysięgać. Chyba pan obrońca przeprowadziłby nam dowód, że oskarżony wskutek tego, że dopuścił się czynu, zasługuje na miłość.

Trybunał po naradzie uchwalił świadka zaprzysięgać, gdyż nie zachodzą żadne ustawowe przeszkody.

Przew. (po zaprzysiężeniu świadka): Kiedy poznała pani s. p. Ogińską?

Sw.: W roku 1907 na placu wystawowym. Sp. Ogińska wywarła na mnie dobre wrażenie. Z czasem poznałam, że jest bardzo miłą, uprzejmą, inteligentną i serdeczną.

Przew.: Kiedy poznała pani osk. Lewickiego?

Sw.: Najpierw poznałam sp. Ogińską, a później dopiero p. Lewickiego.

Przew.: Proszę nam powiedzieć, co pani wie o stosunku sp. Ogińskiej z osk. Lewickim?

Sw.: Sp. Ogińska poznała się z Lewickim w Kole literacko-artystycznym na balu w mojej obecności. Później opowiadała mi sp. Ogińska, że Lewicki jej się podobał.

Przew.: Czy między sp. Ogińską a jej mężem było dobre pożycie?

Sw.: Tak... Czasem tylko były między nimi scysy, z powodu tego, że mąż s. p. Ogińskiej wysyłał swojej rodzinie pieniądze. Na ogół pożycie s. p. Ogińskiej z mężem było dobre. Ogińska była przywiązana do męża.

Po poznaniu się z sp. Ogińską w Kole literacko-artystycznym, Lewicki wraz z matką i swą siostrą zrobił wizytę w jej mieszkaniu. Następnie począł u niej bywać w czasie, gdy męża nie było w domu.

Przew.: Czy była pani przy tem, jak umawiała się s. p. Ogińska co do przyjazdu p. Lewickiego do Szczawnicy?

Sw. Nie... Słyszałam tylko od s. p. Ogińskiej, że Lewicki ma przyjechać do Szczawnicy. S. p. Ogińska była z tego niezadowolona, gdyż był w Szczawnicy mąż, mój ojciec, brat i pp. Hałaciński. Po przyjeździe p. Lewickiego do Szczawnicy widywała się z nim s. p. Ogińska, lecz zawsze była w mem towarzystwie, Lewicki był niezadowolony z mej obecności, kłócił się z powodu tego z s. p. Ogińską, tak, że ta kazała mu ostatecznie wyjechać ze Szczawnicy. P. Lewicki bawił w Szczawnicy dziesięć dni.

Przew.: Co było po powrocie s. p. Ogińskiej ze Szczawnicy do Lwowa?

Sw.: Lewicki odwiedzał s. p. Ogińską w jej domu w godzinach wieczornych, kiedy mąż jej siedział do biura. S. p. Ogińska nie była z tych odwiedzin zadowolona, bała się bowiem, by mąż nie nadszedł. Lewicki bawił zwykle godzinę lub półtora. Po największej części byłam wtedy w mieszkaniu s. p. Ogińskiej.

Przew.: O czem rozmawiał Lewicki z s. p. Ogińską?

Sw.: Lewicki opowiadał s. p. Ogińskiej, że mąż jej włóczy się po szynkach z rozmaitemi kobietami. S. p. Ogińska nie chciała temu wierzyć, robiła nawet z tego powodu Lewickiemu wyrzuty, że to nie po męsku i z powodu tych kalumnij niepocholebnie wyrażała się przedemną o Lewickim. Gdy mąż s. p. Ogińskiej dowiedział się, że Lewicki go szpieguje, i gdy zastał go w swem mieszkaniu, nie nie mówiąc, pobiegł do sypialni, aby wziąć rewolwer. S. p. Ogińska pobiegła za nim, ja tymczasem wyprowadziłam z mieszkania osk. Lewickiego. Mąż s. p. Ogińskiej był tem silnie wzburzony.

Przew.: Czy s. p. Ogińska chętnie przyjmowała Lewickiego w swem mieszkaniu?

Sw.: Nieraz kazała słudze go nie wpuszczać, lecz on się wciskał.

Przew.: Czy sp. Ogińska chodziła do mieszkania p. Lewickiego?

Sw.: Na prośbę Lewickiego, aby przynajmniej raz na tydzień mógł się z sp. Ogińską widzieć i z nią mówić, zaczęła go s. p. Ogińska odwiedzać w jego domu. Pierwszy raz poszła sama, później chodziła w mojem towarzystwie, a to dlatego, aby nie potrzebowała usprawiedliwiać się przed mężem z tego, gdzie chodziła.

Przew.: Czy wie pani coś o tem, że p. Lewicki przysięgał miłość sp. Ogińskiej na ementarzu Łyczakowskim?

Sw.: Opowiadała mi o tem sp. Ogińska. Lewicki — według opowiadania s. p. Ogińskiej — miał jej przysięgać na prochy swego ojca, że będzie bronił jej czci i nigdy nie będzie miał z jego powodu skandalu i wstydu.

W dalszym ciągu swych zeznań opowiadała panna H., że sp. Ogińska starała się wpływać na Lewickiego, aby poświęcił się nauce, co on zawsze przyrzekał uczynić, zaznaczając, że będzie przygotowywał się do drugiego egzaminu prawniczego.

Z czasem Lewicki zaczął stawiać Ogińskiej żądania, by porzuciła męża. Ogińska tłumaczyła się jednak przedemną, że tego nie zrobi, gdyż Lewicki jest człowiekiem niehonorowym, co mu nawet mówiła nieraz do ócz. Sp. Ogińska już wówczas miała zamiar zerwać z nim zupełnie.

Gdy Lewicki dokonał zamachu samobójczego, była sp. Ogińska na jego listowną prośbę z odwiedzinami najpierw sama, a następnie ze mną.

Po rekonwalescencji przychodził Lewicki w peruce znowu do mieszkania sp. Ogińskiej.

Przew.: Gdzie mieszkał wtedy osk. Lewicki?

Sw.: U swej matki.

Przew.: Czy wie pani coś o tem, że osk. Lewicki miał z powodu Ogińskiej jakieś zajście z dr. Selzerem?

Sw.: Opowiadała mi tylko o tem s. p. Ogińska.

Na tem o godzinie 8-10 wieczorem odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do czwartku, godziny 10 rano.

(Czwarty dzień rozprawy).

Na wczorajszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o

godzinie 10-20 przed południem, zeznawała w dalszym ciągu panna Stefania H.

W lecie 1909 — mówiła panna H. — przeprowadził się osk. Lewicki na ul. Pełczyńska. Na schadzki z oskarżonym chodziła s. p. Ogińska sama, a wychodząc od oskarżonego przychodziła do mnie, poczem obie szłyśmy do jej mieszkania. S. p. Ogińska płakała wtedy bardzo często, mówiąc, że Lewicki ją maltretuje i dokucza.

W lipcu i sierpniu tego roku bawiliśmy z s. p. Ogińską w Krynicy. Lewicki prosił listownie s. p. Ogińską o pozwolenie, by mógł przyjechać do Krynicy, oświadczając, że chce być tylko w pobliżu jej, nie będzie jej jednak napastował. S. p. Ogińska nie ufała mu jednak, gdyż wiedziała, że Lewicki nie dotrzymuje przyrzeczenia. Gdy jednak Lewicki zapewnił ją w drugim liście, że będzie się uczył, zgodziła się ostatecznie s. p. Ogińska na jego przyjazd. W Krynicy Lewicki nie uczył się, lecz ustawicznie nachodził s. p. Ogińską i opowiadał o dawnych swoich stosunkach z kobietami. Opowiadania te wywierały na s. p. Ogińską bardzo przykre wrażenie. Mąż s. p. Ogińskiej bawił w Krynicy tylko kilka dni. Lewicki żądał wtedy od Ogińskiej, by mąż jej natychmiast wyjechał z Krynicy.

Po powrocie do Lwowa groził Lewicki s. p. Ogińskiej skandalem, że powie wszystko mężowi.

W jesieni wyjechała s. p. Ogińska z mężem na Lido. W listach, pisanych do mnie skarżyła się na Lewickiego, że jej dokucza, a po powrocie z Lido do Lwowa mówiła do mnie: „Po co ja do Lewickiego chodzę. Nie mam żadnego zadowolenia: ani moralnego, ani zmysłowego“.

W czasie schadzek s. p. Ogińskiej z Lewickim, na których byłam obecna, Lewicki zawsze się awanturował, żądając, by s. p. Ogińska nie pokazywała się z mężem na publicznych miejscach, gdyż go to denerwuje i odbiera chęć do pracy. Opowiadała mi również s. p. Ogińska, że Lewicki żąda od niej porzucenia męża, ona jednak nie chce tego uczynić, gdyż jest przywiązana do męża, Lewicki zaś uczył się nie chce i robi co innego, aniżeli jej przysięgał. Wyrażała się przytem, że oskarżony to „szubrawiec“. Niejednokrotnie żaliła się przedemną, że Lewicki, jakkolwiek zakłócił jej spokój domowy i pozbawił ją miłości męża, postawi się nad nią.

Przew.: Czy sp. Ogińska była interesowana?

Sw.: Sp. Ogińska żądała od Lewickiego, by oddał się jakiejś pracy, nie miała jednak w tem na myśli zapewnienia sobie jakiegoś bytu materialnego, gdyż na tym punkcie była bardzo drażliwa.

Przew.: Czy sp. Ogińska otrzymywała od Lewickiego jakie prezenty?

Sw.: Otrzymała swój portret, lecz aby mu nie zostać dłużną, dała mu w zamian obraz i poduszkę haftowaną na kanapę.

Przew.: Jak się osk. Lewicki zachowywał wobec sp. Ogińskiej we Lwowie?

Sw.: W czasie schadzek z sp. Ogińską często wybuchały między nimi kłótnie. Podczas jednej z takich kłótni, gdy sp. Ogińska zmierzyła go wzrokiem, Lewicki odezwał się do niej: „Zmierzyłaś mnie wzrokiem z przodu, a teraz możesz mnie zmierzyć także i z tyłu“. Sp. Ogińska nie na to nie odpowiedziała, gdyż chciała mu pokazać swą wyższość moralną. Po powrocie do domu zwracałam sp. Ogińskiej uwagę, że nie pokaże Lewickiemu swej wyższości moralnej. Najlepiej będzie, gdy ty z nim zerwiesz — mówiłam wtedy do niej. — W rozmowach ze mną nazywała s. p. Ogińska Lewickiego: „lotrem, kanalią, bydlakiem, szubrawcem“, żaląc się, że pokrzyżował jej życie i zburzył spokój domowy. Z czasem usposobienie Lewickiego stawało się coraz gwałtowniejsze.

W lecie 1910 byliśmy razem z sp. Ogińską w Krynicy.

Przew.: Czy sp. Ogińska pisała ztamtąd listy do p. Lewickiego?

Sw.: Tak... Po swoim przyjeździe pisała, jak przybyła do Krynicy i wspominała o swoim ulubionym piesku.

Przew.: Co było w Krynicy?

Sw.: Przez kilka dni był w Krynicy z nami mąż sp. Ogińskiej. Po pięciu tygodniach naszego tam pobytu przyjechał Lewicki. Ogińska wyszukała mu przedtem mieszkanie i wyszłyśmy na jego spotkanie na gościniec. Lewicki był zły, pocałował s. p. Ogińską tylko w rękę i zapytał się na przywitanie: „Mąż jest?“. Gdy od sp. Ogińskiej otrzymał potwierdzającą wiadomość, zawołał: „Ty bezczelna kobieto!“

Przew.: W śledztwie powiedziała pani, że Lewicki miał się odezwać do sp. Ogińskiej: „Ty jeszcze żyjesz! — ty powinnaś się była otruć!“

Sw.: Lewicki mówił jedno i drugie.

Przew.: Dlaczego mówił tak Lewicki?

Sw.: Dlatego, że sp. Ogińska sprowadziła do Krynicy męża.

Przew.: Proszę nam opisać bliżej tę scenę...

Sw.: Lewicki odszedł bez pożegnania. Pobiegłam za nim, aby go się zapytać o powodów gniewu. Lewicki żądał tylko, abym

mu wymieniła adres jego mieszkania, poczem wsiadł do powozu i odjechał.

S. p. Ogińska posłała mnie później do Lewickiego z zapytaniem, czy zadowolony jest z pokoju. Lewicki przyjął mnie w zły humorze i oświadczył, że nie jest z pokoju zadowolony. Na drugi dzień byliśmy obie w mieszkaniu Lewickiego. Lewicki, gdyśmy przyszły, zapytał się sp. Ogińską, kiedy mąż jej wyjeżdża, a gdy otrzymał odpowiedź, że dopiero za 4 dni, rzucił się na nią ze słowami: „Ty szelmo, ty ładaczniczo, ty świniu, ty gnojówko“ i bezpośrednio po tych słowach uderzył ją z jednej i drugiej strony w twarz. Sp. Ogińska oszołomiona tem, zakryła twarz rękami. Nie przyzwyczajona do takiego postępowania. Nie chcąc, aby Lewicki rzucił się na nią powtórnie, odepchnęłam go i poczęłam wołać ratunku. Lewicki zmitygował się, lecz lżył sp. Ogińską dalej. Gdy sp. Ogińska przyszła z oszołomienia do siebie, zrobiła mu wymówkę, że nie zasłużyła sobie na takie z nią postępowanie, na co Lewicki zażądał, abym ja oddaliła się. Sp. Ogińska, słysząc jeszcze przedtem z ust Lewickiego słowa: „Ja ci jeszcze poleżę“, kazała mi pozostać, bała się bowiem, by ją Lewicki nie zabił. Lewicki domagał się nadto od sp. Ogińskiej, by nie szła już więcej do męża, lecz pozostała w jego mieszkaniu. Gdyśmy oświadczyły, że to niemożliwe, gdyż bawiliśmy już po za domem od 3-5 po południu i miałyśmy się jeszcze kąpać, Lewicki wezwał mnie, bym poszła do mieszkania s. p. Ogińskiej i powiedziała jej mężowi, aby przyszedł do mieszkania Lewickiego i wziął ztamtąd swą żonę.

Sp. Ogińska przedstawiała, że musi grać na przedstawieniu. Lewickiego to jednak weale nie wzruszało, przeciwnie powiedział do niej ze złością: „Ty nie będziesz grała, chyba pokaleczona, tak, że ze sceny cię wyrzucą“. Po chwili zażądał, by mu sp. Ogińska „dała czarne na białem“, że zerwie z mężem i powie o wszystkim mężowi. Gdy sp. Ogińska nie chciała się na to zgodzić, Lewicki zażądał od niej, że przynajmniej po przyjeździe do Lwowa powie o wszystkim mężowi i z mężem zerwie. Sp. Ogińska, widząc, że inaczej Lewicki nie wypuści jej z mieszkania, dała mu słowo honoru, że tak zrobi, jak on sobie tego życzy.

Przew.: Przed wyjazdem sp. Ogińskiej z Krynicy była jeszcze jedna scena...

Sw.: Tak... Po teatrze mąż s. p. Ogińskiej chciał, byśmy poszły z nim na kolację do restauracji. S. p. Ogińska spodziewając się, że Lewicki będzie ją szpiegował, nie chciała iść do restauracji, tembardziej, że była chora, gdyż Lewicki tak ją maltretował, iż miała ciągłe ataki nerwowe. Te ataki nerwowe s. p. Ogińskiej już mnie samą wprowadzały z równowagi. Po dłuższych namowach ze strony męża, zgodziła się ostatecznie Ogińska pójść z nim i ze mną na kolację, wymawiając sobie, że będzie jadła jedynie szynkę. Zaledwie zjadłyśmy z Ogińską szynkę, spostrzegłam Lewickiego z podniesionym kołnierzem zarzutki i z zesumniętym na czoło kapeluszem. Lewicki podniósł łaskę i począł nią grozić w naszą stronę. Spostrzegła Lewickiego także i Ogińska. Widząc, że s. p. Ogińska zaczyna dostawać ataku nerwowego, powiedziałam mężowi s. p. Ogińskiej, iż my odchodzimy do domu. Mąż s. p. Ogińskiej pozostał jeszcze w restauracji, gdyż nie otrzymał jeszcze żądanej potrawy.

Po drodze napadł na nas Lewicki i począł robić s. p. Ogińskiej gwałtowne wymówki, że ona udaje przed nim chorą, a gdy jest z mężem ma apetyt i humor. Oświadczył nam również, że musi pójść do mieszkania Ogińskiej, aby zrobić tam porządek: wyrzuci z niego męża, gdyż to mieszkanie należy do niego. Uspokajałam go, jak mogłam. Lewicki przyszedłszy do mieszkania Ogińskiej zaświecił latarkę elektryczną, oglądając całe mieszkanie, poczem odszedł.

Przew.: Jak się zachowywał Lewicki po odjeździe męża Ogińskiej z Krynicy?

Sw.: Lewicki był nadal brutalny. Tak trwał do samego końca. Lewicki ciągle mówił, że nie na to przyjechał do Krynicy, aby sam siedział — s. p. Ogińska będąc chora nie mogła z nim chodzić po spacerach, jak tego żądał — i nie na to wydaje pieniądze, i że dom s. p. Ogińskiej jest przy nim.

Przew.: Czy nie mówiła pani s. p. Ogińska, że Lewicki namawiał ją do samobójstwa?

Sw.: S. p. Ogińska mówiła mi, że nigdy nie zgodziłaby się na wspólną śmierć z Lewickim, gdyż to musiałyby nastąpić w jego mieszkaniu i byłby skandal.

Przew.: W Krynicy był jeszcze jeden epizod...

Sw.: Pewnego dnia s. p. Ogińska będąc chora, leżała w łóżku i nie mogła pójść na schadzki z Lewickim. Lewicki nie mogąc się jej doczekać, przybiegł do naszego mieszkania, a spostrzegłszy Ogińską w łóżku, zawołał zaraz na wstępie: „Ta szelma znowu zaczyna. Jak ją łaską ściągnę, to ją zaraz uzdrowię. Ja nie na to tutaj przyjechałem, aby ona w łóżku leżała i udawała chorą“. Ostatecznie musiał zmiarkować, że jest Ogiń-

ska chorą, gdyż siadł na kanapie, a po chwili, gdy mu powiedziała, że może nadejść służąca i będzie skandal, odszedł, oświadczając, że skądale go nie nie obchodzi. Gdyby tak s. p. Ogińska była chodziła po pokoju, o nie leżała w łóżku, byłaby to odpokutowała.

Przew.: Jak się zachowywał Lewicki wobec pani?

Sw.: Dla mnie Lewicki był zawsze dobry...

Jednego znowu razu poszliśmy z Lewickim na spacer. Szedł za nami zły, gdyż żądał przedtem, by s. p. Ogińska poszła do jego mieszkania, czego ona jednak nie chciała uczynić, obawiając się go. Na spacerze, gdyśmy usiedli na ławce, s. p. Ogińska ze żartu powiedziała do Lewickiego: „Oślino uparta“. Usłyszawszy to Lewicki, wstał wzburzony z ławki, pogroził jej łaską i rzekł: „Dam ja ci szkołę“, poczem odszedł. Aby go udobruchać, s. p. Ogińska poszła wraz ze mną do jego mieszkania, lecz drzwi zastałyśmy zamknięte. Jak się później dowiedziałam, Lewicki był w domu, lecz nie chciał nas wpuścić do środka.

Zaledwie powróciliśmy do domu, spostrzegłszy przez okno Lewickiego, idącego szybko w stronę domu, gdzie mieszkaliśmy. Po chwili wszedł Lewicki i z progu zaraz zawołał do s. p. Ogińskiej: „Ubieraj się, chodź ze mną, do mego mieszkania, gdyż tam jest twój dom“. Gdy s. p. Ogińska odpowiedziała mu, że pójść nie może, gdyż za pół godziny ma być w teatrze, Lewicki poirytowany tą odpowiedzią, zawołał: „Nie doprowadzaj mnie do pasy!“. Co ja mam ustępować dla teatru? i potrafił s. p. Ogińską tak silnie, że ta upadła i odniosła w upadku dwa wielkie sińce.

Przew.: Czy Lewicki nie odgrażał się mężowi s. p. Ogińskiej?

Sw.: Groził jej, że go zabije. Rozmawialiśmy nawet na ten temat i wtedy to Ogińska powiedziała do mnie, że nie mogłaby żyć z człowiekiem, na którym ciąży krew jej męża.

Przew.: Co było jeszcze w Krynicy?

Sw.: W Krynicy widząc s. p. Ogińską silnie zdenerwowaną i mówiącą, że musi sobie życie odebrać, gdyż Lewicki żądał, by po powrocie do Lwowa, w dalszym ciągu go odwiedzała, napisałam do jej męża, by po powrocie s. p. Ogińskiej roztoczył nad nią czułość, gdyż jest ona silnie zdenerwowana. S. p. Ogińska nie chciała bowiem widywać się już więcej z Lewickim i chciała usunąć się zupełnie od niego.

Przew.: Co było po powrocie z Krynicy do Lwowa?

Sw.: Rano powróciliśmy wszyscy troje do Lwowa, a gdy po południu przyszedł do mieszkania s. p. Ogińskiej, zastałam ją leżącą na podłodze bez życia, zatrutą veronalem. Dokonała zamachu samobójczego. Pobiegłam po lekarzy i odratowałam ją. Po przyjęciu do przytomności opowiadała mi, że popełniła zamach samobójczy, gdyż nie może dojść do ładu, a skandalu nieprzenieśli. Przed zamachem napisała s. p. Ogińska do mnie list, w którym dziękowała mi za przyjaźń, usprawiedliwiała swój czyn męczarniami, których byłam świadkiem i prosiła mnie, bym Lewickiemu w razie spotkania się z nim powiedziała, że s. p. Ogińska przeklepała go w ostatniej chwili swego życia.

Jako rekonwalescentka wyjechała s. p. Ogińska do Maryówki. Z opowiadań jej wiem — gdyż odwiedzałam ją bardzo często — że Lewicki napadał ją wieczorami w Maryówce, tak, że miała znowu zamiar dokonać zamachu samobójczego. Miała tam być raz razem z Lewickim jego matka zaraz rano.

Gdy po czterech tygodniach pobytu w Maryówce powróciła s. p. Ogińska do Lwowa, w rozmowie z nią radziłam jej, by celem pozbycia się Lewickiego, powiedziała o wszystkim mężowi. Ogińska zgodziła się na to i powiedziała o wszystkim mężowi.

Ponieważ Lewicki odgrażał się w mieszkaniu p. Kopystyńskiej, że Ogińska będzie miał żywą lub unarę, jeżeli ona do niego nie przyjdzie i zamorduje męża, pilnowano ją ustawicznie.

Po jakimś czasie mąż s. p. Ogińskiej zawiózł ją do klasztoru. Ogińska zawiadomiła mnie o tem pod słowem honoru, bym nikomu nie powiedziała. Spotkał mnie jednak osk. Lewicki na ulicy i począł wypytywać się o miejsce pobytu s. p. Ogińskiej. Zrazu mu nie chciałam zdradzić miejsca jej pobytu, ale gdy mi Lewicki zagroził, że s. p. Ogińskiej zrobi taki skandal, o jakim nie mam pojęcia i że zemsta musi wziąć górę nad miłością, zdecydowałam się mu powiedzieć ostatecznie, gdzie jest s. p. Ogińska. Osk. Lewicki z s. p. Ogińską w klasztorze się nie widział, tylko spacerował pod oknami klasztoru.

Po dwóch tygodniach pobytu w klasztorze powróciła Ogińska do domu. Była poirytowana, obawiała się bowiem, że każdej chwili napadnie ją Lewicki.

Przew.: Czy wie pani coś o tem, by były jakie pertraktacje między s. p. Ogińską a rodziną p. Lewickiego?

Sw.: Słyszałem tylko tem, że brat oskarżonego, p. Stanisław Lewicki pisał coś do s. p. Ogińskiej, ale nie wiem, czy była mowa w tym liście o kwestyi pieniężnej.

Przew.: Czy s. p. Ogińska prosiła rodzinę p. Lewickiego, aby zrobiła coś z oskarżonym?

Sw.: Słyszałam, że s. p. Ogińska miała pisać do rodziny, by z nim coś zrobili, gdyż jest on bez wszelkiej opieki. Na to miano jej odpowiedzieć ze strony rodziny, że nie mogą sobie z nim poradzić, gdyż Lewicki co chce, to robi. P. Stanisław Lewicki miał się nawet odezwać: „Z tym chłopcem — krzyż Pański“. Słyszałam również o tem, że gdy jednego razu matka osk. Lewickiego nie chciała mu dać pieniędzy na rower, potłukł jej w mieszkaniu wszystkie lustra.

Przew.: Czy s. p. Ogińska myślała na serio o połączeniu się z p. Lewickim?

Sw.: Nie... Ona chciała doprowadzić tylko do tego, by p. Lewicki złożył egzamin, by później nie narzekał, że przez s. p. Ogińską nie dokończył studiów.

Przew.: Czy s. p. Ogińska nie wspominała pani o konferencyi swej z p. Stanisławem Lewickim?

Sw.: Prosiła go o opiekę nad oskarżonym.

Przew.: Co się stało na dwa tygodnie przed tragedią?

Sw.: Mówiłam s. p. Ogińskiej, że skoro mąż jej o wszystkim wie, niech zaraz powie jemu, gdyby Lewicki ją napadał na ulicy. Ogińska obawiała się ciągle Lewickiego.

Z kolei opowiadała panna H. o konferencyi męża s. p. Ogińskiej z oskarżonym w mieszkaniu p. Kopystyńskiej, gdzie się przypadkowo spotkali. Mąż s. p. Ogińskiej zażądał wtedy od p. Lewickiego słowa honoru, że nie będzie s. p. Ogińskiej nagabywał przez tydzień, tymczasem rozpatrzy on żądania oskarżonego i da odpowiedź. Ponieważ mąż s. p. Ogińskiej zachorował i nie mógł w oznaczonym terminie dać odpowiedzi Lewickiemu, s. p. Ogińska wysłała pannę H. do oskarżonego, aby mu powiedziała, że mąż jej jest chory i da mu odpowiedź dopiero we wtorek o godz. 10:30 rano.

Gdy to — mówiła panna H. dalej — zakumikowała p. Lewickiemu, ten odpowiedział mi, że wie, jaka może być odpowiedź. Zaczęłam go uspokajać. Przy tej sposobności powiedziała mi, że s. p. Ogińska boi się jego, aby jej nie zastrzelił. Powiedziałam mu także rozmowę z s. p. Ogińską na ten temat i wypowiedziane przez nią słowa: „Gdyby na ulicy chciał mnie zastrzelić, to przynajmniej niechby w serce mierzył, bym się długo nie męczyła“. Lewicki usłyszawszy te słowa, rzekł: „Gdzie ja bym tej tak świętej kobiecie co zrobił, gdzie ja mógłbym w nią mierzyć“. Prosił mnie o uspokojenie s. p. Ogińskiej pod tym względem.

Dzień przed tragicznym zgonem s. p. Ogińskiej byłam wieczorem u niej w mieszkaniu. Ogińska była wesoła i prosiła mnie, bym na drugi dzień — skoro mi tylko na to czas pozwoli — odwiedziła ją w domu. Tymczasem na drugi dzień o godzinie 2 po południu doniosł mi mój ojciec, że Lewicki zabił s. p. Ogińską.

Przew.: Czy w dniu krytycznym widziała pani p. Lewickiego?

Sw.: Tak... Szłam z matką i bratem do miasta. W ulicy Mikołaja spostrzegłam p. Lewickiego. Szedł jakby z mieszkania swej matki. Była wtedy godzina 11:07 przed południem.

Przew.: Pani byłaś przyjaciółką s. p. Ogińskiej. Proszę nam powiedzieć, jakie wrażenie pod względem charakteru zrobił na panią Lewicki?

Sw.: Lewickiego poznałam jako człowieka, który, gdy powie, że coś musi być, to stać się musi. Z początku Lewicki był spokojny, później przekonaliśmy się z s. p. Ogińską, że to skończony szubrawiec.

Przew. (zwrócony do osk.): Czy ma pan co do zauważenia na zeznania świadka?

Osk. Lewicki: Nic nie mam do zauważenia.

Przew.: Czy zauważyła pani u p. Lewickiego anormalny stan umysłu?

Sw.: Nie... Zauważyłam tylko, że z całą przyjemnością dręczył on s. p. Ogińską.

Przew.: Jak się zachowywał oskarżony, gdy po kłótni z nim dostała s. p. Ogińska ataku nerwowego?

Sw.: Gdy widział, że s. p. Ogińska dostała ataku nerwowego i krzyczy — to ją przeproszał, jeżeli zaś płakała, mówił: „Nie róbowość żadnych komedij, historij, urządzaj to w domu mężowi!“

Przew.: Jakiego usposobienia była s. p. Ogińska?

Sw.: Łagodna, bardzo dobra, bardzo uczuciowa, z sercem, i tak się odnosiła do wszystkich.

Przew.: Czy s. p. Ogińska była chciwa na pieniądze, czy je lubiła?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy lubiła zbytek?

Sw.: Ubierała się dobrze, lecz nie przesadnie. Miała kolczyki brylantowe, jedno wię-

ksze, drugie mniejsze, a jedno z opalami, zegarek złoty i bransoletkę.

Przew.: Jak się układały stosunki finansowe w domu s. p. Ogińskiej?

Sw.: Mąż dawał na utrzymanie, a s. p. Ogińska ubierała się za swoje pieniądze.

Przew.: Czy mąż s. p. Ogińskiej był dla niej brutalny, przykry?

Sw.: Nie...

Przew.: Dlaczego pani powiedziała, że s. p. Ogińska była do męża przywiązana?

Sw.: Była dla męża bardzo czułą, jakby chciała mu wynagrodzić to, że go zdradziła.

Przew.: W czasie rozmów z s. p. Ogińską miał p. Lewicki opowiadać o swej rodzinie...

Sw.: O wszystkich wyrażał się jak najgorzej, tylko o sobie jak najlepiej.

Przew.: Jakie czynił zarzuty rodzinie?

Sw.: Proszę mię uwolnić od odpowiedzi na to pytanie... Jedynym człowiekiem, którego lubił oskarżony, był brat jego, p. Stanisław Lewicki.

Przew.: Kto zrobił pierwszy wizytę w mieszkaniu s. p. Ogińskiej?

Sw.: P. Lewicki z swoją matką i siostrą.

Przew.: Jak się wyrażał p. Lewicki o kobietach, z którymi miał stosunki?

Sw.: Złe się nie wyrażał, podawał tylko nagie fakty.

Przew.: Czy nie wzywał panią Lewicki o udzielenie mu pomocy w połączeniu się z s. p. Ogińską?

Sw.: Nie... Mówił tylko, że mogłabym dużo zrobić, ale nie chcę.

Przew.: Czy może w tej kwestyi zwracała się do pani s. p. Ogińska?

Sw.: Nie...

Przew.: Czy nie opowiadała pani s. p. Ogińska, że ma zamiar połączyć się z Lewickim?

Sw.: Zrobiła mu tylko obietnicę na daleki dystans. Tymczasem kazała mu się uczyć.

Przew.: Czy mówiła s. p. Ogińska, że wyjedzie na zawsze ze Lwowa?

Sw.: Z tem przedemną się nie zwierzała.

Następnie zadawał świadkowi pytania zastępca strony prywatnej dr. Hlavyty. Na pytania jego stwierdziła panna H., że s. p. Ogińska płaciła za Lewickiego nieraz kolacje w Krynicy, jakkolwiek Lewicki tego nie chciał przyjąć. S. p. Ogińska chciała wycofać od Lewickiego swoje listy i za pośrednictwem świadka ofiarowywała mu nawet zapłatę pieniężną. Lewicki listów jednak zwrócić nie chciał, mówiąc, że „tymi listami trzyma Ogińską“.

Po kilku pytaniach obrońców podsądnego, postawił obr. dr. Makarewicz wniosek o odczytanie dalszych kilku listów i karteek korespondencyjnych s. p. Ogińskiej i świadka do oskarżonego.

Przew.: Państwa zgodził się z tym wnioskiem pod warunkiem, że zostaną one odczytane po przesłuchaniu świadków.

Dr. Hlavyty po krótkim uzasadnieniu poparł wniosek prok. Państwa.

Dr. Grek sprzeciwił się odczytaniu tych listów. Gdyby nawet — mówił dr. Grek — był centnar tych psychiczno-egzotycznie-ekscytryczno-romantycznych listów, to mając respekt przed wszelkimi dokumentami, chętnie zgodziłby się na ich odczytanie, ale sprzeciwia się dlatego, gdyż sądzi, że mamy już dość romansu. Nam tu idzie o kije, — mówił dr. Grek — a nie o kałusy. Zajmijmy się lepiej morderstwem, romansu mamy dość. Wczoraj już przekonalismy się, że w przedłożonych świeżo przez obronę listach, nie niema. Gdyby jednak trybunał zgodził się na odczytanie listów, to prosiłbym, by obrona powiedziała przynajmniej, na co to jej potrzebne.

Obr. dr. Makarewicz zabrawszy głos oświadczył, iż chce listami tymi wykazać, że świadek przynajmniej przedmiotowo się myli.

Trybunał po naradzie uchwalił dopuścić odczytanie tych listów dopiero przy dowodach.

Po kilku pytaniach obrony, przedłożył obr. dr. Makarewicz dalsze cztery kartki na stwierdzenie, że świadek pisywał do oskarżonego w rozmaitych sprawach.

Przew.: Zgodził się na odczytanie tych karteek, poczem trybunał przychylił się do wniosku obrony.

Panna H. potwierdziła następnie, że kartki te pochodzą z jej ręki. Treść tych karteek odczytana zostanie później.

Następnie zeznawali jeszcze bez zaprzysiężenia

sw. Grecal Isopesenl,

prof. Uniwersytetu w Czerniowiec.

Oskarżony Lewicki mieszkał u jego teściowej. Świadek zauważył u oskarżonego, że jest nerwowy. W pociągu widział go raz koło Lundenburga błędnego, z błędnym wzrokiem.

Dalszy świadek

Ferdynand Kogler,

prof. Uniwersytetu w Czerniowiec, zna również oskarżonego z Czerniowiec, gdyż przy-

chodził do niego po informację co do egzaminu prawno-historycznego. Zauważył również u niego wielkie podniecenie.

Przew.: Czy oskarżony rzeczywiście złożył egzamin?

Sw.: Tak... Byłem nawet na jego egzaminie.

Świadek

Natalia Heck,

prywatna, w Czerniowiec zamieszkała, podała, że oskarżony mieszkał w jej domu, ciągle przebywał w domu, przygotowując się do egzaminu. Był tylko nerwowy, lecz zrobił na świadku wrażenie dobrze wychowanego.

Wkońcu przesłuchał trybunał

sw. Bertę Knolz,

nauczycielkę prywatną. Również i ten świadek podał, że poznał oskarżonego jako człowieka nerwowego.

Na tem o godz. 2:10 po południu odczytał przewoźniczy dalszy ciąg rozprawy do dziś, godz. 9 rano.

(Piąty dzień).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godz. 9:10 przed południem, odczytano przedewszystkiem protokół obdukcji zwłok s. p. Antoniny Ogińskiej.

Na podstawie tego protokołu orzekli dwaj znawcy-lekarze dr. Obtułowicz i dr. Chomina, że s. p. Ogińska zmarła śmiercią gwałtowną wskutek trzech ran postrzałowych. Jedną z tych ran, a mianowicie tą, która zadana była w dołek sercowy, była śmiertelną, gdyż kula przebiła wątrobę, żołądek i śledzionę i spowodowała gwałtowny krwotok. Dwie inne rany wprawdzie były nieśmiertelne (jedna w okolicy prawej skroni, druga w lewej pachwinie), jednak ciężkie i zagrażające życiu. Strzał w skroń dany był z odległości 5—10 ctm., gdyż na policzku s. p. Ogińskiej znalaziono ślady prochu, dwa inne strzały oddane zostały z większej odległości. S. p. Ogińska nie zmarła natychmiast, lecz życie uciekało w miarę upływu krwi. Śmierć jej mogła nastąpić w pół, trzy dwadranse, a nawet i w godzinę po czynnie. Szybka pomoc lekarska, nawet natychmiastowa, nie mogła już uratować s. p. Ogińskiej życia.

Przew.: Czy wiarygodne jest twierdzenie oskarżonego, że s. p. Ogińska, gdy on wszedł ponownie do pokoju, gdzie ona leżała, nie jęczała i on nie słyszał żadnego głosu.

Znawcy: To jest możliwe. Mógł wejść oskarżony do pokoju, gdy s. p. Ogińska była już nieprzytomna.

Przew.: Czy s. p. Ogińska była po czynnie przytomna?

Znawcy: Przytomność jej zniknęła w miarę upływu krwi, gdyż mózg nie był naruszony, mogła zaś ją utracić wskutek wstrząsu.

Z kolei na wniosek prok. Państwa odczytano protokół wizji lokalnej na miejscu czynu, poczem znawcy-lekarze wyjaśniali cały szereg momentów, odnoszących się do zbrodni na podstawie lic sądowych, rozłożonych na więziennem łóżku.

Wechodzi na salę

pani Gabryela Zapolska,

lat 47, rel. rzym. kat., znakomita literatka.

Po zaprzysiężeniu podała pani Zapolska, że s. p. Ogińską poznała przed 16 laty w Warszawie, a następnie we Lwowie związała z nią bardzo przyjazne stosunki. S. p. Ogińska była kobietą czułą, kochającą męża, mąż zaś jej był najlepszym mężem, najczulszym dla niej kochankiem. Za czasów swego panienstwa była ubogą. Tak, że pani Zapolska niejednokrotnie ręczyła za nią w msżynach konfekcyjki damskiej, mimo to była uczciwą.

Patrząc się na pożywie s. p. Ogińskiej z mężem — mówiła w dalszym ciągu p. Zapolska — widziałam, że pożywie ich jest szczęśliwe. Z czasem poznałam, że Ogińska znacznie się zmieniła, niejednokrotnie narzekała na męża z powodu rozmaitych plotek, które jej doniesiono. Poznałam wtedy, że między nią a mężem wkrađła się jakaś podłota. S. p. Ogińska była kobietą „szarą“ w życiu, chłodną wobec mężyczyn i nie miała nic w sobie kokieterii. Bardzo ulegała wpływom i była w wysokim stopniu ambitna.

Tem też tłumaczył sobie jej zamach samobójczy, gdyż nie mogła znieść tego, że w Krynicy była bita. O oskarżonym słyszałam od jednej znajomej, że on wyżył pieniądze s. p. Ogińskiej, grożąc jej, że w razie nieotrzymania pieniędzy, on ją skompromituje. S. p. Ogińska okradła wskutek tego męża, opłacając się Lewickiemu. W ostatnich czasach s. p. Ogińska cierpiała na ataki nerwowe, które objawiały się spazmatycznym płaczem i wymiotami. S. p. Ogińska usiłowała wyrwać się za wszelką cenę ze szpon, które ją ranily. W tym czasie odzywała się s. p. Ogińska do mnie, że nigdy nie porzuciłaby męża.

Z kolei skreśliła p. Zapolska charakterystykę stanu duszy s. p. Ogińskiej w czasie jej stosunku z oskarżonym.

Przew.: Czy pani nie mogłaby nam wypowiedzieć swego zdania, jaki był motyw czynu oskarżonego.

Sw.: To jest rzecz bardzo ważna: czy my możemy wiedzieć dlaczego apasz zabija dziewczynę.

Na pytania prok. Państwa stwierdziła pani Zapolska, że śp. Ogińska nie była cheiwa na pieniądze i miała tylko skromne kosztowności. Nie zauważyła również, by śp. Ogińska była rozrzutna.

Obr. dr. Makarewicz: Czy pani miała na myśli oskarżonego, mówiąc o apaszu?

Sw.: Tak... Sąd mój oparłam na zeznaniach panny H., złożonych wczoraj pod przysięgą.

Zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty: Czy w takiej sytuacji, w jakiej znalazła się po czynie ś. p. Ogińska, zyczałaby sobie kobieta ambitna, by jej odebrano życie?

Sw.: Nie... nie... Żadna kobieta, która ceni swą ambicję, na to nie zgodziłaby się.

Dr. Hlavaty: Czy możliwe jest, że ś. p. Ogińska wołała tuż przed czynem do oskarżonego: „Zabij mnie, zabij!”

Sw.: Nie... Wiem tylko o tem, że tak wołała do niego, gdy się nad nią pastwił w Krynicy. W tym wypadku przed czynem możliwe jest, że Lewicki znowu bił śp. Ogińską i ona wołała wtedy: „Wolisz mnie raczej zabić”.

Na pytanie zastępcy prawnego dr. Greka stwierdziła pani Zapolska, że koleżki, które miała ś. p. Ogińska, były małej wartości.

Obr. dr. Makarewicz: Sp. Ogińska miała jedne koleżki większej wartości. W listach, które tutaj mamy, jest wzmianka, że to były koleżki od matki.

Sw.: Szanujmy trupa...

Osk. Lewicki (uśmiechając się ironicznie): To matka jej nie żyje?...

Sw.: Szanujmy trupa zamordowanej. (Wielkie poruszenie na sali sądowej).

Na tem o godzinie 11:10 w południe zarządził przewodniczący 15 minutową przerwę.

Po przerwie zeznawała jako świadek

S. Delfina (Julia Garszówna)

z Zakonu PP. Franciszkanek.

S. Delfina podała, że śp. Ogińska przebywała w klasztorze PP. Franciszkanek przez dwa tygodnie. W czasie pobytu opowiadała świadkowi, że była szczęśliwą z mężem, stanął w drodze jednak oskarżony, który ją prześladował, groził zabiciem jej i jej mężowi i wyraziła obawę, że po wyjściu z klasztoru zginie z ręki oskarżonego. Z pobytu w klasztorze była śp. Ogińska zadowolona i mówiła nawet, że chwile spędzone w klasztorze zaliczała będzie do najprzyjemniejszych w swym życiu. W klasztorze śp. Ogińską wszystkie zakonniczki polubiły, poznawszy jej szlachetność i ucieisłość i że była nieśczęśliwą. Z klasztoru wziął ją z powrotem mąż, gdyż — jak mówił — oskarżony miał się dowiedzieć o miejscu pobytu ś. p. Ogińskiej.

Następny świadek

Zygmunt Halaciński,

współwłaściciel *Wieków Nowego*, opowiadał o swej interwencji u Lewickiego w sprawie wydania listów ś. p. Ogińskiej. Interwencja ta jednak — którą świadek dokonał wspólnie z p. Harasimowiczem, z powodu prośby męża — nie odniosła skutku, gdyż Lewicki listów wydać nie chciał. Świadek zaś nie chciał zgodzić się na żądanie Lewickiego, by ułatwione zostało mu widzenie się z ś. p. Ogińską. Pod tym warunkiem zgodził się Lewicki oddać listy samej Ogińskiej.

Dalszy świadek

Rozalia Pordes,

żona dentystry, przedstawiła w swych zeznaniach oskarżonego w czarnych barwach. Słyszała od ś. p. Ogińskiej, że Lewicki odgrażał się, iż „wszystkich pozabija jak psów”, ś. p. Ogińską w straszny sposób maltretował, bił i groził jej ustawicznie skandalem. O ś. p. Ogińskiej, jak i o jej mężu wyraziła się z wielkim uznaniem co do ich charakteru, szczególnie co do ś. p. Ogińskiej wyraziła p. Pordesowa, że ś. p. zmarła nie lubiła przyjmować od nikogo prezentów.

Przew.: Co według zdania pani mogło być motywem czynu Lewickiego?

Sw.: To, że nie mógł jej posiadać i nie chciał, by posiadał ją ktoś inny.

Obr. dr. Hlavaty: Dlaczego ś. p. Ogińska miała „zamknięte” usta i nikomu o swym stosunku — jakkolwiek był ten stosunek dla niej nieznosny — nie mówiła?

Sw.: Obawiała się kompromitacji.

Dr. Hlavaty: Czy to był tylko ten jeden motyw.

Sw.: Tak jest... tylko ten jeden.

Na pytanie jednego z sędziów przysięgłych stwierdziła pani Pordesowa, że Lewicki w dniu krytycznym mógł zwać ś. p. Ogińską do swego mieszkania przyrzeczeniem, iż odda jej listy.

Dalszy świadek

Henryka Pordesówna.

nauczycielka szkoły ludowej, zeznała, że Lewicki zrobił na niej niekorzystne wrażenie, gdyż „lekkko” wyrażał się o swej rodzinie. Nie budził z tego powodu w świadku wielkiego zaufania.

Panna Pordesówna często z ś. p. Ogińską i Lewickim bywała na spacerach. Lewicki zachowywał się zawsze „correct”. Lewicki był także kilka razy w jej domu. Od ś. p. Ogińskiej słyszała, jak w straszny sposób była dręczona przez Lewickiego w Krynicy, że groził jej ustawicznie skandalem. Ś. p. Ogińska starała się wydobyć swoje listy od Lewickiego i przemysłowała bardzo często nad tem, w jaki sposób mogłaby przyjść napowrót w ich posiadanie.

Następnie obszernie opowiedziała panna Pordesówna o tych strasznych katuszach, jakie przechodziła ś. p. Ogińska z powodu swego stosunku z Lewickim. O Lewickim wyrażała się ś. p. Ogińska: „to lotr, szuja!”

Przew.: Czy ś. p. Ogińska była materialistką? Czy chętnie przyjmowała prezenty?

Sw.: Nie... Na punkcie prezentów była bardzo drażliwa. Lewicki, gdy był nieraz z nami na kolacji, nie powazył się nawet płacić. Ś. p. Ogińska byłaby na to nigdy nie pozwoliła.

Następnie stwierdził jeszcze świadek, iż nie zauważył u oskarżonego nie anormalnego pod względem umysłowym.

Dalszy świadek

Adam Killanowicz,

restaurator, podał po zaprzysiężeniu, że oskarżonego poznał w Krynicy, a następnie widział go dwa razy w Kole literacko-artystycznym. Oskarżony bywał także u świadka w restauracji we Lwowie. Jednego dnia oświadczył oskarżony świadkowi, iż życie sobie odbierze. Był wtedy silnie zdenerwowany. Gdy go się świadek zapytał o przyczynę jego desperacji, Lewicki zakrył twarz rękami i zaczął płakać, nie jednak nie odpowiadał. Domyśliłem się tylko — mówił świadek dalej — że w grę wchodzi jakaś miłość. Radziłem mu wtedy, aby gdzieś wyjechał. Rzeczywiście Lewicki wyjechał do Monte-Carlo i Czerniowiec. Jednego razu przyszedł Lewicki do restauracji i powiedział, „że w mieszkaniu jednej pani spotkał się ze swoją panią i zastał tam jej męża”. Lewicki miał wtedy żądać od męża owej pani odstąpienia mu żony.

Na te słowa owa pani oparła się ramieniem o oskarżonego i powiedziała: „Ja go kocham”. Mąż miał żądać tydzień czasu do namysłu. Zrobiłem wtedy uwagę Lewickiemu, że dziwię się, że mąż za takie żądanie nie „spuścił mu lania”. Lewicki odpowiedział mi wówczas, że sam myślał, iż coś za to oberwie. W przeddzień tragedii był oskarżony znów u mnie w restauracji, a odchodząc powiedział do mnie: „Żegnaj pana po raz ostatni. Już się nie zobaczymy. Jutro po południu dowie się pan coś nowego”. Ponieważ Lewicki ustawicznie mówił o zamiarze samobójczym, a codziennie do mnie mimo to przychodził, przeto żegnając się z nim zażartowałem: „Nie zapomnij pan o mnie w testamentie”.

O Lewickim wyraża się świadek, że był to człowiek zupełnie anormalny pod względem umysłowym.

Przew.: W śledztwie powiedział pan tylko, że Lewicki jest zwyrodniały, zepsuty warunkami życia, neurastenik...

Sw.: Powiedziałem tak, jak dzisiaj... Słowa, które są w protokole, są słowami pana sędziego. Ja się tak niewyraziłem.

Dr. Makarewicz postawił następnie wniosek, aby przesłuchać na ten fakt sędziego śledczego.

Prok. Państwa nie sprzeciwił się temu wnioskowi, gdyż sam miał zamiar powołać sędziego śledczego na świadka na inne także momenty. Ponieważ sprecyzowanie tezy dowodowej będzie możliwe dopiero po przesłuchaniu świadków, przeto prok. Państwa prosił o decyzję trybunału, na wniosek obrony równocześnie z jego wnioskiem, postawić się mającym po przesłuchaniu świadków.

Na tem o godzinie 2 po południu odczytał przewodniczący dalszy ciąg rozprawy do godziny 4:30 po południu.

OSTATNIA POCZTA.

— *N. W. Abendblatt* dowiaduje się, że Najj. Pan w ciągu bież. tygodnia powróci do Wiednia, spędzi 12—14 dni w Schönbrunnie, następnie zamieszka w wili Hermes w Lainz, a ztamtąd uda się na letnie wyewchasy do Ischlu.

— Komisya wojskowa Sejmu węgierskiego zebrała się wczoraj i uchwaliła dnia 7 czerwca rozpocząć obrady nad nową ustawą wojskową.

— Parlament Rzeszy niemieckiej po krótkiej dyskusji uchwalił ustawę wyborczą dla Alzacji i Lotaryngii. Konserwatyści, jedyni przeciwnicy tej ustawy, nie brali udziału w dyskusji.

— *Osservatore Romano* donosi, że Ojciec św. przygotowuje encyklikę do wszystkich arcybiskupów, w której zaprotęstuje przeciw prześladowaniu Kościoła katolickiego w Portugalii.

— Członkowie Koła polskiego w Dumie wnieśli do prezydenta ministra i spraw wewnętrznych interpelację w sprawie wydanych przez generał-gubernatorów warszawskiego i kijowskiego i gubernatora mińskiego i kowieńskiego rozporządzeń, według których podlega karze popieranie szkół, urządzonych bez zezwolenia.

— Rossyjski minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do gubernatorów w sprawie dokładnego stosowania ukazów carskich z 1905 i 1906 r. o wolności sumienia. Okólnik zarządza, że przejście prawosławnych na inne wyznania nie ma być utrudniane przez władze miejscowe, a formalności w sprawie zmiany wyznania powinny być załatwiane w przeciągu miesiąca. Prawosławnym wolno uczęszczać na zebrania religijne sekciarzy. Natomiast katechizacya dzieci prawosławnych przez duszpasterzy innych wyznań pozostaje karygodną. Przepis, w myśl którego chrzest Żydów może nastąpić tylko za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych, pozostaje w mocy.

— Bardzo niekorzystne wrażenie sprawiła podana przez nas w poprzednim numerze nota rossyjska przesłana rządowi tureckiemu.

Zastępca biura *Wolffa* miał w Petersburgu rozmowę z szefem rossyjskiego biura prasowego Nelidowem, który oświadczył, że kilka dzienników zagranicznych mylnie pojęło komunikat agencji jako groźbę lub ultimatum pod adresem Turcyi. Ma on charakter wręcz przeciwny, a pokojowy jego ton podkreśla zwłaszcza ustęp ostatni, który mówi także o analogicznym kroku wobec Czarnogóry.

Ambarador rossyjski w Konstantynopolu Czarykow miał wręczyć tureckiemu ministrowi spraw zagranicznych Rifaat paszy *aide memoire* w sprawie wspomnianego oświadczenia. Minister oznajmił, że zarządzenia wojskowe Turcyi mają na celu jedynie stłumienie powstania malisorów. Turcyja nie myśli na nikogo napadać niezaczepiana.

Cała prasa turecka wyraża zdziwienie z powodu opublikowania kroku rządu rossyjskiego przez *Agencję Petersburską*. Według informacji Porty inne mocarstwa są również tego zdania, że kroki Turcyi mają wyłącznie na celu stłumienie powstania.

— Do *Biura Reutersa* donoszą z Meksyku, że w mieście zapanowało wzburzenie z powodu tego, że Diaz i wiceprezydent Cerral nie chcą przed czwartkiem abdykować. Wojsko strzelało do tłumów i wielu raniło. Zabitych ma być 17—18 osób. W innych okolicach wybuchły także niepokoje.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stan zdrowia Najj. Pana.

Wiedeń, 26 maja. *Corresp. Wilhelm* donosi: Najj. Pan z początkiem przyszłego tygodnia, wróci do Schönbrunnu i po krótkim pobycie, gdy tylko pogoda na to pozwoli, uda się do wili „Hermes” w Lainzu, gdzie zabawi prawdopodobnie aż do rozpoczęcia letniego pobytu w Ischlu. Lekarz przyboczny dr. Kerzł prosił Najj. Pana, aby podczas pobytu w Lainzu szanował się i wstrzymywał od wszelkiej nętejającej działalności, któraby mogła udaremnić dobry wpływ pobytu w tej miejscowości. Należy się spodziewać, że Monarcha pójdzie za dobrą radą lekarza przybocznego.

Słychać, że Najj. Pan nie weźmie udziału w zamierzonych uroczystościach w czerwcu, chociaż wysmieniony stan zdrowia Najj. Pana nie wymaga konieczności tej odmowy. Nastąpiła ona tylko w tym celu, aby nie przeciwdziałać dobremu skutkom odpoczynku i dobrego powietrza. Spodziewają się, że w ten sposób znikną ostatnie pozostałości kataru.

Kraków, 26 maja. Dzisiejszej rozprawie przeciw królewskom przewodniczy radca Walter, oskarża prok. Lang, broni adw. Heski. Obwinieni wypierają się zarzuconych im przez oskarżenie czynów.

Wiedeń, 26 maja. Wczoraj w obecności zastępców Rządu i wielu delegatów odbyło się posiedzenie w sprawie związku państwowego lekarskich organizacyj w Austrii.

Paryż, 26 maja. Słychać, że prezydent gabinetu Monis postanowił oddać tęk wojny któremuś z generałów. Wymieniają gen. Da-

made, Michel i Dubeul, oraz komendanta 6 korpusu gen. Goiran. Decyzja nastąpi dziś wieczorem.

Londyn, 26 maja. W Izbie niższej Churchill odpowiadając na interpelację, czy rząd zamierza zakazać wzlotów z latawcami podczas uroczystości koronacyjnych, oświadczył, że takie przedłożenie znajduje się w przygotowaniu.

Londyn, 26 maja. Minister Churchill przedłożył w Izbie gmin zapowiadany projekt ustawy w sprawie ochrony publiczności przed aeroplanami.

Londyn, 26 maja. Lotnik Benson wczoraj wieczorem przy próbnym wzlocie spadł i zabił się na miejscu.

Ateny, 26 maja. Na wyspie Leukadii (St. Maura) trzęsienie ziemi wyrządziło wielkie szkody. Kilka osób jest rannych.

Konstantynopol, 26 maja. Wielki wezyr uda się niebawem do Wiednia, Berlina, Paryża i Londynu.

Konstantynopol, 26 maja. Stronictwo komitetu młodotureckiego obradowało nad stanowiskiem, jakie ma zająć w sprawie ewentualnego żądania wotum ufności dla wielkiego wezyra. Wielu posłów jest przeciwnych temu wotum i proponuje prezydentowi senatu Saída na wielkiego wezyra, pod warunkiem, że Haki basza obejmie tęk spraw zagranicznych. Inni posłowie są za kandydaturą ambasadora w Londynie, Tewfika baszy. Mimo to sądzą, że prawdopodobnie wielki wezyr otrzyma wotum ufności.

Filadelfia, 26 maja. Wczoraj spuszczone na wodę nowy okręt wojenny „Wyoming” pojemności 26.000 ton. Jest to największy okręt na świecie.

Nowy Jork, 26 maja. Z Panamy donoszą, że parowiec Tagoga najechał na skałę koło Panta Malo i rozbił się. 40 podróżnych utonęło.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 26 maja. *(Tel. pryw.)*. Ministerstwo oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego warszawskiego, że z osób podejrzanych politycznie dopuścić można do egzaminów w szkołach wyższych tylko tych kandydatów, którzy przedstawiają świadectwo politycznej prawomyślności.

Warszawa, 26 maja. *(Tel. pryw.)*. W sądzie okręgowym w Czernichowie rozpoznawana będzie wkrótce sprawa o spadek po zmarłym przed 8 laty milionerze Dunin Borkowskim, który cały majątek zapisał na cele oświatowe i dobroczynne, oraz znajomym, z pominięciem własnej rodziny. Na kilka dni przed śmiercią zapisodawca miał oświadczyć, że dlatego wydziedzicza rodzinę swego brata, zesłanego w r. 1863 na Sybir, ponieważ brat był buntownikiem i ożenił się z Polką. Obecnie rodzina zmarłego w Syberyi L. Dunin-Borkowskiego stara się o odebranie z rąk obcych majątku Bobrowice, wartości z górą 2.000.000 rubli.

Rossyjska nota do Turcyi.

Konstantynopol, 26 maja. Według informacji Porty Rossyja zwróciła się także do mocarstw z prośbą, aby przyłączyły się do jej kroku u Porty, mocarstwa jednak odmówiły. Niektóre mocarstwa oświadczyły, że krok ten jest niewłaściwy, bo Turcyja jest państwem niezawisłym, mocarstwa nie mogą więc brać na siebie zobowiązania w sprawie postępowania Turcyi w przyszłości, a nadto oświadczone, że dotychczasowe postępowanie Porty nie usprawiedliwia takiego kroku.

W końcu mocarstwa zaznaczyły, że należy starać się o to, aby Czarnogóra zachowywała zupełną rezerwę i neutralność.

Ministerstwo spraw zagranicznych wczoraj w odpowiedzi swej danej Rossyji, nie odpowiedziało na główny punkt noty rossyjskiej, która żądała kategorycznego świadectwa co do stanowiska Porty względem Czarnogóry. Ministerstwo oświadczyło, że Porta sprawy swoje samodzielnie załatwia. Porta niema zamiarów wojennych wobec Czarnogóry, żąda zaś od Czarnogóry poprawnego zachowania się. Od Czarnogóry zależy będzie, czy obopólne stosunki wrócą do normalnego stanu.

Londyn, 26 maja. *B. Reutersa* dowiaduje się, że wiadomość, jakoby Anglia połączyła się z Rossyją celem poczynienia Turcyi przedstawieni z powodu sytuacji nad granicą czarnogórską, jest bezpodstawne. Rząd angielski weale nie czynił w tej sprawie przedstawieni u Porty.

Ustąpienie prez. Diaza.

Nowy Jork, 26 maja. Z miasta Meksyku donoszą, że prezydent Diaz ustąpił.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Kresnowiecki.

L. cz. E. 189/10 (15) (5881 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lazara Hornsteina, kapita-listy w Uściu Biskupim, zastąpionego przez adw. dr. Joachima Bindera, odbędzie się dnia 6 lipca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja dóbr Kołodróbka objętych wyk. hip. l. 118 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu prowadzonej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1,827.800 kor., przynależności zaś na 93.614 kor.

Najniższa cena wynosi 1,280.609 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 3612/10 (10) (5915 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Lei Reichfeld, kupcowej w Żółkwi, odbędzie się dnia 9 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacja a) 1/6 części lwh. 86, b) 1/2 realności lwh. 2789, c) 1/4 części lwh. 3048, d) 1/8 części realności lwh. 3049, e) 1/4 części lwh. 1350, oraz całych realności objętych f) lwh. 1333, g) lwh. 2170, h) 2616, i) 2617, k) 3792 gm. Kamionka lasowa, wraz z przynależnościami, składającymi się co do realności ad b), c), i), k) z zasiewów, co do realności zaś ad e) z zasiewów, ogrodzenia i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 16 kor. 66 hal., ad b) z przynależnościami na 153 kor. 20 hal., ad c) z przynależnościami na 579 kor., ad d) na 25 kor., ad e) z przynależnościami na 559 kor. 81 hal., ad f) na 400 kor., ad g) na 800 kor., ad h) na 40 kor., ad i) z przynależnościami na 897 kor., ad k) z przynależnościami na 3348 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 2/3 części wartości szacunkowej każdej realności z przynależnościami a to: ad a) 11 kor. 11 hal., ad b) 102 kor. 14 hal., ad c) 386 kor., ad d) 16 kor. 67 hal., ad e) 373 kor. 21 hal., ad f) 266 kor. 67 hal., ad g) 533 kor. 34 hal., ad h) 26 kor. 67 hal., ad i) 598 k. r., ad k) 2232 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1038/10 (4) (5933 1—3)

Dnia 9 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacja: a) 1/3 części realności objętej lwh. 71 ks. gr. gm. Hnidyeczów, zobowiązanego Semka Iwanów własnej, ocenionej na 150 kor., obciążonej służebnością prawa przechodu, przejazdu i przepędu bydła przez parcele gr. lk.

3349.2 na rzecz właścicieli par. bud. lk. 106 gm. Hnidyeczów, oceniona na 20 kor., b) 3/6 części realności objętej lwh. 540 ks. gr. gm. Hnidyeczów, tegoż zobowiązanego własnych, ocenionych na 825 kor., z czego na ziemię przypada kwota 625 kor., a na budynek (chatę) kwota 200 kor., c) 2/3 części realności lwh. 602 tejże gminy, powyższego własnych, ocenionych na 133 kor. 33 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 100 kor., ad b) 550 kor. i ad c) 88 kor. 88 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żydaczów, dnia 8 maja 1911.

L. cz. E. 119/11 (7) (5433 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach, odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie, licytacja całych realności 1. lwh. 1233, 2. lwh. 1333 i 3. 1/2 lwh. 1290 gm. kat. Stanisławczyk, wraz z przynależnościami, składającymi się z ogrodzenia i urządzenia chmielarnianego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1. na 80 kor., ad 2. 1400 kor., ad 3. 500 kor., przynależności zaś na 105 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi co do realności ad 1. 53 kor. 32 hal., ad 2. 999 kor. 46 hal., ad 3. 337 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 194/11 (5) (5286 1—3)

Na żądanie Justyny Garbolińskiej w Mielnicy, odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności objętej lwh. 531 gm. Horoszcza.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6414 kor.

Najniższa cena wynosi 4276 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. 88/11 (8) (5662 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Brodach, zastąpionej przez adw. dr. Wagnera, odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III w Łopatynie, licytacja 1. całego whl. 1131, 2. 3/5 części whl. 1206, 3. 3/5 części whl. 535, 4. całego whl. 1204 ks. Karola Kanińskiego własnych, 5. 1/2 whl. 1149 Wasyła Kmiecica, syna Tymka, 6. 67/240 whl. 879 Jędrzeja Kłoczki własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z oparkowania.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1. 530 kor., ad 2. 480 kor., ad 3. 1032 kor., 4. 2600 kor., 5. 200 kor., 6. 78 hal., przynależności zaś na 1 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi ad 1. 353 kor. 34 hal., 2. 320 kor., 3. 688 kor., 4. 1733 kor. 34 hal., 5. 133 kor. 32 hal., 6. 78 kor. 56 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Łopatyn, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 7/11 (6) (5401 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Benedykta Pniewskiego, jako zarządcy masy spadkowej s. p. Bogdana a Johan Bohosi-wicza, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacja majątności Helenówka lwh. 456 ks. gr. dla większych posiadłości tutejszego sądu, bez przynależności.

Nieruchomość Helenówka, wystawiona na licytację, jest oceniona na 105.579 kor.

Najniższa cena wynosi 70.386 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 65.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 15 kwietnia 1911.

L. cz. E. VIII. 1319/10 (31) (5897 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Władysława Długosza, zastąpionego przez adw. dr. Lauterbacha w Drohobyczu odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79, relicytacja realności objętej lwh. 1640 kg. Tu-stanowice składającej się z gruntu kośnego i ornego o łącznym obszarze 975 m. kw. a to celem zniesienia współwłasności tej realności.

Prawa zastawu i inne ciężary intabulowane na tej realności pozostają w swej mocy i mają być objęte przez nabywcę bez policzenia na cenę kupna.

Najniższa cena wynosi 731 kor. 25 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. XIII. 436/11 (4) (5372 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maurycego Lermiera w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Filipa Landaua w Krakowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godz. 9:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 49, II. p., ul. św. Jana Nr. 22, licytacja realności lwh. 214 ks. gr. gm. kat. Zielonki składającej się z parcel gruntowych w obszarze 2 ha 38 ar 23 m².

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację, jest oceniona na 6907 kor. 48 hal.

Najniższa cena wynosi 4605 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako zgodne z ustawą zatwierdza się, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.
Kraków, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 133/11 (7) (5762 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rechla w Hołyszynkach, odbędzie się dnia 4 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 licytacja realności obj. lwh. 206 gm. Hołyszynce, składającej się z 2 parcel grunt.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 453 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowosiół, dnia 30 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1084/10 (15) (5858)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filii Pragskiego Banku kredytowego we Lwowie zastąpionej przez dr. Henryka Feigenbauma odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 licytacja realności obj. lwh. 566 ks. gr. gm. Sławna z przynależnościami, składającymi się z drzewa i wózka oraz realności obj. lwh. 604 i 605 ks. gr. gm. Sławna.

Nieruchomość lwh. 566 ks. gr. Sławna wystawiona na licytację, jest oceniona na 1290 kor., a jej przynależności na 94 kor. 60 hal., realność lwh. 604 ks. gr. Sławna jest oceniona na 1600 kor., zaś realność lwh. 605 ks. gr. Sławna jest oceniona na 22.240 koron.

Najniższa cena wynosi przy realności lwh. 566 ks. gr. Sławna kwotę 8665 kor., przy realności obj. lwh. 604 ks. gr. gm. Sławna kwotę 1067 kor., przy realności obj. lwh. 605 gm. Sławna kwotę 14.827 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zberów, dnia 1 maja 1911.

L. cz. E. 1415/9 (14) (5791)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 czerwca 1911 o godzinie 12 w południe odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 relicytacja realności obj. lwh. 233 i 331 gm. Zagórz.

Sprzedaż obu tych wykazów nastąpi łącznie na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 600 kor., jako relicytacja, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sanok, 3 maja 1911.

L. cz. E. 113/11 (4) (5170)

E d y k t.

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 11 z rana licytacja:

1. 1/2 realności lwh. 586 gm. Sidzina z domu drewnianego i stodoły,
2. całej realności lwh. 587 gm. Sidzina z gruntu 800 s.² się składających.

Realności ocenione: ad 1. na 700 kor., ad 2. na 400 kor.

Cena wywołania: ad 1. 466 kor. ad 2. 266 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skawina, dnia 14 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1666/10 (11) (5861)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja realności obj. lwh. 514, 515, 516, 517, 518, 519, 520, 521, 523, 524, 525, 526, 527, 528, 529, 530, 531, 533, 534, 535, 536, 537, 538, 539, 540, 541, 542, 246, 547, 560, 574, 575, 576, 577 i 586 ks. gr. gm. Sławna.

Nieruchomości wystawione na licytację ocenione są w następujący sposób:

realność obj. lwh. 514 ks. gr. Sławna na kwotę 870 kor.,
realność obj. lwh. 515 ks. gr. Sławna na kwotę 1600 kor.,
realność obj. lwh. 516 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 517 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 518 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 519 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 520 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 521 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 523 ks. gr. Sławna na kwotę 1660 kor.,
realność obj. lwh. 524 ks. gr. Sławna na kwotę 2500 kor.,
realność obj. lwh. 525 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 526 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 527 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 528 ks. gr. Sławna na kwotę 940 kor.,
realność obj. lwh. 529 ks. gr. Sławna na kwotę 1540 kor.,
realność obj. lwh. 530 ks. gr. Sławna na kwotę 3080 kor.,
realność obj. lwh. 531 ks. gr. Sławna na kwotę 940 kor.,
realność obj. lwh. 533 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 534 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 535 ks. gr. Sławna na kwotę 1090 kor.,
realność obj. lwh. 536 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 537 ks. gr. Sławna na kwotę 840 kor.,
realność obj. lwh. 538 ks. gr. Sławna na kwotę 840 kor.,
realność obj. lwh. 539 ks. gr. Sławna na kwotę 2000 kor.,
realność obj. lwh. 540 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 541 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 542 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.,
realność obj. lwh. 546 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 547 ks. gr. Sławna na kwotę 1000 kor.,
realność obj. lwh. 560 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 574 ks. gr. Sławna na kwotę 860 kor.,
realność obj. lwh. 575 ks. gr. Sławna na kwotę 640 kor.,
realność obj. lwh. 576 ks. gr. Sławna na kwotę 900 kor.,
realność obj. lwh. 577 ks. gr. Sławna na kwotę 220 kor.,
realność obj. lwh. 586 ks. gr. Sławna na kwotę 1720 kor.

Najniższa cena poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi:

przy realności obj. lwh. 514 ks. gr. Sławna kwotę 580 kor.,
przy realności obj. lwh. 515 ks. gr. Sławna kwotę 1116 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 516 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 33 hal.,
przy realności obj. lwh. 517 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 33 hal.,
przy realności obj. lwh. 518 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 33 hal.,
przy realności obj. lwh. 519 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 33 hal.,
przy realności obj. lwh. 520 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 67 hal.,
przy realności obj. lwh. 521 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 67 hal.,
przy realności obj. lwh. 522 ks. gr. Sławna kwotę 1106 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 524 ks. gr. Sławna kwotę 1666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 525 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 526 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 527 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 528 ks. gr. Sławna kwotę 626 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 529 ks. gr. Sławna kwotę 1026 kor. 68 hal.,

przy realności obj. lwh. 530 ks. gr. Sławna kwotę 2053 kor. 34 hal.,
przy realności obj. lwh. 531 ks. gr. Sławna kwotę 626 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 533 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 534 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 535 ks. gr. Sławna kwotę 726 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 536 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 537 ks. gr. Sławna kwotę 560 kor.,
przy realności obj. lwh. 538 ks. gr. Sławna kwotę 560 kor.,
przy realności obj. lwh. 539 ks. gr. Sławna kwotę 1333 kor. 34 hal.,
przy realności obj. lwh. 540 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 541 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 542 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 546 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 547 ks. gr. Sławna kwotę 666 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 560 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 34 hal.,
przy realności obj. lwh. 574 ks. gr. Sławna kwotę 573 kor. 34 hal.,
przy realności obj. lwh. 575 ks. gr. Sławna kwotę 426 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 576 ks. gr. Sławna kwotę 600 kor.,
przy realności obj. lwh. 577 ks. gr. Sławna kwotę 146 kor. 68 hal.,
przy realności obj. lwh. 586 ks. gr. Sławna kwotę 1146 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Zborów, dnia 6 maja 1911.

L. cz. E. 136/11 (5) (5895)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Fournier Jeune et Comp. w Marsylii, zastąpionej przez adw. dr. Landesa w Tarnopolu, odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Budzanowie licytacja 1/4 części realności obj. lwh. 141 ks. gr. gm. kst. Budzanów, składającej się z pb. lkat. 184 obszaru 1 a. 44 m² i stojącej na tej parceli chaty lepianki.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 750 kor.

Najniższa cena wynosi 375 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Budzanów, dnia 3 maja 1911.

L. cz. E. 3/11 (3) (5902)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy Oszczędności w Brzeżanach, zastąpionej przez adw. dr. Schätzla w B. zeżanach, odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja:

1. realności lwh. 190,
2. lwh. 844 ks. gr. gminy Dubszcze,
3. lwh. 266,
4. lwh. 474 i
5. połowy lwh. 473 ks. gr. gminy Kozówka.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad 1. na 250 kor., ad 2. na 350 kor., ad 3. na 150 kor., ad 4. na 600 kor., ad 5. na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 166 kor. 66 hal., ad 2. 233 kor. 32 hal., ad 3. 100 kor., ad 4. 400 kor., ad 5. 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.),

może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 10 kwietnia 1911.

L. cz. E. 913/11 (4) (5431)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Mandelbauma w Zalasiu odbędzie się dnia 17 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja:

a) 3/8 części realności lwh. 161, i
b) 1/2 realności lwh. 315 ks. gr. gm. Zalas, składającej się z gruntu i domu mieszkalnego.

Części nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 206 kor. 25 hal., ad b) na 450 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 137 kor. 50 hal., ad b) 300 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Krzyszowice, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. 1892/10 (6) (5672)

Dnia 17 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacja:

a) 1/20 części lwh. 287,
b) 1/3 części lwh. 496,
c) całej lwh. 325,
d) lwh. 911 gm. Ładzkie Nykoły Ostasza własnych, a obejmujących ad a) grunt obszaru 2 h. 51 ar. 84 m², ad b) 17 ar. 52 m², ad c) 5 h. 33 ar. 39 m², ad d) 77 ar. 31 m² wraz z przynależnościami, składającą się z płotu plecionego z prętów, 2 jabłonek, 3 grusz, kilka krzewów i studni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione na: a) 63 kor. 75 hal., b) 33 kor. 33 hal., c) 2400 kor., d) 6230 kor., przynależności zaś na 30 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 42 kor. 50 hal., b) 22 kor. 22 hal., c) 1600 kor., d) 4153 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Tysmienica, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 2471/10 (18) (5754)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mosesa Simche Winfelda odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacja: a) realności lwh. 360, b) lwh. 107, c) 1/6 części III. ciała hipot. lwh. 132, d) 1/6 części lwh. 369 i e) 1/12 części lwh. 183 ks. gr. gm. Gorlice objętych, składających się z domu mieszkalnego przy ulicy Krakowskiej w Gorlicach i domu na granicy gminy Bystra położonego oraz parcel gruntowych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 774 kor., ad b) na 7624 kor., ad c) na 199 kor., ad d) na 53 kor., ad e) na 45 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 387 kor., ad b) 3812 kor., ad c) 99 kor. 50 hal., ad d) 26 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. VIII. 3490/10 (19) (5898)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Reichmana w Drohobyczu odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacja 25 pr. udziału w polegającym na kontrakcie dzierżawy z daty Drohobycz, 16 marca 1902 r. 6834, umowie z daty Drohobycz 18 marca 1902 r. 6857 i ustępstwie z daty Drohobycz

18 marca 1903 r. 8503 prawie 25-letniej dnia 16 marca 1902 rozpoczętej dzierżawy wydobywania wszelkich produktów podziemnych Państwu niezastępowanych z podziemia parcel gruntowych likat. 2606 i 2607 oznaczonych w skład ciała hipotecznego l. 1384 ks. gr. gm. Borysław wchodzących, który to udział wpisany jest na tomie Mendla Freilicha na k. C. p. 1 i 17 lwh. 1384 kg. Borysław i dotyczy kopalni oleju skalnego pod nazwą „Szczęść Boże“ w Borysławiu (stacja kolei na miejscu) wraz z 2-5 prc. udziałem z przynależności składających się z zarurowanego otworu wiertniczego o głębokości 1200 m, wieży i bud wiertniczych, budynków kopalnianych, zbiornika, parociągu, potrzebnych maszyn, urządzeń i narzędzi kopalnianych.

Powwyższy udział prawa wystawiony na licytację jest oceniony na 2500 kor., ten zaś udział przynależności zaś na 253 kor.

Najniższa cena wynosi 918 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 83.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. E. 158/10 (13) (5583)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Zangera i Chaima Steina we Frysztaku odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja: 1) 1/8 części realności lwh. 22 i 2) całej realności lwh. 25 ks. gr. gm. kat. Przybówka objętych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione: ad 1) na 34 kor. 41 hal. i ad 2) na 1889 kor. 62 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1) 22 kor. 94 hal., ad 2) 1259 kor. 74 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1109/10 (26) (5749)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Antoniny Bochnia odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacja 3/4 części realności lwh. 155 gm. Biecz w protokole oszacowania z dnia 26 października 1910 i 22 kwietnia 1911 L. cz. 1109/10 (5) i (24) opisanej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 3637 koron 49 hal.

Najniższa cena wynosi kwotę 2839 kor. 26 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Biecz, dnia 13 maja 1911.

L. 18.155/911 (5778 3-3)

Przestrzega się oferentów w ich własnym interesie przed ofiarowaniem niestosunkowo wysokich zwrotów zysku, gdyż nie mogą się spodziewać zniżenia dobrowolnie ofiarowanych zwrotów zysku.

Obwieszczenie.

Pełaczona z kolekturą loteryjną trafika opróżniona obecnie w Bolechowie Nr. 72 będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach w sąsiedztwie położonych.

Trafikant jest uprawniony do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 maja 1909 do 30 kwietnia 1910 materiału tytoniowego w wartości 13.951 koron 87 hal., wynosił 1116 koron 99 hal.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 28.456 kor. Od sprzedaży tego materiału stemplowego przyznana będzie prowizja w wysokości 2 i 3 procentu od wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciąggnięcia loteryjne we Lwowie i w Bernie zapewnienia się nabywcy stają prowizję od stawek w wysokości 3-6 procentu; stawki na te ciąggnięcia loteryjne wynosiły w ciągu trzech lat 1907/9 razem 15.125 kor. 13 hal.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesy tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochoód odpowiadający tym ogłoszonym datom. Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w składowni tytoniowej w Bolechowie materiały stemplowe w Urzędzie podatkowym w Bolechowie.

Trafikant ma ponosić z własnych funduszy wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki połączonej.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu nadania, ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 1800 kor., a to albo w gotówce, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo pupilarne, lub też przez hipotekę realną, przedstawiającą zupełne zabezpieczenie.

Kaucja ta ma być złożona w ciągu czterech tygodni po otrzymaniu odnośnego zawiadomienia w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucji w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretenzje skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucjonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencji sądu, przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucji pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Blizszych wiadomości co do złożenia kaucji i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Nadzór straży skarbowej w Dolinie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafiki tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancji nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancji i w nadzorach straży skarbowej.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w Urzędzie podatkowym w Bolechowie.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczętowane najdalej do dnia 10 czerwca 1911 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Stanisławowie.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołaniem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowacony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie, że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. VIII. 4079/10 (7) (5698 3-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Reehra we Lwowie, odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godz. 8:30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83, licytacja polegająca na kontrakcie poddzierzawy z daty Drohobycz, 6 lutego 1906 l. r. 4109, a należącego do Stanisława Ramoszyńskiego i na jego rzecz na k. C. lwh. 550, 551 i 552 ks. gr. Tustanowice wpisanego 33% udziału prawa z dniem 5 lutego 1906 się rozpoczynającego, z dniem 30 września 1930 się kończącej poddzierzawy, prawa dnia 5 września 1905 się rozpoczynającej dzierżawy 25-letniej parc. bud 200 i pgrt. 2592, 2593/1, 2593/2, 2593/3, 2594/1, 2593/4, 2593/5, 2594/2 w Tustanowicach położonych celem wyłącznego poszukiwania i wydobywania i użytkowania z ich podziemia oleju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych minerałów, które to poddzierzawa polega na kontrakcie poddzierzawy z daty Drohobycz 6 lutego 1906 lrep. 4109 (kopalnia nafty „Stella“ w Tustanowicach, stacja kolei „Borysław“) wraz z 33% udziałem w przynależnościach, składających się z otworu świdrowego o głębokości 1210 m. zarurowanego 6-cio cal. rurami do 1037 m., z potrzebnych budynków kopalnianych, zbiorników rurociągów, maszyn i narzędzi wiertniczych oraz urządzeń kopalnianych.

Powyzszy udział prawa wystawiony na licytację jest oceniony na 52.159 kor. 80 hal., a taki udział przynależności na 5957 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 19.372 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 83.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Drohobycz, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. E. 328/11 (6) (5520 2-3)

Dnia 14 czerwca 1911 o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacja realności lwh. 45 gminy Bertniki. Nieruchomość powyższą oszacowano na 1000 kor.

Najniższa cena wynosi 666 kor. 67 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się. Warunki licytacyjne, dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 2 maja 1911.

L. cz. E. 424/11 (4) (5386 2-3)

Dnia 14 czerwca 1911 godz. 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacja 1/4 części realności lwh. 262 gminy Wyczółki, składającej się z zagrody gospodarczej i jedenastu parcel gruntowych o obszarze 1 ha. 69 a. 87 m².

Nieruchomość powyższą oszacowano na 1832 kor. 50 hal.
Najniższa cena wynosi 1221 kor. 66 hal., poniżej której sprzedaż nie odbędzie się.

Warunki licytacyjne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 9.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Monasterzyska, 3 maja 1911.

L. cz. E. 229/11 (7) (5341 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Zatorze, zastąpionego przez dyrekcję, odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 203 ks. gr. gm. kat. Sptkowiec objętej, obejmującej pola orne, pastwiska, parcele budowlane wraz z domem mieszkalnym i 2 stajami wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych, dzikich i płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 6014 kor. 78 hal., przynależności zaś na 16 kor. 45 hal.

Najniższa cena wynosi 4020 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. E. XX. 7/10 (27) (5606 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Feigenbauma właściciela domu bankowego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Henryka Feigenbauma, 2. Banku krajowego we Lwowie przez adw. dr. Godłowskiego we Lwowie, 3. Mojżesza Weingartena we Lwowie odbędzie się 26 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX. we Lwowie licytacja realności lk. 722³/₄ lwh. 629 ks. grunt. gm. m. Lwowa dziel. III. zobowiązanych własnej wraz przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 45.619 kor., przynależności na 777 kor. 25 hal., przy utrzymaniu służebności pr. urządzenia kanału z realności lk. 723³/₄ we Lwowie razem 45.946 kor. 35 hal.

Najniższa cena wynosi 22.973 kor. 17¹/₂ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i inne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XX.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 30 marca 1911.

L. cz. E. 1788/10 (5579 2-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Charytyny Antoniszyn z Niestuchowa, odbędzie się dnia 14 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacja realności obj. lwh. 350 i 356 ks. gr. gminy Niestuchów.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione: a) 1. na 1002 kor. 60 hal., ad 2. na 804 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 668 kor. 40 hal., ad 2. 536 kor. 47 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. 306/11 (10) (5257)

Edykt licytacyjny.

Dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 3 w Sanoku odbędzie się licytacja majątności Hozzów i Hozzowczyk objętych wykazami hipotecznymi 92 i 218 księgi gruntowej dla większych posiadłości tutejszego sądu wraz z przynależnościami składającymi się z budynków i inwentarza gospodarczego.

Majątności te sprzedane będą bez praw naftowych, które nie są przedmiotem tej licytacji, a przeto xienaruszone zostają.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione na 208.139 kor. 49 hal. w czem przynależności na 29.464 kor.

Najniższa cena wynosi 138.759 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 8 kwietnia 1911.

L. cz. E. 3125/10 (5653)

Edykt.

W niżej wymienionym sądzie, w biurze Nr. 14 odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem licytacja 1/4 części posiadłości abjętej wyk. hipot. l. a) 408 i 409 ks. gr. gm. kat. Cygany, ocenionej na kwotę ad a) 722 kor., b) 1630 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 481 kor. 34 hal., b) 1086 kor. 68 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, biuro Nr. 19, Oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Borszczów, dnia 13 kwietnia 1911.

L. cz. E. 443/11 (5) (5437)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Nechy Lieblich z Jeżowego odbędzie się dnia 21 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 810 ks. gr. gm. Jeżowe.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 1502 kor. 73 hal.

Najniższa cena wynosi 1002 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. 427/11 (4) (5494)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Lindenbauma w Pruchniku, odbędzie się dnia 30 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw karnych licytacja realności lwh. 11 gm. Czelatycy.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 845 kor. 79 hal.

Najniższa cena wynosi 566 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pruchnik, dnia 5 maja 1911.

L. cz. E. 1437/10 (6) (5709)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Julki Rudyk odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacja 1/3 części realności lwh. 1089 gm. Reklinic.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 186 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 112 kor. 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mosty wielkie, dnia 27 kwietnia 1911.

L. cz. E. 359/11 (4) (5841)

Edykt licytacyjny.

Dnia 22 czerwca 1911 o godzinie 9-30 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 68 (II. p.) licytacja realności objętej lwh. 203 gm. kat. Psycho-wice złożonej z parceli budowl. obszaru 50 m.² z domem.

Nieruchomość powyższa oceniona jest na 455 kor. 60 hal.

Najniższa oferta wynosi 303 koron 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelarii sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Podgórze, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. III. 662/11 (4) (5324)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 odbędzie się licytacja realności lwh. 853 gm. Delatyna wraz z przynależnościami w protokole oszacowania z 17 czerwca 1910 E. III. 1322/10 opisanymi.

Nieruchomość z przynależnościami wystawiona na licytację, jest oceniona na 8040 koron.

Najniższa cena wynosi 4020 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 2 maja 1911.

L. cz. E. 308/11 (4) (5394)

Dnia 17 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacja połowy realności objętej lwh. 784 gm. Tysmienica, składającej się z budynków i gruntu o powierzchni 12 ar. 49 m² Antoniego Kamińskiego własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2242 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 1495 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tysmienica, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. E. 939/11 (3) (5852)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Salamona Kesslera w Jarosławiu odbędzie się dnia 21 lipca 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja połowy realności objętej lwh. 368 ks. gr. gm. kat. Makowisko, składającej się z parc. grunt. lkat. 1274/1, 1275, 1276/1 i 1277/2 rola, łącznego obszaru 3 ha. 89 ar. 09 m².

Połowa nieruchomości wystawionej na licytację jest oceniona na 2052 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1368 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, dnia 16 maja 1911.

L. cz. E. 2093/10 (5908)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 29 maja 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 28 licytacja realności lwh. 72 ks. gr. gm. Kliszów, obejmującej dwa domy mieszkalne lk. 54 stodołę, stajnię i 6 m. 958 s.² gruntu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 7638 kor.

Najniższa cena wynosi 5092 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 28.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielec, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 457/11 (3) (5660)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Krebs w Kopyczyńcach odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacja połowy realności obj. lwh. 1456 gm. Kopyczyńce, składającej się z pb. 317 pgr. 1441/1, 1442/1, 1443/1 i 2256 (zagroda włościańska).

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację, oceniona jest na 1700 kor.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II Kopyczyńce, 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 2829/10 (4) (5687)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. IV., we Lwowie licytacja realności obj. lwh. 177 ks. gr. gm. kat. Sichów.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 1500 kor.

Najniższa cena wynosi 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. E. 54/11, E. 132/11, E. 2917/10 (5925)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym, biuro Nr. 7, odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) domu w Sokalu Nr. 922 wyk. hip. ocenionego na 2998 kor.,

b) domu w Sokalu Nr. 9060 wyk. hip. ocenionego na 9060 kor., dnia 11 lipca 1911 o godzinie 9 przed południem,

2. 1/4 części domu w Sokalu Nr. 949 wyk. hip. ocenionego na 810 kor., dnia 27 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem,

3. domu w Sokalu Nr. 4697 wyk. hip. ocenionego na 4050 kor., dnia 28 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem,

4. 1/2 gospodarstwa wiejskiego w Bobiatynie Nr. 431 wyk. hip. ocenionego na 1148 kor. 50 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1 a) 1499 kor., ad 1 b) 4530 kor., ad 2. 405 kor., ad 3. 2025 kor., ad 4. 765 kor. 66 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 20 maja 1911.

Konkurs.

L. Prez. 13.437 (5850 2—2)

Konkurs.

Odnosnie do konkursu w Nr. 118 „Gazety Lwowskiej“ zawiadamia się, że konkurs na posady sędziów w Drohobyczu, Komarnie i Glinianach upływa z dniem 5 czerwca 1911.

Z Prezydium c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 20 maja 1911.

L. 1046 (5539 3—3)

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Bohorodczanach rozpisuje niniejszym konkurs na posadę powiatowego konduktora drogowego w Bohorodczanach.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 1400 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 600 kor.

Warunki:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. świądectwo zdrowia,
3. świadectwo ukończenia kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym, względnie średniej szkoły przemysłowej z działu budownictwa,
4. świadectwo z odbytej praktyki przy konserwacji i budowie dróg i mostów,
5. obywatelstwo austriackie,
6. krótki życiorys,
7. znajomości języków krajowych w słowie i piśmie.

Posada nadana zostanie na razie prowizorycznie na rok jeden, poczem w razie zadowolającej służby może nastąpić stabilizacja.

Podania udokumentowane wnosić należy na ręce Wydziału powiatowego w Bohorodczanach w terminie do 15 czerwca 1911.

Kandydaci wykazujący szczególne kwalifikacje, mogą wejść w pertraktacje co do wyższych poborów służbowych.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Bohorodczany, dnia 12 maja 1911.

L. 1666 (5125 3—3)

Konkurs

Przy Wydziale Rady powiatowej w Chrzanowie jest do nadania posada inżyniera adjunkta drogowego względnie drugiego inżyniera prowizorycznie na rok jeden, po upływie którego może nastąpić stabilizacja.

Inżynier-adjunkt otrzyma na czas prowizorycznej służby adnotum 2400 kor. i ryczałt na objazdy 800 kor. rocznie. Oznaczenie stałych poborów, trzechleci i dalszego awansu, nastąpi przy stabilizacji z uwzględnieniem uzdolnienia i użyteczności kandydata.

Kandydaci wykazać się mają:

1. ukończeniem studiów na wydziale inżynierii szkoły politechnicznej i dwoma egzaminami rządowymi;
2. najmniej dwuletnią praktyką w służbie drogowej rządowej, krajowej lub powiatowej;
3. wiekiem nieprzekraczającym lat 40;
4. należytym stanem zdrowia;
5. świadectwem moralności.

Kandydat mogący się wykazać długoletnią praktyką szczególnie w służbie krajowej lub rządowej, będzie mógł zostać za raz zamianowany inżynierem, w którym razie pobory jego oznaczone być mogą w drodze porozumienia z Wydziałem powiatowym, przyczem może być także odstąpione od warunku 3-go (co do wieku).

Posada będzie do objęcia z dniem 1 lipca b. r., ewentualnie wszakże Wydział powiatowy zgodzi się na przedłużenie tego terminu.

Należy udokumentowane podania wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Chrzanowie w terminie po dzień 31 maja 1911 r.

Chrzanów, dnia 1 maja 1911.

Wydział Rady powiatowej.

Prezes: Sekretarz:
Wodzicki, m. p. Dr. Wł. Majewski, m. p.

L. Prez. 399/11 14 (6012 1—3)

Konkurs.

Naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Delatynie przyjmie natychmiast na przeciąg trzech miesięcy za normalen wynagrodzeniem pomocnika kancelaryjnego rutynowanego w dziale hipotecznym.

Delatyn, 24 maja 1911.

L. 1598 (5727)

Ogłoszenie.

Urząd miejski w Tłumaczu rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę lekarza miejskiego z placą roczną w kwocie 1500 kor., prawem do emerytury i poboru 3 pięcioleci po 10 pr. w stosunku do ostatnio policzonej płacy po uzyskaniu stabilizacji.

Reflektanci zechcą swe podanie zaopatrzone w przepisane w § 7 ust. z 2 lutego 1891 ust. kraj. Nr. 17 alegata na ręce urzę-

du miejskiego w Tłumaczu najpóźniej do końca maja b. r. wnieść.

Urząd miejski.

Tłumacz, dnia 19 maja 1911,

L. 737/11 (5726 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady c. k. notariusza w Glinianach, ewentualnie każdej innej przez obsadzenie tejże opróżnić się mogącej posady w okręgu tutejszej c. k. Izby, rozpisujemy niniejszym konkurs po dzień 20 czerwca 1911 wzywając kompetentów, by swe należyte udokumentowane podania w powyższym terminie w sposób przepisany wnieśli.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, dnia 13 maja 1911.

L. 1445 (5872)

Konkurs.

Wskutek reskryptu Wydziału krajowego z dnia 30 stycznia 1911 l. 2463 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego w Bilezu złotem.

Płaca roczna lekarza okręgowego w Bilezu złotem wynosi 1200 kor., a ryczałt na objazdy 700 kor.

Z posadą tą jest połączone prawo do emerytury w granicach postanowień ustawy z dnia 12 maja 1909 l. 68 dz. u. kr.

Oprócz tego otrzyma lekarz okręgowy w Bilezu złotem ze strony tamtejszego obszaru dworskiego wolne mieszkanie wraz z ogrodem i 800 kor. rocznie w zamian za obowiązek bezpłatnego leczenia personelu dworskiego i służby dworskiej majątku Bileze złote.

Do okręgu Bileze złote należą następujące miejscowości: Bileze złote, Głębocezek, Jezierzanka, Kapuścińce, Kozaczyzna, Łanowce, Monastyrzek, Muszkarów, Oleksiniec, Piłatkowce, Szerszeniowce, Tarnawka, Zielińce i Zwiabel.

Lekarz okręgowy w Bilezu złotem obowiązany będzie utrzymywać aptekę domową.

Ubiegający się o powyższą posadę, oprócz dowodu dostatecznej zdolności fizycznej i nieprzekraczalnych lat 40 wieku wykazać mają, że posiadają następujące warunki:

1. prawo obywatelstwa austriackiego,
2. dyplom doktora wszech-nauk lekarskich, uprawniającego do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykazują się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykalnym.

Podania wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego w Borszczowie do dnia 30 od dnia ogłoszenia konkursu.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Borszczów, dnia 18 maja 1911.

Prezes

Czarkowski-Golejewski.

Upadłości.

L. cz. S. 4/11 (1) (5822 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Herscha Bergera kupca w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcą wyższego sądu krajowego pana Bernackiego w Kołomyi, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Mar-morescha w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 23 maja 1911 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 7 czerwca 1911, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 8 czerwca 1911 o godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbują terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczonych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyjach lub w pobliżu Kołomyj mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w tymże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 9 maja 1911.

L. cz. S. 16/9 (179) (5726)

W konkursie Majera Eisensteina wyznacza się po myśli § 149 ord. konkurs.:

1. do zbadania rachunków złożonych przez zawiadowcę masy p. dr. Klemensa Sokala za cały czas zarządu masą, dalej

2. celem ustalenia rozszczeń p. zawiadowcy masy o wynagrodzenie i zwrot wydatków,

3. celem likwidacji dodatkowo zgłoszonych i do dnia audyencji zgłosić się mających pretensji,

4. do rozprawy nad projektem repartycji i zarzutami przeciw temuż audyencji na dzień 6 czerwca 1911 o godz. 10 rano w e. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 20.

Wierzycielom wolno jawnie się na tej audyencji, przeglądać rachunki i czynić nad nimi uwagi.

Zarządy przeciw repartycji należy wnieść ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego do dnia 2 czerwca 1911.

Pp. członków wydziału zaprasza się do niezawodnego jawienia się, ileż w przeciwnym razie zastosowane będą do nich odpowiednio rygory ustawowe.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. S. 8/10 (33) (5724)

W konkursie Stanisławy Żołyńskiej wystąpił p. dr. S. Sommerstein zawiadowca masy z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy wyszczególnione we wniosku lp. 33 pod poz. 1) do 6) pretensje i inne dotychczas niesięgnięte pretensje materialne należy sprzedać w drodze ofertowej bez poręki za tychże należność i ściągalskość.

Celem uchwały na ten wniosek, celem dodatkowej likwidacji pretensji później zgłoszonych i jeszcze ewentualnie zgłosić się mających, celem ustalenia rozszczeń zawiadowcy masy z tytułu wynagrodzenia i zwrotu wydatków i zbadania rachunku przez zawiadowcę masy wystawionego, wyznacza się audyencję na dzień 6 czerwca 1911 o godz. 9 przed poł. w e. k. sądzie krajowym cywilnym w biurze Nr. 20.

Na tę audyencję zwraca się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 ord. konkurs. tego co na tej audyencji po należytem zawiadomieniu będzie roztrząsanem, ustalaniem lub uchwalaniem, nie mogą strony zaczepiać żadnym środkiem prawnym, opierającym się na tej przyczynie, że w rozprawie udziału nie brały, lub brać nie mogły.

Ewentualnie nastąpi przy tej audyencji także wykaz wydziału wierzycieli.

Rachunek przedłożony wolno wierzycielom przy wyznaczonej audyencji przeglądać i czynić odpowiednie uwagi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 12 maja 1911.

L. cz. S. 1/10 (219) (5780)

W konkursie Zygmunta Przyłęckiego na podstawie wniosków poczynionych przez jawnie się na audyencji w dniu 5 maja 1911 wierzycieli ustanawia się p. Władysława Rzechowskiego z Jasła zarządcą masy rozbirowej Zygmunta Przyłęckiego, zaś p. Dawida Kornfelda z Jasła zastępcą zawiadowcy masy.

Zawiadamia się, że na powyższej audyencji ogół wierzycieli wybrał Stefana Przyłęckiego członkiem wydziału wierzycieli, zaś dr. Stanisława Mielnika zastępcą członka wydziału wierzycieli. Wobec tego członkami wydziału wierzycieli są pp.: Władysław Chwalibóg, Stefan Przyłęcki, Jakób Nebenzahl, zaś zastępcą członka wydziału dr. Stanisław Mielnik.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Jasło, dnia 6 maja 1911.

L. cz. S. 2/9 (80) (5874)

W konkursie Eidli Zweigowej z Jasła przedłożył zawiadowca masy projekt rozdziału masy.

Wszystkim wierzycielom konkursowym którzy dotychczas zgłosili swe wierzycielskość, wolno powyższy projekt u komisarza konkursowego lub zawiadowcy masy przeglądać i brać z niego odpisy i możliwe za-

rzuty wolno im wnosić ustnie lub pisemnie u komisarza konkursowego aż do dnia 30 maja 1911 włącznie.

Do rozprawy nad tym projektem i ustaleniem rozdziału wyznacza się audyencję na dzień 2 czerwca 1911 o godz. 9 rano w e. k. sądzie obwodowym w Jasle, biurze Nr. 55.

Jasło, dnia 18 maja 1911.

Komisarz konkursowy.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 93/11 (2) (5934)

Оголошене!

В Імені Его Величества Цісаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 20 часописи „Голос Народа“ з дня 19 мая 1911 під написом: „Почтійть память народних мучеників“ від початку до „розпинають“ від „на то“ до „татарских часів“ від „Всі они“ до „бідних людей“ від „А тепер“ до „пролив кров“ і від „пійдем всі“ до „могилою убієнних“ містить в собі знамена провини з § 302 і 305 зак. кар. і з арт. V. зак. 17 грудня 1862 Дпд. Нр. 8 з р. 1863 і прото уєправедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 20 мая 1911.

В наслідок того рішеня зборонене єсть дальше ширене того артикулу а забраній наклад має бути зніщений.

Львів, дня 22 мая 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 139/11 (1) (5888 3-3)

Е д ы к т.

Против Ізакowi Haglerowi в Lutoviskach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Lutoviskach przez Judę M. Andla Apfła kupca w Lutoviskach pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencja do ustnej rozprawy procesowej na dzień 31 maja 1911 o godz. 8 rano w sądzie poniżej wymienionym sala rozpraw Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanego Izaaka Haglera ustanawia się p. Maryana Nowakowskiego e. k. notaryusza w Lutoviskach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Izaaka Haglera w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lutoviska, dnia 17 maja 1911.

L. cz. C. III. 176/11 (1) (5761 3-3)

Е д ы к т.

Против nieobjętej masy spadkowej po s. p. Ofence Leoczko 2 śl. Dunycz wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Maryę Leoczko żon. Kuśnier i Pawła Leoczka w Białej pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 2 ks. gr. gminy Biała.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Witolda Kostórkiewicza w Niemirowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona objęta nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Niemirow, dnia 17 maja 1911.

L. 506 (5847 3-3)

Огłoszenie.

Dr. Konstanty Sierociński wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Jarosławiu.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemysł, dnia 17 maja 1911.

L. cz. C. I. 154/11 (1) (5952 1-3)

Е д ы к т.

Против Antoniemu Jużwakowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Nowem Siolu przez Wolfa Rapaporta kupca w Podwoleczyskach pozew o zapłatę kwoty 480 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencję do rozprawy w tutejszym sądzie na dzień 6 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Jużwaka ustanawia się p. dr. Galla adw. w Nowem Siolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowe Siolo, dnia 13 maja 1911.

L. cz. C. II. 157/11 (1) (5851)

Е д ы к т.

Herschowi vel Hermanowi Gottesmanowi z Stanisławowa, w sprawie toczącej się przed e. k. sądem powiatowym w Dolinie przeciw powyższemu o 702 kor., ma być doręczoną uchwała z pozwem z dnia 6 maja 1911 liczbą czynności C. II. 157/11 (1), którą wyznaczono audyencję na dzień 26 czerwca 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 15.

Ponieważ niewiadomo gdzie powyższy przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Aleksandra Rubina adw. w Dolinie.

Tenże kurator zastępywać będzie Herscha vel Hermana Gottesmana w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dolina, dnia 17 maja 1911.

L. cz. Cw. 3366/10 (5) (2685)

Е д ы к т.

Против Abrahamowi Stummerowi przedtem w Samborze zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Towarzystwo zaliczkowe w Przemysłu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 20.800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Ustanowiony celem strzeżenia praw Abrahama Stummera kuratorem dr. Oswald Bethauer adw. w Przemysłu zastępywać go będzie w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Przemysł, dnia 7 marca 1911.

L. cz. C. II. 173/11 (1) (5916)

Против nieobecnej Rozalii Łabiak z Beska wniósł Michał Łabiak z Beska pozew o 620 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. Kaliniewicza e. k. notaryusza w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rymanów, dnia 18 maja 1911.

L. cz. C. II. 117/11 (1) (5853)

Е д ы к т.

Против Schaji Wahrhaftig, Mozesowi Wahrhaftig i Nechemii Wahrhaftig, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Kozowie przez Issera i Chanę Kronischów z Płauzy wielkiej pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencję do ustnej rozprawy na dzień 9 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw Schaji Wahrhaftiga, Mozesza Wahrhaftiga i Nechemiego Wahrhaftiga ustanawia się p. adw. J. Giszowskiego w Kozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kozowa, dnia 9 maja 1911.

L. cz. C. 83, 84, 85 i C. 86/11 (5896)

Против Janowi Kantemu Karwaczce, Zofii ze Sudołów Karwaczce i Franciszkowi Karwaczce, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Mojżesza Blumenkranza pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 586, 346, 344 i 359 ks. gr. gm. Pieniążkowiec.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. Jana Karwaczkę „Pawłów“ w Pieniążkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanym w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, dnia 17 maja 1911.

L. cz. C. II. 252/11 (5888)

Е д ы к т.

Против Іванови Hawrylukowi synowi Івана з Chomiakowa, którego miejsce po-

bytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Stanisławowie przez Michała Hawryluka syna Івана з Chomiakowa pozew o uznanie prawa własności.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 7 czerwca 1911 o godz. 8 rano w tut. sądzie przy ulicy Bilińskiego, b. Nr. 68.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Івана Hawryluka syna Івана ustanawia się p. adw. dr. Słotwińskiego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Івана Hawryluka syna Івана w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 28 kwietnia 1911.

L. cz. C. I. 159/11 (1) (5901)

Против nieobecnemu Aleksandrowi Winkowskiemu wniósł firma handlowa Józef Szalay z Wiednia pozew o zapłatę kwoty 757 kor. 30 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 31 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. I.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Krówczyński z Kamionki strum, zastępywać go będzie dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kamionka str., dnia 6 maja 1911.

L. cz. C. II. 121/11 (1) (5910)

Е д ы к т.

Против Jakobowi i Józefowi Batkom, oraz nieobj. masie spadkowej Maryi Batkówniej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do e. k. sądu powiatowego w Myślenicach przez Marcina Poradysza spół. pozew o zgaśnięcie wierzycielskości 267 kor. 32 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 1 czerwca 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Józefa Batków oraz nieobj. masy spadkowej Maryi Batko ustanawia się p. Walentego Batka w Dolnej wsi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Myślenice, dnia 21 maja 1911.

L. cz. C. IV. 119/11 (5918)

Е д ы к т.

Против Katarzynie Smereckiej z Deszna wniósł Oleksa Smerecki z Deszna pozew o 400 kor.

W sprawie tej wyznaczono terminu na 30 maja 1911 o godz. 8 rano w sądzie niżej wymienionym.

Kuratorem dla niej ustanowiono e. k. notaryusza Kaliniewicza na jej koszt.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rymanów, dnia 16 maja 1911.

L. cz. C. IV. 170/11 (1) (5914)

Против nieobecnemu Mykiecie Tymczuk synowi Michała, rolnikowi przedtem w Kamiennej, wniósł Jakób Finkelstein, kupiec w Kamiennej, skargę o 220 kor. zpn.

Audyencja do ustnej rozprawy odbędzie się dnia 30 maja 1911 o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 24.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Arnold Abosch w Nadwórnie będzie go zastępywał, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Nadwórna, dnia 25 kwietnia 1911.

Ч. сп. С. I. 134/11 (1) (5959)

Е д и к т.

Против Матеушови Коцай і тов., котрого місце побуту не є відоме вніс Судорко Курильчук в Березовиці малій в ц. к. повітовім суді в Збаражні позов о знесенє вєспівласности реальности вик. гп. ч. 67 гр. кат. Березовиця мала.

На підставі pozwu визначено устну розправу на день 30 мая 1911 о годині 9 перед полуднем в тут. суді, комната ч. 2.

Для стереження прав Матеузия Коуая устанавляє ся пана др. Йосифа Косєєра, адвоката в Збаражні, куратором.

Тойже куратор буде его в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або виминить повновластця.

Ц. к. суд повітовий, Відділ I.
Збараж, дня 15 мая 1911.

II.

do innych krajów koronnych prócz księstwa Solnogrodzkiego (Salzburgskiego):

A/1 z okolic wolnych od zarazy i nie zamkniętych:

1. wprost do rzeźni albo o ile chodzi o bydło rogate, owce i kozy, także na targ kontumacyjny odbywający się co piątku w Wiedniu St. Marx, a o ile chodzi o świnię także na targi nierogacizny rzeźnej we Wiedniu, które są zamknięte dla dalszego wywozu tych zwierząt**) bez ograniczenia, jedynie przy zachowaniu przepisów ogólnych o obrocie tych zwierząt;

2. na wolne targi:

a) w razie wyprowadzenia zwierząt z miejsca pochodzenia, jeżeli tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądaczw zwierząt sprawdzi każdym razem niepodjętym stan zdrowia zwierząt racicowych w całej miejscowości, a urzędowy lekarz weterynaryjny po zbadaniu zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach), gdzie są pomieszczone zwierzęta przeznaczone do wywozu i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiadnych uznaje także za zupełnie zdrowe i gdy bezpośrednio potem zwierzęta odstawione będą pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej i tam natychmiast załadowane.

Za miejsce pochodzenia zwierząt w znaczeniu tego obwieszczenia uważa się miejscowość, w której zwierzęta przebywały bez przerwy co najmniej ostatnich 14 dni;

b) z targów, jeżeli zwierzęta przeznaczone do wywozu będą stosownie oznaczone i gdy bydło rogate, owce i kozy odbędą bez zarzutu 5-dniową, a świnię dwudniową obserwację urzędowego lekarza weterynaryjnego;

B/1 z okolic zamkniętych z powodu pryszczycy niniejszym obwieszczeniem, lub specjalnymi zarządzeniami c. k. Namiestnictwa:

1. z miejscowości wolnych od zarazy, które graniczą bezpośrednio z miejscowością zapowietrzoną:

a) na natychmiastową rzeź do rzeźni w Bernie, Gracu, Innsbruku, Kremsier, Leoben, Młodym Bolesławie (Jungbunzlau), Morawskiej Ostrawie, Morchenstern, Ofomuncu, Opawie, Poličce, Pradze, Schluckenau, Switawie (Zwittau na Morawie), Taborze, Tannwaldzie, Wels i Wiedniu, a o ile chodzi o świnię także do rzeźni w Aussig, Donawitz, Lincu, Pilźnie (Pilsen), Podmokłem (Bodenbach), Teplicz-Setzen i Warnsdorfie tudzież do miejskiej rzeźni świń w Wiedniu St. Marx, do rzeźni wiedeńskiego Stowarzyszenia wytwórczego masarzy (Produktivgesellschaft der Fleischelcher in Wien) i do rzeźni Józefa Zieglera, Alojzego Karlka i Michała Wotraubka w Wiedniu, pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem zwierząt miejscowy oglądaczw zwierząt w obecności wyznaczonego przez c. k. Starostwo żandarmerii, sprawdzi niepodjętym stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w tej miejscowości, oraz że zwierzęta przeznaczone do wywozu bezpośrednio po tem zbadaniu będą odpowiednio oznaczone i odstawione pod konwojem do najbliższej stacji kolejowej z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i po nadejściu do tej stacji natychmiast załadowane. Na wagonach, w których pomieszczone takie zwierzęta, na dotyczących paszportach i liście przesyłkowym umieścić należy wyraźny napis: „Aus dem gesperrten Gebiete, zur schleunigen Schlachtung“;

b) na wolne targi jedynie za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa;

c) na targi kontumacyjne na bydło rogate, owce i kozy odbywające się co piątku w Wiedniu St. Marx, a o ile chodzi o świnię na targi nierogacizny rzeźnej, w Wiedniu, które są zamknięte dla dalszego wywozu świń z Wiednia, pod warunkami przytoczonymi pod II. B/1 liczbą 1 litera a) z tą różnicą, że na wagonach, paszportach i liście przesyłkowym oświadczenie należy wyrazić napis: „Aus dem gesperrten Gebiete auf den Kontumazmarkt in Wien St. Marx“ względnie „Aus dem gesperrten Gebiete auf den für den Abtransport von Schweinen gesperrten Borstenviehmarkt zu Wien St. Marx“;

2) z innych miejscowości wolnych od zarazy:

a) wprost do rzeźni albo o ile chodzi o bydło rogate, owce i kozy, także na targ kontumacyjny odbywający się co piątku w Wiedniu St. Marx, a o ile chodzi o świnię także na targi nierogacizny rzeźnej w Wiedniu, które są zamknięte dla dalszego wywozu tych zwierząt, pod warunkami przytoczonymi pod II. B/1 liczbą 1. litera a);

b) na wolne targi, jeżeli zwierzęta przeznaczone do wywozu będą odpowiednio oznaczone, i odbędą: bydło rogate, owce i

*) We Wiedniu (St. Marx) nie odbywają się obecnie wolne targi na nierogaciznę.

kozy 5 dniową a świnię dwudniową obserwację weterynaryską a urzędowy lekarz weterynaryjny przy rozpoczęciu i ukończeniu obserwacji stwierdzi, że wszystkie zwierzęta racicowe w miejscowości są niepodjętym i gdy po dopełnieniu tych warunków zwierzęta odprowadzone będą pod konwojem z ominięciem miejscowości zapowietrzonych do najbliższej stacji kolejowej i tam natychmiast załadowane;

Dopełnienie warunków wywozu wymienionych pod II. oraz okoliczność, że zwierzęta przeznaczone są wprost do rzeźni, względnie na natychmiastową rzeź, na wolne targi, na targ kontumacyjny lub targ nierogacizny rzeźnej w Wiedniu mają urzędowi lekarze weterynaryjni, którzy przeprowadzili badanie zwierząt przeznaczonych do wywozu względnie odnośni oglądaczw zwierząt uwidaczniać zawsze na paszportach a organa wykonujące oględziny w stacji nadawczej przestrzegać, aby przeznaczenie zwierząt (wprost do rzeźni względnie na natychmiastową rzeź, na wolne targi, na targ kontumacyjny lub targ nierogacizny rzeźnej w Wiedniu) uwidocznione było zawsze w języku niemieckim tak na liście przesyłkowym, jak i na paszportach.

Bydło rogate, owce i kozy z okolic wolnych od zarazy i niezamkniętych, co do którego nie dopełniono warunków wymienionych pod A/1. liczbą 2, litera a) względnie b) t. j. rewizji przez miejscowego oglądaczw zwierząt i badania przez urzędowego lekarza weterynaryjnego, względnie obserwacji weterynaryjnej, wolno wywozić przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów, na wolne targi w innych krajach koronnych tylko z centralnej targowicy bydłowej w Krakowie, jednak pod warunkiem, że zwierzęta te wyładowane zostaną w Krakowie i pomieszczone w stajniach targowicy krakowskiej najpóźniej we wtorek każdego tygodnia, a załadowane zostaną nie wcześniej jak w piątek po 12 godzinie w południe lub w dniach następnym, ewentualnie, jeżeli od chwili załadowania tych zwierząt do wagonów w stacji nadawczej do chwili wywozu ich ze stajen targowicy krakowskiej upłynęło 5 pełnych dni.

Koszta badania zwierząt w miejscu pochodzenia, ich znaczenia, odkonwojowania do stacji kolejowej i weterynaryjnej obserwacji, ponosić mają strony.

D.

Wyprowadzanie względnie wywóz zwierząt racicowych z rejonu zamkniętego z powodu pryszczycy do innych miejscowości w kraju reguluje się w sposób następujący:

Z miejscowości rejonu zamkniętego wolnych od zarazy, można wyprowadzać względnie wywozić zwierzęta racicowe:

a) wprost na rzeź do rzeźni w Krakowie, Lwowie i Białej oraz w miejscowościach tego samego lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego, w których istnieje rzeźnia publiczna nadzorowana przez lekarza weterynaryjnego, pod warunkiem, że tuż przed wyprowadzeniem miejscowy oglądaczw zwierząt w obecności wyznaczonego przez c. k. Starostwo żandarmerii stwierdzi niepodjętym stan zdrowia wszystkich zwierząt racicowych w zagrodach (na pastwiskach) z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiadnych a zwierzęta bezpośrednio po tem odprawione będą pod konwojem z ominięciem miejscowości zapowietrzonych do najbliższej stacji kolejowej względnie do rzeźni w powiecie lub powiatach sąsiadnych i tam natychmiast załadowane względnie zaraz wybite.

Urzędowy organ weterynaryjny wykonujący oględziny zwierząt na stacji kolejowej Kraków-Grzegórzki może zwierzęta przeznaczone wprost na rzeź w Krakowie, skoro je uzna przy wyładowaniu za zupełnie niepodjętym, wpuścić do tak zwanych stajen pruskich najdłużej na 48 godzin.

b) na wolne targi w Białej, Lwowie i Krakowie:

α) z miejscowości wolnych od zarazy, które graniczą bezpośrednio z miejscowością zapowietrzoną jedynie za specjalnym pozwoleniem c. k. Namiestnictwa;

β) z innych miejscowości pod warunkami wymienionymi pod C. II., A 1, 2 a, niniejszego obwieszczenia.

c) na chów lub utrzymywanie do miejscowości tego samego, lub sąsiadującego bezpośrednio powiatu politycznego, jeżeli zwierzęta przeznaczone na wyprowadzenie zostaną odpowiednio oznaczone i odbędą bez zarzutu 5-dniową obserwację miejscowego oglądaczw zwierząt a urzędowy lekarz weterynaryjny po ukończeniu t. j. obserwacji uzna, że wszystkie zwierzęta racicowe w zagrodach (na pastwiskach) z których zwierzęta pochodzą i w zagrodach (na pastwiskach) sąsiadnych są niepodjętym i gdy bezpośrednio potem zwierzęta odprowadzone będą pod konwojem do miejsca przeznaczenia z ominięciem miejscowości zapowietrzonych i tam umieszczone w zupełnym odoso-

bnieniu, trzymane będą przez dalszych 5 dni pod dozorem miejscowego oglądaczw.

Koszta zastosowania środków ostrożności wymienionych pod a) b) i c) ponosić mają strony.

E.

Systując na czas niebezpieczeństwa zarazy wiatwienia w obrocie kolejowym zwierzętami racicowymi wewnątrz kraju wymienione w punktach 4, 5, 6, 7 i 8 obwieszczenia z 29. czerwca 1910 l. XVII. 5743/23,

postanawia się, że wszystkie zwierzęta racicowe bez względu na ilość sztuk i odległość stacji przeznaczenia, mają być poddawane oględzinom weterynaryskim tak przy załadowaniu do wagonów w stacji kolejowej nadawczej jak i wyładowaniu w stacji kolejowej odbiorczej.

Nadto zarządza się, że rampy kolejowe, miejsca, gdzie się zwierzęta wsadza, wysadza i spęza, mostki i schody użyte do ładowania i wyładowania zwierząt racicowych w stacjach kolejowych w kraju, należy aż do odwołania poddawać odkażeniu po każdorazowym użyciu.

Odkażenie to ma być dokonane najpóźniej w 24 godzin po wyładowaniu, względnie przed załadowaniem zwierząt, a w każdym razie przed ponownym użyciem dotyczącego obiektu.

Z nawozem, ścięciem i ściółką pochodzącą z tych obiektów postępować należy tak samo, jak z nawozem znajdującym się w wagonach przeznaczonych do desinfekcji (§ 2. ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108).

W końcu zwraca się uwagę na postanowienia § 19 ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, według których nie wolno wprowadzać w obrót zwierząt domowych dotkniętych zaraźliwą chorobą zwierzęcą objętą obowiązkiem donoszenia, tudzież zwierząt podejrzanych o chorobę taką, albo o zarażenie się.

Przekroczenia tego obwieszczenia, które obowiązują z dniem ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ karane będą według ustawy z 6 sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 177, względnie ustawy z 19. lipca 1879 Dz. p. p. l. 108 w brzmieniu ustawy z 6. sierpnia 1909 Dz. p. p. l. 184.

To się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. maja 1911.

Za c. k. Namiestnika

Szeligowski w. r.

L. cz. C. II. 175/11 (5958)

E d y k t.

Przeciw nieobjętym masom spadkowym b. p. Izaka Pilpla, Freidy Pilpel, Chai Hindy Auerbach, Chai B.lli Bartfeld i Józefie Schlomie Gross, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sniatynie przez Koplę Melzera i Feiwa Melzera w Sniatynie pozew o uznanie pretensji hipotecznych za zgasłe.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya w tut. sądzie na dzień 29 maja 1911 o godz. 8 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanym ustanawia się p. adw. dr. Goldstauba w Sniatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego masę na ich koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sniatyn, dnia 17 maja 1911.

L. cz. C. I. 274/11 (1) (5943)

Przeciw Annie Bednarczyk, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Michała Sochackiego pozew o zniesienie współwłasności real. obj. lwh. 22 gm. Krasiczyn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 maja 1911 o godz. 4:30 po poł., b. Nr. 6.

Celem strzeżenia praw pozwanej Anny Bednarczyk ustanawia się p. adw. dr. Eichorna w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Przemyśl, dnia 12 maja 1911.

L. cz. C. II. 189/11 (1) (5894)

Przeciw Tomaszowi Zgłobickiemu synowi Wojciecha którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Ignacego Zgłobickiego pozew o odwołanie darowizny.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 13 czerwca 1911 o godz. 9 rano do tego sądu, b. Nr. 25.

Celem strzeżenia praw Tomasza Zgłobickiego ustanawia się p. dr. Festenburga adw. w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 13 maja 1911.

L. cz. C. I. 153/11 (1) (5891)

E d y k t.

Przeciw Maksymowi Liszcak z Woli michowej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Baligródzie przez Paraskę Kulyńczycz pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 31 maja 1911.

Celem strzeżenia praw Maksyma Liszczaka ustanawia się p. adw. dr. Rattlera w Baligródzie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maksyma Liszczaka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Baligród, dnia 21 kwietnia 1911.

L. cz. C. II. 161/11 (1) (5927)

E d y k t.

Przeciw Antoniemu Bodzionemu z Naszacowic, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Starym Sączu przez Franciszka Mroza z Olszanki pozew o 503 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 maja 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Edwarda Seuchtera adw. w Starym Sączu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stary Sącz, dnia 9 maja 1911.

L. cz. C. III. 226/11 (1) (5933)

E d y k t.

Przeciw Julianowi Piechowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Jana Łękowski i Bronisławę Zuzannę Teklę 3 im. Piech zam. Łękowską pozew o uznanie własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 27 maja 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Alberta Schaffa adw. w Brodach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 16 maja 1911.

L. cz. C. III. 188/11 (1) (5904)

E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej Salomona Sandezera wniesiony został do c. k. sądu powiatowego Limanowej przez Józefa Wainfelda pozew o 418 kor. 60 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 30 maja 1911 o godz. 3 po poł.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się p. Chaima Sandezera w Łukowicy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki masa nie zostanie objęta.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 19 maja 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 120 Rg. A. 89 (4892 3—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Ropeczyce.

Brzmienie firmy: Józef Schneps, młyn wodny w Ropeczycach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: przemysł młynarski.

Właściciel: wyłaczny Józef Scheps.

Dzień wpisu: 1 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 102 II. stow. II. 24 (4259)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych odnośnie do firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Kołomycach Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Teofil Kowalski członek zarządu wystąpił a w jego miejsce wybrano Franciszka Jedziniaka właściciela realności w Kołomycach członkiem zarządu.

Data wpisu 7 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 50,11 stow. II. 144. (4269)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Andrychów.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i zaliczek w Andrychowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką; po niemiecku: „Spar und Vorschuss-Gesellschaft in Andrychów, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: Andrychów, 30 stycznia 1911 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielanie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych, tudzież szerzenie zamiłowania oszczędności przez przyjmowanie gotówki na procent.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Hermann Schöngut, kupiec w Kalwaryi; Szymon Bader przemysłowiec w Andrychowie zamieszkały jako dyrektorowie i Henryk Hornbein przemysłowiec w Andrychowie, jako zastępca dyrektora.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy łączne podpisy obu dyrektorów, albo łączne podpisy jednego dyrektora i tegoż zastępcy.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Ogłoszenia spółki umieszczane będą w jednym z dzienników krajowych.

Udziały członków: Udział wynosi 50 koron. Ilość udziałów jest nieograniczona.

Odpowiedzialność rozciąga się do potrójnej kwoty deklarowanych udziałów.

Data wpisu: 5 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 27 lutego 1911.

L. cz. Firm. 97/11 stow. II. 150 (4265)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Wadowice.

Brzmienie firmy: „Kasa eskontowa i oszczędności w Wadowicach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ — Escompte und Sparverein in Wadowice, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Data statutu: 29 marca 1911 r.

Przedmiot przedsiębiorstwa: dostarczanie swoim członkom na umiarkowany procent kapitałów potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Dawid Wassertheil prywatny; Zaharyasz Sternlicht i Jakób Wassertheil prywatny, wszyscy w Wadowicach.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy dalej członkowie Dyrekcyi.

Ogłoszenia: mają nastąpić w dzienniku „Nowa Reforma“.

Udziały członków: udział wynosi 50 koron, jeden członek może mieć nieograniczoną ilość udziałów.

Odpowiedzialność: ograniczona do dwukrotnej wysokości deklarowanego udziału.

Data wpisu: 5 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 135,11 Sp. II. 23 (4260)

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie: Towarzystwo zaliczkowe w Starym Sączu stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, że na walnym zgromadzeniu w dniu 5 marca 1911 odbytem uchwalono zmianę §§ 4, 5, 12, 17, 20, 24, 25, 35, 37, 38, 50, 57 i 78 statutu streszczającą się w następujących postanowieniach: a) §§ 12, 24 ust. f. § 35 zostały wykreślone; b) głosowanie na dyrektorów wszystkich odbywa się równocześnie tak samo na członków Rady nadzorczej. Klucze od kasy ma mieć dwóch dyrektorów, lub jeden dyrektor i upoważniony przez Radę nadzorczą urzędnik kasowy.

Na wypadek śmierci, lub przeszkody dyrektora, sprawuje urzędowanie do końca peryodu wyborczego jego zastępca.

Przy ścisłym głosowaniu do liczby członków po wybranych największą ilość głosów mających należy doliczyć dwóch, na których mogą być oddane głosy.

Członkiem może być każdy, kto złoży udział. Po zapłaceniu kwoty 50 kor. członek uprawniony jest do głosowania.

Z czystego zysku wydziela się także 10 proc. tantiemy dla dyrekcji.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowym Sączu, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 353,11 Stow. II. 334 (4675)

O g ł o s z e n i e!

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek w Bajkowiecach stow. zar. z nieograniczoną poręką“ że na walnym zgromadzeniu tegoż stowarzyszenia 26 lutego 1911 w miejsce ustępującego członka zarządu Daniela Cebryńskiego, Eliasz Baczyński rolnik w Bajkowiecach wybrany został.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopolu, dnia 28 marca 1911.

L. cz. Firm. 693,11 Stow. II. 7 (5130)

O g ł o s z e n i e.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Janowie koło Trembowli stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką dnia 12 marca 1911 w miejsce ustępujących członków zarządu Marcina Marciniów i Wojciecha Zajęca wybrano Piotra Dziwunana rolnika w Janowie koło Trembowli i ponownie Wojciecha Zajęca członkami zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 408 Rg. C. 141 (5618)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Centralny Zakład urządzeń technicznych, sanitarnych i naukowych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“ — po niemiecku: „Zentrale für technische, sanitäre und wissenschaftliche Einrichtungen, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Szczególnie dla obszaru królestwa Galicji z Lodomeryą wraz z W. Ks. Krakowskim

1. Dostawa mebli żelaznych i metalowych wszelkiego rodzaju dla pielęgnacji chorych, jakoteż dla celów humanitarnych leczniczych i operacyjnych;

2. dostawa urządzeń dla centralnego ogrzewania, wentylacji i desyngfikacji, dalej kuchni parowych, jakoteż wszelkich urządzeń potrzebnych dla urządzeń gazowych i wodociagowych;

3. dostawa wszelkich aparatów elektromedycznych dla Zakładów, lekarzy i prywatnych;

4. wyrób urządzeń dla sterylizacji, dostawa aparatów przyborów i preparatów dla naukowych i technicznych laboratoriów i instytucji, jakoteż kompletne urządzenia tychże i Zakładów naukowych wszelkiego rodzaju;

5. dostawa opatrunków chirurgicznych, środków antyseptycznych, jakoteż dla wszelkich potrzeb sanitarnych;

6. handel wszystkimi pod 1. do 5. wymienionymi przedmiotami, jakoteż wyrób wszelkich przedmiotów dla urządzeń technicznych, sanitarnych i naukowych wszelkiego rodzaju, w szczególności budowa zakładów gazowych, jakoteż urządzeń wodociagowych.

Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notaryalnego dto Wiedeń, 2 sierpnia 1910 L. rep. 51228.

Wysokość kapitału zakładowego: 20.000 koron co gotówką wpłacono 5.000 koron.

Czas trwania: nieograniczony.

Zawidowcy: dr. Ulrich Martius, dr. Artur Preuss obaj jawni spółnicy prot. firmy Ignacy Gottwald w Pradze Graben 12 i we Wiedniu VI. Mariabilderstrasse 1. c., 2. Józef Kurz i Rudolf Kurz obaj jawno-spólnicy prot. firmy Kurz, Ritschel i Henneberg we Wiedniu XIII, 4 Linzerstrasse 221, 3. Ernest Sterkel, zawiadowca firmy Reiniger, Gebbert i Schall, spółki z ogran. por. we Wiedniu IX. Universitätsstr., 4. Benno Neumann i Herman Obermayer, obaj jawni spółnicy protokołowanej firmy W. J. Rohrbeck's Nachfolger we Wiedniu IX. Kärntnerstrasse 59.

5. Franciszek Ksawer Sans, jawny spółnik protokołowanej firmy Sans & Peschka we Wiedniu IX. Garnisonsgasse 22. Każdy

z zawiadowców jest uprawniony samodzielnie do zastępstwa firmy.

Podpis firmy: Każdy z zawiadowców podpisuje samodzielnie firmę spółki w ten sposób, że pod polskiem lub niemieckim brzmieniem firmy przez kogokolwiek bądź napisanej, tub też stampilią wyciśniętej, swoje nazwisko podpisuje.

Dzień wpisu: 13 kwietnia 1911.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 151/11 Spółk. II. 99. (5682)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru Spółek II. 99 wykreślono: Siedziba firmy: Kosów.

Brzmienie firmy: Dawid Eltiss & Comp. Przedmiot przedsiębiorstwa: dzierżawa prawa propinacji w Kosowie i okolicy, skutkiem zwinienia przemysłu.

Dzień wpisu: 18 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy j. h. w Kołomyi, Oddział II.

Kołomyja 18 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 450/11. Stow. III. 11. (5562)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 1 maja 1911 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Towarzystwa eskontowego w Przemyslu odbytem dnia 23 marca 1911 uchwalono zmianę statutów Towarzystwa a mianowicie §§ 15, 16, 20, 24 i 32.

Przemysł, 10 maja 1911.

L. cz. Firm. 388/11 stow. V. 27 (5314)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 25 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zebraniu członków Spółki oszczędności i pożyczek w Cieszacinie wielkim dnia 19 marca 1921 r. odbytem wybrany został członkiem zarządu Marcin Pajda, rolnik i wójt w Cieszacinie wielkim w miejsce ustąpionego członka zarządu Ignacego Dusio.

Przemysł, 6 maja 1911.

L. cz. Firm. 342/11 Stow. VII 50 (4668)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyslu ogłasza, iż 8 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z d ty Dobromil 21 marca 1911 zawiało się w Dobromilu Towarzystwo pod firmą „Towarzystwo kredytowe kupców i przemysłowców w Dobromilu, stow. zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialnością“, po niemiecku: „Creditverein der Handels- und Gewerbetreibenden in Dobromil, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiotem Towarzystwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, handlu, przemysle i rzemiośle zapomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Czas trwania Towarzystwa nie jest ograniczony.

Pierwszymi dyrektorami Towarzystwa są:

1. Mozes Rabner, przemysłowiec w Dobromilu;

2. Jakób Chamajdes, przemysłowiec w Dobromilu;

3. Leiba Brawer, przemysłowiec w Dobromilu.

Podpis za Stowarzyszenie będzie się uskuteczniać w ten sposób, że do wypisanej lub wyciśniętej stampilią firmy Towarzystwa dołączają swe podpisy dwaj członkowie dyrekcyi. — Udział członka Towarzystwa wynosi 100 koron. Członek odpowiada za zobowiązania Stowarzyszenia w wysokości trzykrotnej deklarowanego udziału. Zaproszenia na ogólne zgromadzenia będą ogłaszane plakatami na lokalu Stowarzyszenia i w jednej z gazet lwowskich, a wszelkie ogłoszenia w sprawach Stowarzyszenia podpisane przez dwóch dyrektorów ogłaszane będą w jednym z czasopism lwowskich.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Przemysł, 18 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 99/11 Stow. II. 152. (4538)

Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Żywiec.

Brzmienie firmy: Powiatowa Kasa zaliczkowa w Żywcu, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 31 marca 1911.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem Towarzystwa jest podawać swoim członkom w miarę ich rzeczywistej potrzeby i w miarę funduszu materialną pomoc: korzystnym lokowaniem oszczędności i udzie-

laniem pod najkorzystniejszymi dla nich warunkami pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, rzemiośle, przemysle, handlu i we wszelkich zawodach fizycznej, jakoteż umysłowej pracy, z funduszu, jakie Towarzystwo zbiera na ten cel swoją działalnością i finansowaniem przy pomocy wzajemnego kredytu i ograniczonej poręki swoich członków. nadto Towarzystwo jest uprawnione do lokowania swoich zapasów pieniężnych w przedsiębiorstwach i zakładach obowiązanych do publicznego składania rachunków. Towarzystwo przyjmuje oprócz tego do obrotu obce kapitały od wszelkich instytucji i prywatnych osób.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Franciszek Kotlarski restaurator, Czesław Królikowski kupiec i Grzegorz Jakubowicz urzędnik prywatny, wszyscy w Żywcu.

Podpis firmy: Pod nazwą „Powiatowa Kasa zaliczkowa w Żywcu, Towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką“ podpisują dwóch członków Dyrekcyi.

Ogłoszenia: w dwóch dziennikach krajowych, wedle uznania Dyrekcyi.

Udziały członków: dwadzieścia koron, jeden członek może więcej udziałów posiadać.

Odpowiedzialność: ograniczona do wysokości podwójnego deklarowanego udziału.

Data wpisu: 7 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice dnia 5 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 364/Rg. C. I. 37 (4952)

Eintragung einer Gesellschaftsirma.

Eintragen wurde in das Register Abt. C. Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: polnisch „Galicyjskie Towarzystwo dla przemyslu elektrycznego, Spółka z ograniczoną poręką“;

Deutsch: „Galizische Gesellschaft für elektrische Industrie, Gesellschaft mit beschränkter Haftung“

Betriebsgegenstand:

a) Verkauf von elektrischen Maschinen Apparaten, Leitungsmaterialien und sämtlichen elektrischen Bedarfsartikeln und Antriebsmaschinen jeglicher Art als Dampfmaschinen, Dieselmotoren Lokomobile etc.

b) Vertrieb von maschinellen Einrichtungen für Brauereien Brennereien, Mühlen, Sägewerken und für Fabriksbetriebe jeglicher Art.

c) Vertretungen von solchen Firmen, welche die unter a) und b) bezeichneten Gegenstände erzeugen.

d) Erwerbung und Finanzierung von Konzessionen jeglicher Art, Patenten und Lizenzen im Rahmen der elektrotechnischen Branche.

e) Pachtung von Elektrizitätswerken.

Gesellschaftsform: Gesellschaft mit beschränkter Haftung auf Grund des Vertrages de dato Wien I. März 1911 G. Zl. 2030 I.

Höhe des Stammkapitals 20.000 Kronen voll im Baren eingezahlt.

Namen der Geschäftsführer: Der Vorstand besteht aus zwei Geschäftsführern, zu welchen bestellt sind: Sigmund Holzer Bankdirektor in Krakau und Moritz Flintenstein in Lemberg, von denen jeder allein zur Zeichnung der Gesellschaftsirma berechtigt ist. Die Zeichnung geschieht in der Weise, dass die Zeichnenden zu der gedruckten oder von wem immer geschriebenen Firma der Gesellschaft ihre Unterschrift hinzufügen.

Datum der Eintragung: 2 April 1911. K. k. Landes als Handels-Gericht in Lemberg.

Abteilung IV. Lemberg am 2 April 1911.

L. cz. Firm. 427/11 Stow. I. 326 (4676)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek „Własna Pomoc“ w Jagielnicy Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką“ dnia 19 lutego 1911 został wybrany Józef Zjawin, gospodarz w Jagielnicy dalszym członkiem zarządu.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. Firm 172/10 S. II. 55 (5201)

Wykreślenie firmy.

W rejestrze spółk. II. 55 wykreślono:

Siedziba firmy: Pezenizyn.

Brzmienie firmy: Młyny w Tłumaczyku i Iwanowcach A. Rosenkrantz, O. Asderball, E. Baron u. F. Luft, skutkiem rozwiązania spółki handlowej i zaprzestania wykonywania w spółce przemysłu młynarskiego.

Dzień wpisu: 23 marca 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 23 marca 1911.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

L. cz. Firm. 174/11 stow. III. 26 (5028)

W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych przy firmie Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Mszanie dolnej stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką wpisano, że na walnym zgromadzeniu w dniu 12 kwietnia 1911 odbytem, uchwalono zmiany ustępu 1 § 5, ustępu b § 15 i ustępu 1 § 40 statutu w ten sposób: że weksle eskontowane, oprócz podpisu członka, mają być zaopatrzone podpisem jednej osoby lub jednej firmy w stanie wypłacalnym będących, że dywidendy mogą być pobierane od udziałów nie całkiem wpłaconych i wypowiedzianych i że członkowie mają prawo głosowania mimo, że udziały nie są pełno wpłacone.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 138 Rg. C. 129 (4946)

Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Do rejestru Oddział C. wpisano: Siedziba firmy: Lwów. Brzemienie firmy: „Towarzystwo dla elektrycznych pospiesznych głębokich wierceń systemem dr. Stanisława Dunikowskiego, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“; w języku niemieckim: „Gesellschaft für elektrische Schnell-Tiefbohrungen System dr. St. Dunikowski, Gesellschaft mit beschränkter Haftung.“

Przedmiot przedsiębiorstwa: Nabywanie wynalazków dr. Stanisława Dunikowskiego i Spółki na polu wiertnictwa, a w szczególności wynalazku pospiesznego elektrycznego wiercenia opatentowanego dotąd na Austrię do L. 42.525, na cesarstwo niemieckie do L. 229.959, na Rosję do L. zgłosz. 38.316, na Rumunię do L. 1259, dalej nieopatentowanego dotąd wynalazku świda wiertniczego, oraz łyżki wiertniczej, ewentualnie innych wynalazków na tem polu. Opatentowanie wymiennych wynalazków przez sprzedaż patentów, odstąpienie licencji lub prowadzenie przedsiębiorstwa wiertniczego, bądź eksploatację produktów górniczych, lub prowadzenie przemysłu studniarskiego, łoczenia i magazynowania ropy na własny rachunek, przez samą Spółkę lub na spółkę z innymi osobami.

Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie w formie aktu notaryalnego z dnia 11 stycznia 1911 L. rep. 14.037 i na oświadczeniu w formie aktu notaryalnego z daty Lwów 30 stycznia 1911 L. rep. 14.230 działyanych.

Czas trwania Spółki: nieograniczony. Kapitał zakładowy wynosi 200.000 kor., na który wypłacono 192.000 kor. Gotówką wpłacili na kapitał zakładowy spółnicy: Karol Dżdżak, Leon Letyński, Jan Tarczałowicz i dr. Wiktor Ungar po 1833-25 kor., spółnik zaś inż. Wiktor Nahlik 667 kor., — czyli razem 8000 kor. — Oprócz tego wniesli spółnicy do Spółki: dr. Stanisław Dunikowski, Karol Czudżak, Leon Letyński, Jan Tarczałowicz, Wiktor Nahlik i dr. Wiktor Ungar wynalazki, patenty, rysunki świda i łyżki wiertniczej o łącznej przyjętej wartości 184.000 kor., a to: dr. Stanisław Dunikowski w 43-48 pre., Karol Czudżak, Leon Letyński, Jan Tarczałowicz i dr. Wiktor Ungar razem po równych częściach w 51-81 pre., zaś Wiktor Nahlik w 4-71 pre. wysokości.

Zarząd: Zawiadowcami Spółki są: dr. Stanisław Dunikowski, kand. adw.; Karol Czudżak, właściciel fabryki; Leon Letyński, dyrektor filii pierw. austr. Zakładu kredyt. dla urzędników; Wiktor Nahlik, inżynier górniczy; Jan Tarczałowicz, c. k. inspektor szkół przemysłowych; dr. Wiktor Ungar, adwokat, wszyscy we Lwowie.

Do zastępstwa Spółki są uprawnieni: Dr. Stanisław Dunikowski łącznie z Leonem Letyńskim, przyczem dr. Stanisława Dunikowskiego zastąpić może dr. Wiktor Ungar, zaś Leona Letyńskiego, Karol Czudżak, a tego ostatniego Jan Tarczałowicz.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod jej brzmieniem umieszczają łącznie swe podpisy: dr. Stanisław Dunikowski i Leon Letyński, przyczem może mieć miejsce wyżej wyszczególnione zastępstwo.

Data wpisu: 16 lutego 1911.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 11 lutego 1911.

Doniesienia prywatne.

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Pociąg		DO LWOWA		Pociąg		ZE LWOWA	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12:05	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12:35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2:22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2:50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5:45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.		—	3:40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kocmyrzowa.	
—	5:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:58	do Podhajec.	
—	7:20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6:00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	
—	7:28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6:10	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7:30	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6:15	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	7:33	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6:35	do Sambora, Sianek, Csap.	
—	8:00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7:30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8:05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7:35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8:15	z Jaworowa.		—	7:50	do Stojanowa.	
9:00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8:20	do Jaworowa.	
—	9:58	z Sianek, Sambora.		8:22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
—	10:04	ze Stojanowa.		—	8:45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10:15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9:05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	10:25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9:15	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11:15	z Podhajec.		—	9:37	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	11:40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.		—	10:02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.	
—	11:55	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10:40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1:10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		—	1:45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1:26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2:18	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.	
1:30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	2:20	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocinania.	
—	1:40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2:28	do Sokala.	
—	2:00	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).		—	2:30	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.	
2:05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmanina, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		—	2:35	do Krasnego.	
2:10	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		—	2:45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.	
—	4:25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3:05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
—	4:30	z Jaworowa.		—	3:40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5:40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	3:50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	5:48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5:20	do Stojanowa.	
—	5:52	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	5:46	do Mszany.	
6:26	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorny Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	6:00	do Jaworowa.	
—	6:30	ze Stojanowa.		—	6:05	do Krakowa.	
—	6:45	ze Stryja.		—	6:16	do Podhajec.	
—	7:15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.		—	6:29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	8:00	z Sokala.		—	6:50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
8:25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		7:00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyce (p. Tarnów).	
—	9:00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.		—	7:30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9:34	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	7:49	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	9:50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8:46	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	10:10	z Krasnego.		—	10:40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10:19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	10:48	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10:20	z Podhajec.		—	11:10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.	
—	10:30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:13	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	11:00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11:25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.	
—	—	—		—	11:35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	
Na dworzec „Lwów-Podzamecze“:				Z dworca „Lwów-Podzamecze“:			
—	7:01	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6:12	do Podhajec.	
—	7:26	z Winnik.		—	6:30	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	9:42	ze Stojanowa.		—	8:12	do Stojanowa.	
—	10:54	z Podhajec.		—	11:00	do Podwoleczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	11:35	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.		—	1:30	do Winnik.	
1:55	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.		2:33	—	do Podwoleczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.	
—	5:16	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.		—	2:52	do Krasnego.	
—	6:11	ze Stojanowa.		—	5:38	do Stojanowa.	
—	6:24	z Winnik.		—	6:30	do Podhajec.	
—	9:52	z Krasnego.		—	9:09	do Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9:57	z Podhajec.		—	10:40	do Winnik, tylko w sobotę i niedziele.	
—	10:13	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11:33	do Podwoleczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	12:00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					
Na dworzec „Lwów-Lyczaków“:				Z dworca „Lwów-Lyczaków“:			
—	7:08	z Winnik.		—	6:31	do Podhajec.	
—	10:36	z Podhajec.		—	1:49	do Winnik.	
—	6:06	z Winnik.		—	6:51	do Podhajec.	
—	9:36	z Podhajec.		—	10:59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.	
—	11:43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.					

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7:00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8:32 rano, 11:05 przed południem, 5:18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9:35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3:48 po południu; od 10 maja do 30 września 7:45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1:46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3:48 po południu.
z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1:11 po południu, 9:25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10:00 wieczór.
z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12:45 w nocy.
z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12:16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6:06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7:22 rano, 10:05 przed południem, 6:31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8:20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2:50 po południu; od 10 maja do 30 września 4:18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12:30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2:50 po południu.
do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10:25 przed południem, 3:05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1:35 po południu.
do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2:15 po południu.

UWAGA: Pora nocka oznaczona jest ramkami — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Telefon 686. Teatralna II. Telefon 686.

Spółka kredytowa Budowniczych we Lwowie

udziela
kredytu budowlanego

na bardzo dogodnych warunkach.

DYREKCJA.

WSCHODNIO GALICYJSKIE KOLEJE LOKALNE.

Piętnaste

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcyonaryuszów

Towarzystwa akcyjnego Wschodnio galic. kolei lokalnych

odbędzie się

w sobotę dnia 24 czerwca 1911 o godz. 12:30 w południe w Krajowym biurze kolejowym we Lwowie, gmach sejmowy II. piętro.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przedłożenie rachunków za rok administracyjny 1910.
2. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i powzięcie uchwały nad wnioskami postawionymi przez komisję.
3. Postanowienie co do użycia czystego dochodu z roku 1910 (§ 53 statutu).
4. Wybór uzupełniający Rady zawiadowczej (§ 36 statutu).
5. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców (§ 49 statutu).
6. Wynagrodzenie członków Rady zawiadowczej (§ 48 statutu).

Uprawnionych do głosowania Panów Akcyonaryuszów, którzy chcą wziąć udział w Walnym Zgromadzeniu, uprasza się niniejszem, aby akcje w myśl § 20 statutów złożyli w c. k. uprzyw. austriackim Instytucie kredytowym dla przedsiębiorstw ruchu i robót publicznych w Wiedniu I. Freieung 8, albo w c. k. uprzyw. galic. akcyjnym Banku hipotecznym we Lwowie, lub też w tegoż filii w Tarnopolu łącznie do 14 czerwca 1911.

We Lwowie, dnia 23 maja 1911.

Rada Zawiadowcza.

§ 20 statutu Do uczestnictwa w Walnym Zgromadzeniu ma prawo każdy posiadacz akcji zakładowych lub akcji pierwszeństwa i który ogółem najmniej 10 sztuk tych akcji najpóźniej w dniu 8 przed zebraniem się Walnego Zgromadzenia złoży w kasie Towarzystwa lub w innym miejscu depozytowem, oznaczonym w obwieszczeniu.

Ogłoszenie.

Dnia 6 czerwca 1911 o godzinie 11-tej przed południem odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków „Spółki pożyczkowej w Przemyślanach“ w lokalnościach Stowarzyszenia pod l. konstr. 578 w Przemyślanach, na które wszystkich członków niniejszem się zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za rok 1910.
2. Udzielenie Dyrekcji i Radzie nadzorczej absolutorium z czynności i rachunków za rok 1910.
3. Wybór 4 zastępców członków Dyrekcji.
4. Wybór 3 członków Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.
5. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej w dniu 24 lipca 1910 ustawą przepisanej rewizji wraz z uwagami Powszechnego Związku we Lwowie.

Przemyślany, dnia 22 maja 1911.

Rada nadzorcza Spółki pożyczkowej w Przemyślanach

Stowarz. zarejestr. z ogr. poręką.

Salomon Neuman
prezes.

Markus Schein
sekretarz.

SKŁAD POWOZÓW

E. & J. STROMENGER

Lwów, ul. Karola Ludwika 5.



Okazyjnie do sprzedania: Ciężarowy wóz automobilowy na 5 ton z przyczepnym wozem na 3 tony. Omnibus automobilowy na 22 osób.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzywykły wstręt do pieniędzy. Cały świat obłąkanym szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatyce. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacje narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i potykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o idealach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Paniąka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesora wykłada optykę i objaśnia w nocny stan gwiazd na niebie. świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie nosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Rok 1911.

Wydawnictwa rok XIII.

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapaacki W., Echo kołyski; Deklamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefeland); Berger R., Wale paryskiej pensyonarki; Lecocq K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C.“ najnowsza szkoła na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracji, przeznaczona jest jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej 196 loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Ajencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana I. 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana I. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnym zatrzymaniem się we wszystkich stacjach.

Telefon 452.

Telefon 452.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 2 halarze, tłustym
petitem 4 halarze.

Agentów,

chcących się zająć sprzedażą zezwolonych w całym państwie i notowanych na giełdzie wiedeńskiej papierów wartościowych i losów, poszukuje stara, renomowana firma bankowa. Łatwy zarobek do 500 koron miesięcznie. Oferty przesyła **ARNOLD STADLER**, Budapest, V. Börse, Postfach 29.

FRANCISZEK NIEWCZYK
Lwów, Chorążczyzna 7.

Pierwsza krajowa
fabryka instrumentów
orkiestralnych,
smyczkowych i dę-
tych poleca swój je-
dyny w kraju na
większą skalę zało-
żony fabryczny skład
instrumentów własnego wyrobu. Ilustr. ceniki franco.



Wszystkie instrumenty

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromaty-
cznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16
za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

NAJTANIEJ!

Sprzedaje meble t. j. sypialnie, jadal-
nie, salony, pokoje męskie, materace,
portyery, chodniki, firanki, materye
meblowe, dywany i t. p. tak za go-
tówkę jak i na spłaty

Magazyn mebli, dekoracji i tapet

Kazimierz Toczyski

Lwów, ul. Sykstuska 19.

Własna pracownia stolarsko-tapicerska.

Dla Komitetów Wyborczych!

Stampilie wyborcze

w każdej wielkości wykonuje po cenach naj-
niższych znany od lat 30 Zakład rytowniczy

Józefa Neumanna

Lwów,

Pasaż Hausmana 1.

Uważać na adres i numer.

Wielki skład farb do stampilij.

Do
Ameryki
i Kanady

przeprawa najlepiej

LINIA KUNARD

we Lwowie, ul. Grodecka 1. 99.

Cena przeprawy okrętem 180 koron.
Uważajcie na Nr. 99.

Odjazd z portu w Tryeście:

Saxonia: 6 czerwca 1911.

Pannonia: 20 czerwca 1911.

Carpathia: 6 lipca 1911.

Z Liverpoolu: (największe i najwspaniałe parowce świata):

Lusitania: 10 czerwca, 8 i 29 lipca, 19

sierpnia, 9 września, 7 październ. 1911.

Mauretania: 3 i 24 czerwca, 22 lipca, 12

sierpnia, 2 i 23 września 1911.

Od 36 lat pierwszorzędną marką

Wytworzone wykonanie i najlepsze techni-
czne wykonanie. Wspaniałe katalogi gratis.Fabryka Premier, Eger
w Czechach.Zastępcy: R. ROSENMANN, Lwów, M.
LANDES, Mielec.FABRYKA ASFALTU I PAPY DACHOWEJ
Inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA
LWÓW, UL. PANIENSKA. 21.

Do najęcia ul. Asnyka 1. 7, na 1. pię-
trze: Cztery pokoje, przed-
pokój, kuchnia, balkon. Elektryczne urzą-
dzenie. Blizsza wiadomość także na II. pię-
trze po prawej, lub w Redakcyi „Gazety
Lwowskiej“ od 12 do 4 po południu.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia zakatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

Komitatom wyborczym i kandydatom
do Rady państwa dostarczam **STAMPILIE**

KAUCZUKOWE własnego wy-
robu w każdej ilości, natychmiast
po niebawale niskich cenach

**ROMAN MINKIN**Art. Zakład rytowniczy i fabryka
stampilij kauczukowychLwów, Sykstuska 4,
obok Hotelu City.

Poszukuje się kupna
starych **MEBLI** mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Okazyjna sprzedaż! Z prawdziwego brązu: wazony, biusty, figury, zegary i t. p. po kor. 4—,
5-50, 6-50, 7-—, 10-—, 12-—, 15-— i t. d. Pokoje męskie: biurko, biblioteka
i fotel od kor. 100. Biurka po kor. 45, 65, 90, 105 i t. d. Biblioteki po kor. 45, 85, 105, 150 i wyżej.
Garnitury klubowe, kryte prawdziwą skórą od kor. 450. Otmiany, sofy, fotele, kanapy uniwersalne,
meble gięte i żelazne — poleca najtaniej **Skład mebli, dywanów i pościeli**
JÓZEF SCHUSTER Lwów, ul. Trzeciego Maja 1. 5.

Telefon Nr. 232.

Telefon Nr. 232.

Biuro dla spraw rolniczych

Spółka z ograniczoną poręką,

Lwów, ul. Sykstuska 1. 43.

Adres telegraficzny: **Rolnictwo, Lwów.****DYREKCYJA:**

Wacław Boski.

Dr. Wiktor Klein.

SYNDYK:

Adwokat Dr. Ludwik Kocher.

Najdawniejszy magazyn
Jana RIEDLA
we Lwowie, hotel George'a, poleca:
Piótna, stołową bielizną, chiffo-
ny, dymy, gotową bielizną własnego wy-
robu, zawsze na składzie, oraz kocy, koldry
i różne wyroby trykotowe, wełniane i ba-
wełniane.

Skład **MEBLI**, dy-
wanów i pościeli:
Józef

SCHUSTER

Lwów, 3-go Maja 5

Numer Telefonu 2123—II.

Kompletne

urządzenia:

Sypialnie	od K 200
Jadalnie	200
Salony	160
Kancelarye	100
Biblioteki	45
Biurka	45
Etażerki	5
Salonki	45
Komódki	30
Parawany	20
Kolumny	8
Łóżka	13
Umywalnie	5
Stoliki	7
Krzeseła	4
Kanapy	25
Fotele	10
Sofy	75
Otmiany	50
Karnisze	3
Dywany	3
Chodniki	1
Gobeliny	3
Portyery	4
Firanki	5
Story	6
Kapy	6
Serwety	4
Narzuty	8
Pledy	6
Kocy	3
Koldry	4
Materace	12
Wkłady	20
Pierzo	2
Puch	5

Meble luksusowe, meble
miękkie, meble gięte, me-
ble żelazne, materye me-
blowe. — **Własne praco-
wnie.** — Zamówienia, re-
paracje i przeróbki wy-
konywa się najstaranniej
na czas po cenach przy-
stępnych. Na prowincję
wysyłam uzdolnionych
pracowników. Ceny stałe.

„OSTATNI HAMLET“

szkie powieściowy, oraz 5 innych obszernych nowel

ARTURA SCHRÖDERA

znanego zaszczytnie krytyka i nowelisty wyszły nakładem księgarni

ZIENKOWICZA i CHĘCIŃSKIEGO (Lwów, ul. Teatralna 1).

Cena 5 koron — stron 380.

„Ostatniemu Hamletowi“ przyznała krytyka nie-
pospolite zalety artystyczne, wytworny język, fabułę niezmiernie
interesującą, żywą, świetną obserwację, plastykę i t. d.

OBUWIE

Najlepsze obuwie krajowe

jest fabrykacyi

F. L. POPPER Chrudim, Czechy.

Zastępstwo i wyłączną sprzedaż na Lwów objęli

Motylewski i Krzyszkowski
róg ul. Kopernika.

Amerykański magazyn obuwia i kaloszy.